

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Cena 35 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

## Paszport zagraniczny 100 — złotych

### Chiński mur ograniczeń częściowo zwalony

W początkach przyszłego miesiąca ukaże się nowe rozporządzenie paszportowe

### 15 milionów złotych -- nowy kredyt na bezrobotnych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej sejm minister skarbu p. Matuszewski oświadczył, że na plenum sejm, przy drugim czytaniu kredytów dodatkowych będzie wniosek rządowy w sprawie 15 MILJ. ZŁ. NA BEZROBOCIE.

gdyż kredyty są już na wyczerpaniu.

Z kolei przystąpiono do sprawy paszportów.

Wiceminister Grodyński oświadczył, że niedługo ukaże się rozporządzenie, znizujące opłatę za NORMALNY PASZPORT Z 250 ZŁ. NA 100 ZŁOTYCH; ZA WIELOKROTNY PASZPORT Z 750 NA 250; za PASZPORT ULGOWY W CELACH PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH NA 25 ZŁOTYCH; ZA WIELOKROTNY HANDLOWY NA 150 ZŁOTYCH, ZA ULGOWY NA KSZTAŁCENIE SIĘ, PORATOWANIE ZDROWIA LUB UDZIAŁ W ZJAZDACH NA 20 ZŁOTYCH, WIELOKROTNY ULGOWY NA 100 ZŁ.

#### Delegacja niemiecka przyjeżdża jutro do Warszawy

Warszawski kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jutro w południe przyjeżdża do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską.

Rokowania rozpoczną się w pierwszych dniach tygodnia.

Emigracyjne paszporty pozostają nadal bezpłatne. Poza to ZNIŻONE BĘDĄ WSZELKIE DODATKOWE OPŁATY oprócz stempłowego za blankiety. Przewidziane są również INNE UPROSZCZENIA

Posel Kornecki apeluje o skrócenie formalistyki.

Posel Wyrzykowski domaga

się uporządkowania stosunków w starostwach w sprawach paszportowych, a poseł Kwapiński domaga się, aby rozporządzenie wydane było w ciągu miesiąca, na co kierownik skarbu p. Matuszewski oświadcza iż będzie wcześniej.

W dalszym ciągu dyskusji głos zabral poseł Diamand, któ

ry proponuje niższe opłaty do 50-ciu złotych.

Posłowie Rybarski, Dąbski i Rozmarny skarżą się na utrudnienia przy wydawaniu paszportów, a nawet dopatrują się w wielu wypadkach szyskan, przy czym powołują się na przykłady.

Posel Rozmarny wnosi rezolu

cję w sprawie wydawania studentom ulgowych paszportów na cały okres studjów na podstawie zaświadczeń zagranicznego zakładu naukowego. że oni tam studjują.

Dyrektor departamentu Wejsbrof w imieniu ministerstwa spraw wewnętrznych oświadcza, że o ile chodzi o świadectwa kwalifikacyjne, to ministerstwo gotowe jest je usunąć. Ministerjum opracowuje obszernie rozporządzenie w sprawie paszportów i wszelkie możliwe ułatwienia będą zastosowane.

Sprawozdawca Hołyński (B. B.) zaznacza, że wszyscy zgadzają się na to, iż obniżenie ceny powinno nastąpić, ale na tak radykalną zmianę, jaka jest proponowana w projekcie ustawy, jeszcze nie czas(?) Mówca uważa, że nastąpiła chwila, żeby ministerstwo spraw zagranicznych przystąpiło do rokowań między narodowych w kwestji bliźnie ceny wizy.

Referent uważa jednak, że normalnie paszport jednorazowy powinien być wydany na rok, a nie na trzy miesiące. Ministerjum spraw wewnętrznych powinno przystąpić również do rokowań międzynarodowych w sprawie obniżenia wizy.

Pos. Diamand: — Czy rząd zgadza się na paszporty jednoroczne?

Przedstawiciel rządu: — Tak.

## Jutro o godz. 11 rano przyjechać ma do Łodzi min. Prystor

Warszaw. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiaduje, wyjazd ministra pracy i opieki społecznej p. Prystora do Łodzi nastąpi, o ile nie będzie żadnych nieprzewidzianych przeszkód, w poniedziałek, dnia 27 b. m.

Wraz z ministrem wyjadą do Łodzi dyrektor departamentu p. Szubartowicz, kierownik głów

nego zarządu funduszu bezrobocia p. Ulanowski i główny inspektor pracy p. Kłoff.

Wszyscy wyżej wymienieni zajmą się w Łodzi badaniami sytuacji w przemyśle, oraz położenia bezrobotnych.

O zamierzonym wyjeździe ministra Prystora powiadomienie zostały związki zawodowe w Łodzi.

Wiadomość, podaną przez naszego korespondenta warszawskiego sprawdziliśmy w związkach robotniczych. Zaindugowany przez nas kierownik klasowego związku włókienniczy, p. Waleczak oświadczył nam, iż powiadomiono o tem związek nadmienając, że minister Prystor przybędzie do Łodzi w poniedziałek o godzinie 11 rano.

## Marsz. Piłsudski u p. Bartla

Konferencja w sprawie obrad komisji budżetowej sejm

### Minister Zaleski

skarży się na skreślenie mu 2 milionów złotych z funduszu dyspozycyjnego

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telef.

Wczoraj w południe przybył do gmachu prezydium rady ministrów marszałek Piłsudski, który odbył dwugodzinną konferencję z p. premierem Bartlem.

Konferencja dotyczyła obrad komisji budżetowej sejm.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym p. premier Bartel przyjął na dłuższą konferencję ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego.

Jak się dowiadujemy tematem rozmowy był fakt skreślenia przez komisję budżetową dwóch milio

nów z funduszu dyspozycyjnego ministra spraw zagranicznych.

### P. Rumpel

u ministra Prystora

WARSZAWA, 25 styczn. (PAT)

— Pan minister Prystor przyjął dziś podsekretarza stanu w min. przemysłu i handlu p. Doleżala, biskupa unickiego oraz delegata przemysłowców łódzkich, p. Rumpela.

## Hockey'ści polscy znów zwyciężyli

Rosey Club Gstaad pokonany 2:1

CSTAAD, 25 stycznia, (Tel. wł. „Głosu Porannego“) — Przed wyjazdem do Chamonix rezerwa hockey'owej reprezentacji Polski rozegrała mecz z kombinowaną drużyną miejscowego Rosey Club. Mecz zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 2:1. W pierwszej tercji bramkę

dla Polski strzela Sokolowski, wkrótce potem udało się Polakom szwajcarom wyrównać. Druga tercja kończy się bezbramkowo. Dopiero w trzeciej udaje się Sokołowskiemu zdobyć drugi punkt, decydujący o zwycięstwie barw polskich.

**DYREKCA**  
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej,  
(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zawiadamia niniejszem, że

kasy Elektrowni czynne są

od godz. 8-iej do 14, w soboty od  
godz. 8-iej do 13-iej.

# ZMIANA KONSTYTUCJI

## Wywiad z posłem Zdzisławem Lechnickim, wiceprezesem klubu B. B.

Ponieważ sprawa rewizji konstytucji weszła już pod obrady sejmu (pracuje nad nią komisja konstytucyjna) i jest dzisiaj jednym z najaktualniejszych zagadnień naszego życia politycznego, korespondent „Głosu Porannego” (R. W.) zwrócił się do jednego z najwybitniejszych członków Bloku Bezpartyjnego, posła Zdzisława Lechnickiego z prośbą o wywiad na ten temat.

Poseł Z. Lechnicki jest przewodcą Zjednoczenia Pracy wsi i miast oraz wiceprezesem klubu parlamentarnego BB.

— Panie prezesie, dlaczego dalsza rewizja konstytucji jest — zdaniem pana — konieczna?

— Przedewszystkiem brak u nas silnej władzy rządzącej. Wszyscy wiedzą, że przed Polską stają wielkie trudności, zarówno natury międzynarodowej, jak i gospodarczej, kulturalnej i narodowościowej. Trudności te mogą być usunięte tylko przez wielki wysiłek wszystkich obywateli państwa, obliczony na dłuższą metę, a to możliwe jest tylko przy silnej władzy rządzącej. Brak takiej silnej władzy, brak wyraźnej linii polityki zagranicznej, przyczy-

ale i to sprawy nie rozwiąże. Wobec tego nie mamy innej drogi, jak zdjęcie z sejmu pewnił się najwięcej do upadku dawnej Polski. Słusznie powiada kolega mój, pos. Niedziałkowski, że państwo musi być oparte o szerokie masy obywateli. Zgadzam się z tem, tylko chodzi o to, że tak, jak jest dziś, sama demokracja zagrożona jest od wewnątrz. To, co nazywamy kryzysem parlamentaryzmu, prowadzi do tego, że masy narodu mają zastrzeżenia co do demokracji parlamentarnej, i z tego wynikają takie niebezpieczeństwa, jak faszyzm, lub też chęć oparcia państwa tylko o jedną klasę, np. klasę posiadającą, przez zmianę ordynacji wyborczej. Jestem przekonany, że silna władza zasadniczo nie przeczy demokracji.

— W jaki sposób należałoby uzdrowić nasze stosunki konstytucyjne?

— Mówią, że do reformy należy dojść jedynie przez uzdrowienie sejmu. Sądzę, że takie gruntowne uzdrowienie sejmu narazie jest niemożliwe. Chodzi o to, jakie kompetencje można sejmowi pozostawić, a jakie muszą być oparte o władzę Prezydenta. Ci, którzy spodziewają się wszystkiego od uzdrowienia sejmu, przywiązują wielkie nadzieje do reformy ordynacji wyborczej. Uważam, że nie można się wiele po tem spodziewać. Nie możemy przecież myśleć o takiej głębokiej zmianie, ażeby usunąć od prawa głosu całą klasę ludności, albo np. iść za głosem, który chce zapewnić częścią zachodnim naszego państwa, jako bardziej oświeconym, stanowisko uprzywilejowane; wywołałoby to poczucie krzywdy w innych dzielnicach. Pozostaje więc chyba pewne ograniczenie proporcjonalności obowiązków, którym oni nie może podolać.

— Jakże to obowiązki?

— Sejm nasz może spełniać przedewszystkiem kontrolę nad rządem i pracę prawodawczą, w pewien sposób unormowaną, natomiast władza rządząca musi powstać w inny sposób; musi być oparta o Prezydenta, który jest wolny od obciążeń partykularnych i może być wyrazicielem czystej idei państwowej.

— Właściwie, już dziś mamy wzmocnioną władzę wykonawczą, dzięki reformie konstytucyjnej z sierpnia 1926 roku...

— Mamy już dziś wzmocnioną władzę Prezydenta; zgadzam się z tem. Nadanie mu prawa rozwiązywania sejmu jest istotnie postępem, ale rozwiąza nie może być tylko środkiem doraźnym i ostatecznym, stosowanym w wyjątkowych razach.

— Jak więc, w jakim kierunku powinna pójść naprawa konstytucji?

— Parlament nasz nie ma większości, skąd pochodzą największe trudności. Nie wchodzi w tem miejscu w przyczyny tego stanu rzeczy, że stronnictwa nasze niezawsze mogą reprezentować tylko interesy narodu jako całości, lecz również reprezentują interesy pewnych warstw czy ugrupowań. Tymczasem nauka uczy nas, że państwo nie jest tylko sumą interesów poszczególnych, lecz tworem moralnym wyższego typu.

Władzę Prezydenta — ciągnie pos. Lechnicki — przedewszystkiem chcemy wzmocnić moralnie przez wybór bezpośredni przez cały naród. Tylko w tych warunkach może być istotnie wykonany przepis konstytucji, że Prezydent mianuje rząd, który jest przed nim odpowiedzialny.

Następnie nie możemy zostawić przepisów, że Prezydent musi ogłosić nawet te ustawy,

które się nie zgadza. Prezydent musi mieć prawo weta zawieszającego.

Musi posiadać również prawo dekretowania; w konstytucji z 1921 r. nie było takiego przepisu, a jednak życie zmusiło do nagłęcia jej w tym kierunku.

Uważam też za doniosłą rzecz próby utworzenia jeszcze innego sposobu przedstawicielstwa

narodu, mianowicie z uwzględnieniem organizacji gospodarczych i kulturalnych.

Wreszcie chcemy, aby poseł mógł być pociągany do odpowiedzialności za czyny niezgodne z prawem i wyrządzające szkody państwu, ale nie chcemy, aby ta możliwość mogła stać się pokrywką dla rządu do krępowania posła w wykonywaniu jego obowiązków.

## Wywiad z posłem Dąbskim

Współpracownik „Głosu Porannego” (R. W.) uzyskał wywiad z posłem Janem Dąbskim, przywódcą Stronnictwa Chłopskiego, którego zdanie — jako jednego z najwybitniejszych polityków parlamentu polskiego — zasługuje na szczególną uwagę

Przypomnijmy tu, że poseł Dąbski był tym, z którym prezydent Rzpl. odbył najdłuższą — bo dwie i pół godziny trwającą — konferencję pod czas przesłania rządowego. Pos. Dąbski brał również udział — jako prezes Stronnictwa Chłopskiego — w „naradzie 13-tu” na Zamku, podczas której wygłosił przemówienie na temat rewizji konstytucji.

— Co pan sądzi o sprawie reformy konstytucji? Czy sądzi pan, że możliwy jest kompromis konstytucyjny między rządem p. Bartla a obecnym sejmem?

— Konstytucja w duchu rozsądnym może być w obecnym sejmie zmieniona, ale nie pod naciskiem pogroźek, obelg i „łapania kości”, tylko w spokojnej pracy w sejmie na platformie kompromisu.

Oczywiście możliwości reformy konstytucji w duchu znanego projektu B. B. są w obecnym sejmie wykluczone. Zamach stanu lub okrojowa

nie nowej konstytucji nie było by żadnym załatwieniem sprawy konstytucji, ale początkiem wojny domowej, która by się — prędzej czy później — skończyła pełnym zwycięstwem obrońców praworządności.

— A co pan sądzi o pracach budżetowych sejmu, zwłaszcza o ich opóźnieniu?

— Prace budżetowe sejmu są już o dwa miesiące spóźnione. Jednak budżet na rok 1930-31 można będzie przy bardzo forsownej pracy w sejmie załatwić, bo budżet w swej globalnej (mojem zdaniem, zawyżonej na nasze stosunki) cyfrze nie uległ znaczniejszej zmianie.



Dziś i dni następnych i SUPERSENSACJA!

Szlakiem Złota

Niebywały dramat sensac.-cowboyski w 10 aktach.

W roli głównej ulubieniec narodów król cowbojów

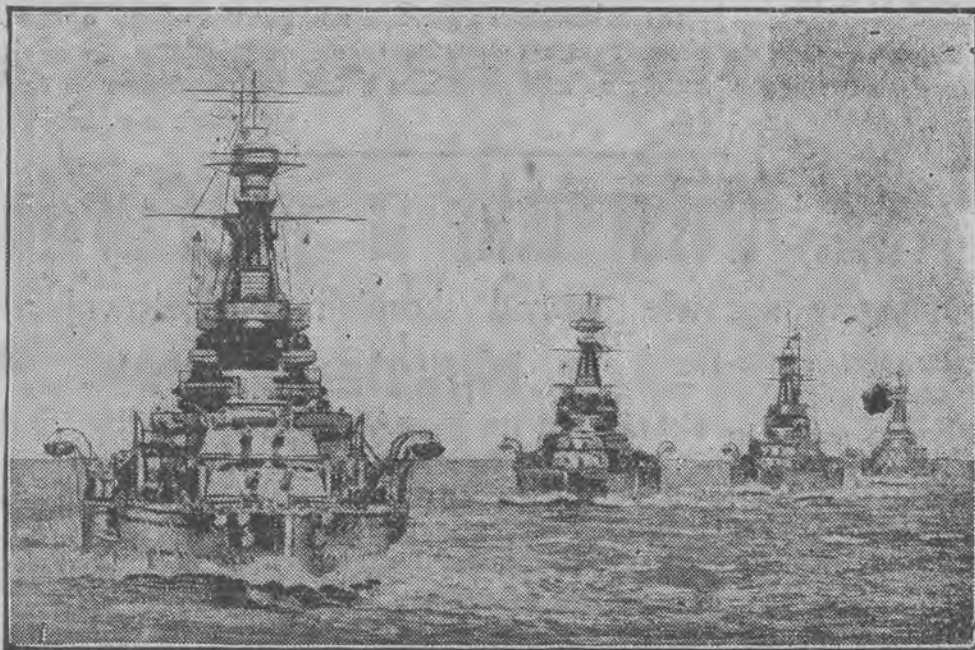
WILLIAM DESMOND

Pocz. o 4 pp. w sob. i niedz. o g. 12 Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. 797

**Elegancki świat Pań**  
ubiera się w pracowni wyrobów dzianych (trykotowych) gdzie w najlepszym gatunku i gustownym wykonaniu pg. miary stara się zadowolnić Sz. Panie  
**L. PRUSAK**  
Piotrkowska 131

Salon higien.-kosmetyczny  
**JAQUELINE** Narutowicza 24 tel. 139-04  
**R. Szwajcerowa**  
godz. przyjęć: 10—2 i 4—7. 713

## Dzisiejsza potęga morska tematem konferencji w Londynie



Flota wojenna w szyku bojowym.



Dziś i dni następnych!

Arcydziało filmowe reż. E. Pomera i Joe May'a

**„Asfalt”**

Symbol wielkiego miasta kwiatów kultury i bagna rozpusty.  
W rolach głównych! 834

**Betty Amann, Gustaw Fröhlich, H. Schlettow, A. Seerück**

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA

Ceny miejsc na I seans 50 gr. i 1 zł.

TEATR **Ararat** Kier. art. M. Broderson Dyrektor J. Strugaas Kompoz. D. Bajgelman  
Al. 1-go Maja 2.

Dziś 2 przedstawienia o 7.45 i 10 w przebojowej rewji p. t.

**Aby żyć!..**  
Bilety sprzedaje kasa od 11-1 i od 5 wiecz. 874



Ostatnie 2 dni!  
Początek o godz. 12 w południe

# ARKA NOEGO

Pragnąc udostępnić najszerszym warstwom obejrzenie tego nadzwyczajnego arcytworu dyrekcja najpopularniejszego w Łodzi kina Luna postanowiła **Ceny obniżyć** na I-szy seans po zł. 1.— i 1-50 pozostałe seanse zł. 1.— 1.50 i 2.—

## Na co wydaje pieniądze

Bank gospodarstwa krajowego

Warsz. koresp. „Głosu Por.” telef.:  
Na posiedzeniu komisji budżetowej sejmowi dłuższy referat o działalności BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO wygłosił POS. RYBARSKI, który stwierdził, iż Bank gospodarstwa krajowego UDZIELAŁ KREDYTÓW TAKIEMU OSOBOM I INSTYTUCYJOM którym kredyt w udzielać ZASADNICZO NIE POWINIEN.

I tak na przykład w dniu 3 lutego 1929 Bank gospodarstwa udzielił FEDERACJI OBRONCÓW OJCZYŹNY 40,000 zł. pożyczki, p. STYCZYŃSKIEMU 36,000 zł. i „GAZECIE ZACHODNIEJ” 10 tys. złotych.

W wykazie zaległości z roku 1928 figurują m. in. następujące pozycje:

Poznański związek strzelecki — 1013 zł. Zarząd związku ziemian — 43875 zł., p. Styczyński — 19,620 zł.

Następnie pos. Rybarski poruszył sprawę „Ursusa” fabryki samochodów i firmy „Grodzisk”, którym również udzielano z funduszu Banku gospodarstwa pożyczki i to w tym czasie gdy firmy

te chyliły się już ku upadkowi.

Pos. Rybarski poruszył również sprawę firmy „Jarod”, współwłaścicielem której był b. wojewoda warszawski Jaroszewski. Firma ta otrzymała z Banku gospodarstwa znaczne pożyczki, niczem nie usprawdliwione.

Następnie mówca przeszedł do sprawy kosztów handlowych i zaznaczył, że są one olbrzymie, ponieważ Bank ma aż 9 płatnych dyrektorów z czego 4 na emeryturze, pomimo że nie przepracowali jeszcze 30 lat.

Przechodząc kolejno rozmaite działy mówca oświadczył, iż prawdziwym skandalem jest już fakt podniesienia przez Radę nadzorczą banku funduszu reprezentacyjnego prezesa Banku z 50 tys. na 150 tys. zł. Nadwyżka ta została bez sprzeciwu zatwierdzona przez ministerstwo skarbu.

W końcu swego przemówienia pos. Rybarski domagał się by działalność Banku gospodarstwa była szczegółowo zbadana przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Wniosek ten w głosowaniu został przyjęty.

## Włamywacze wykryci

Zakopana część biżuterji odzyskana

Warszawski koresp. „Głosu Por.” telefonuje:

Warszawski urząd śledczy wykrył szajkę przestępców, którzy w dniu 19 stycznia b. r. dokonali włamania do składu jubilerskiego Jagodzińskiego w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 61. Dotychczas aresztowano dwóch członków szajki: Stempla i Daszkewicza.

Rewizja, przeprowadzona w piwnicy domu rodziców Daszkewicza, ujawniła część biżuterji, zakopana tamże. Daszkewicz przyznał się do włamania i wskazał, że we włamaniu brał udział także Julian Dylewski i Marjan Jędrzejczak. Policja jest już na tropie tych ostatnich.

## „Pochód głodu” w Hamburgu

BERLIN, 25 stycznia. — Nocą wczorajszej komunisty hamburscy mimo zakazu policji urządzili wielki „pochód głodu”, przy czym doszło w licznych punktach do starć z policją.

Manifestanci w liczbie kilkuset osób zaatakowali kilka posterunków ulicznych, przy czym policjantów dotkliwie pobili i

rozbroili. W dzielnicy robotniczej doszło do ostrej wymiany strzałów między policją i manifestantami, która trwała do wczesnych godzin porannych.

Po ulicach Hamburga krążyły silne patrole konnej policji. Kilkunastu komunistów aresztowano.

# Votum nieufności dla rządu odrzucone przez prawie cały sejm

WARSZAWA, 25 stycznia. — (PAT.) — 68 posiedzenie sejm.

Na początku posiedzenia sejmowi marszałek zawiadomił, że sady domagają się wydania 19 piosł. Poza tym wpłynęło do marszałka pismo od wicemarszałka sejmiku Marka, komunika-

jące, że zrzeka się stanowiska wicemarszałka, na jednym z najbliższych posiedzeń odbędzie się wybory uzupełniające.

Na I punkcie porządku dziennego był wniosek komunistyczny frakcji komunistycznej o odwołanie zaufania rządowi. Wniosek uzasadniał p. Rożek

(Fr. Kom.) Mówca atakował tak że P. P. S., nazywając ją partją socjalfaszystów. Następnie w tej samej sprawie przemawiał pos. Cham (Selrol).

Izba odrzuciła wniosek komunistyczny; za wnioskiem głosowały tylko kluby komunistyczny i komunistujących mniejszości.

Pos. Dąbski (Str. Chłopskiej) referował projekt ustawy w sprawie dodatkowych kredytów na uregulowanie należności z tytułu wykonanych już robót przy budowie nowej sali sejmowej oraz domu dla posłów i senatorów.

Izba przyjęła projekt ustawy w II i III czytaniu.

Posel Krzyżanowski referował wniosek o dodatkowych kredytach za czas od 1 kwietnia 1929 roku do 31 marca 1930 roku. Kredyty te wynikają z ustaw obowiązujących, a tylko że ze względów technicznych

nie weszły do ustaw skarbowych.

Wśród pozycji znajduje się suma 15 milionów złotych, jaka rząd wniósł w ostatniej chwili wobec wzrastającego bezrobocia. Referent prosi o uchwalenie tej ustawy wraz z poprawką.

Pos. Potoczek (Past) nie sprzeciwia się projektowi, ale prosi o rozszerzenie pomocy dla drobnego rolnictwa.

Pos. Kuśnierz (Ch.D.) oświadcza, że stronnictwo mówcy przychylnie stosunkowuje się do wniosku rządowego.

Pos. Dąbski (Str. Chłopskiej) stawia wniosek, aby sprawie 15 milionów przesłać do komisji budżetowej gdyż wniosek ten nie był dyskutowany, proponuje natomiast dodać przy tej pozycji: „dla bezrobotnych wsi i miast”

Pos. Krzyżanowski (B. B.) stwierdza, że rząd w miarę

stałe uwzględnia potrzeby drobnego rolnictwa, zasilać je kredytami i t. d.

W głosowaniu odrzucone wnioski posła Dąbskiego o odsłanie do komisji wniosku rządowego i przyjęcie wniosku o dodanie słów „dla bezrobotnych wsi i miast”.

Projekt ustawy przyjęto w II czytaniu. Końcowa suma dodatkowych kredytów wynosi 51.606.106 tys. złotych.

## Konferencja morska w atmosferze przyjaznej

LONDYN, 25 stycznia. (PAT.) — Według agencji Reutersa dotyczącej czasowej narady konferencji morskiej wskazują, że stanowiska stron biorących udział w konferencji jest o wiele bardziej zrównoważone niż to pierwotnie przypuszczano. Konferencja odbywa się w atmosferze najzupełniej przyjaznej.



W NIEDZIELĘ, 26-go STYCZNIA  
zostaje otwarta

# stała wystawa PHILIPSA

## RADIO i ŚWIATŁO

W Łodzi, Piotrkowska 104

W związku z otwarciem  
stacji nadawczej w Łodzi

Demonstracje  
pięknego radiosprzętu Philipsa od najtańszych kompletów. (Cena „Trójki Philipsa” łącznie z lampami i głośnikiem wynosi  
Zł. 359.—)

do najdroższych całkowicie zelektryfikowanych radio instalacji



koncerty codziennie od 18-ej do 21-ej.  
WEJŚCIE BEZPŁATNE.

## Przeciwko przyjęciu min. Cara do grona adwokatury warszawskiej

Warsz. koresp. „Głosu Por.” telefonuje:

Wobec zgłoszenia przez byłego min. sprawiedliwości St. Carra, podania do rady adwokackiej o wpisanie go na listę adwokatów, grono członków izby adwokackiej zgłosiło do rady protest, obszernie umotywowany szeregiem zarzutów, stawianych p. Carowi, jako wiceministrowi, a następnie ministrowi sprawiedliwości. Motywy te wskazywa-

ły b. min. Car podważał swym postępowaniem nieetykakość sędziowską, uzależniał sędziów od władzy wykonawczej, okazał bezczynność w wykrywaniu przestępstw na osobach pp. Nowaczyńskiego, Mostowicza, posła Żdździęłowskiego, nie oświadczył uchwały sejmowi, uchylając dekret prasowy i wchłaniając wbrew prawu objął urząd generalnego komisarza wyborczego.

## Z życia akademickiego w Łodzi

Zapowiadany przez towarzystwo bratniej pomocy studentów wolnej wszechszkoły polskiej w Łodzi bal reprezentacyjny pod protektoratem JWPana wojewody Władysława Jaszczolita i JMPana rektora W. W. P. dr. Teodora Wiewegera, mający się odbyć w dniu 1 lutego b. r. w lokalu wszechszkoły przy ul. N-Targowej 24, wywołał w szerokich kołach towarzyskich Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

Rolę członków komitetu honorowego balu raczyli przyjąć JWPP. mec. Adamowiczowie Józefostwo, inż. Bayerowie Karolostwo, prez. Bełżyński Stefanostwo, dyr. Borysiewiczowie Józefostwo, prof. dr. Boleski Andrzej, pułk. Bratko Jan, prof. dr. Bornstein Benedykt, prof. Buse Alfredostwo, dyr. Czarczyński Tadeuszostwo, prof. Czarnocki Stefan, dyr. Czerlunickiewiczowie, prof. Drogoszewski Aureli, prof. Dzwonkowski Włodzimierz, inż. Dziwniakowski Wacławostwo, prof. dr. Dziwulski Stefan, prof. dr. Etinger Adam, mec. Fichnowe Bolesławostwo, kur. Gadomscy Jerzostwo, Gastmanowie Ludwikostwo, prof. dr. Gąsiorowska-Grabowska Natalia, inż. Grossowe Edmundostwo, red. Gumkowski Czesław, prof. Gumplowicz Władysław, inż. Haraszowie Adamostwo, prof. dr. Hilarowicz Tadeusz, inż. Holcgreberowie Janostwo, dyr. Hołdyński Włodzimierzostwo, dyr. Idzikowski Antoniostwo, prof. Jamont Janusz, mec. Jasiński Bolesławostwo, inż. Jasiński Edmundostwo, mec. Jarzębscy Stefanostwo, nac. Knapscy Bolesławostwo, Korprowscy Julianostwo, doc. dr. Krasicka Jadwiga, dyr. Kaliszowie Ludwikostwo, dyr. Łukomscy, prof. Łapiński Borys, prof. dr. Maliniak Władysław, inż. Malinowscy Stanisławostwo, gen. Małachowscy Stanisławostwo, dyr. Michejldowie Franciszkostwo, prof. dr. Myślicki Ignacy, doc. dr. Orzecki Mieczysław, dyr. Pilichowscy Stanisławostwo, dyr. Podciechowscy Stanisławostwo, dyr. Polakowski Włodzimierz, pułk. Polkowsky, Przedpełscy Piotrostwo, dziek. Radlińska Helena, prez. Rapalscy Stanisławostwo, inż. Rauowie Zygmuntostwo, sędz. Rowiński Janostwo, woj. Roźniewicz, star. Rzewscy Aleksyostwo, prof. dr. Słoiński Stanisław, prof. dr. Sterling Seweryn, mec. Stwo, prof. dr. Słoiński Stanisław,

# MIASTO ŚPIOCHÓW

## Nasza stolica wstaje wówczas, gdy w miastach Zachodu wszyscy od kilku godzin są już na nogach

Ludzie dzielą się, jak powszechnie wiadomo na tych, którym wystarcza przyłożyć głowę do poduszki, zdrzemnąć się parę godzin i znów są gotowi do pracy i zabawy, oraz na tych, którym netylko do życia, ale wprost do egzystencji potrzebny jest sen, sen i jeszcze raz sen...

Tak jest na całym wielkim świecie.

A w Warszawie? W Warszawie ludzie dzielą się na tych, którzy wstają w południe oraz na tych, którzy tym pierwszym zazdroszą.

Ale czy istnieje naprawdę siódma rano? Znam wiele takich osób w Warszawie, dla których godzina ta istnieje tylko w sennym marzeniu i którzy w głębi duszy uważają istnienie tej godziny za wytwór fantazji ludzi pracowitych.

Różnica pomiędzy leniwym a pracowitym, jak to powiedział pewien francuski humorysta, polega na tem, że leniwy nie zadaje sobie trudu udawania, iż pracuje. Otóż ci właśnie, którzy udają, że pracują, wymyślili godzinę siódmą rano. Dla olbrzymiej większości mieszkańców Warszawy godzina ta jest porą kiedy w bezpiecznym pokoju pod osłoną zapuszczonych żaluzji przeżywają słodkie chwile w sennym marzeniu.

O Łodzi mówić nie będziemy, gdyż łodzianie zarówno robotnicy, jak i przemysłowcy, inżynierowie, dyrektorowie, jak i najskromniejsi pracownicy wstają o świcie i rano znajdują się już w fabrykach i biurach.

Jak jest gdzie indziej? Stypulkowscy Janostwo, Somorowscy, not. Szmidołowie Stefanostwo, doc. Taubenschlag Gustaw, dyr. Tomaszewscy Kazimierzostwo, mag. Wagnerowie, nac. Waltratusowie Janostwo, prez. dr. Wielińscy Edmundostwo, dyr. Wiśniewscy Konstantynostwo, not. Witkowsky Bronisławostwo, dyr. Wolczyński Józefostwo, dyr. Zalescy Józefostwo, pułk. Zawiaślakowie Józefostwo, prez. Ziemięccy Bronisławostwo, prez. Żukowscy.

Natomiast zdarzyło mi się kiedyś być świadkiem następującej sceny. Pewna pani, polka mieszkająca od paru lat w Paryżu zawesała do siebie lekarza. Odpowiedziano jej, że lekarz przyjdzie na zajutrz podczas swych wizyt na mieście.

Nazajutrz rano, gdy cały dom spoczywał w błogim śnie, a zegar na który nikt oczywiście nie spoglądał, wskazywał godzinę 7,30, rozległ się przy drzwiach dzwonek. To lekarz przyszedł z zamówioną wizytą. Był nieco zdziwiony na widok domu pogrążonego w śnie. Dla niego dzień pracy już się dawno rozpoczął.

Kiedy indziej znów pan, który przyjechał ze Szwajcarii do Warszawy za interesami, wstał właśnie o owej legendarnej siódmej rano i zaczął telefonować do ludzi. Był ogromnie zdziwiony, otrzymując wszędzie odpowiedź: „Proszę zatelefonować za dwie godziny”. Nieszczęsny szwajcar musiał przez godzinę czytać książki w hallu hotelowym, a przez drugą godzinę spacerować po sennych ulicach Warszawy, gdzie spoglądały na niego ironicznie zapuszczone żaluzje okien kamienic, których mieszkańcy nie wierzą w istnienie godziny siódmej.

Pewnej pogodnej zimowej niedzieli gdy słońce świeciło jasno, zdarzyło mi się spotkać na ulicy warszawskiej pewnego znajomego amerykańczyka. Była to godzina dwunasta, a więc dla przeciętnego warzawianina godzina, o której w niedziele jeszcze nie jest całkowicie ubrały. Amerykanin powiedział z uśmiechem:

— Piękna pogoda. Wychodzę już

dziesiąt po raz drugi. Rano o siódmej (znów ta siódma!) wyszedłem z miasta, spacerowałem do dziesiątej, potem wróciłem do domu, odpocząłem, a teraz idę na lunch.

Dwóch przechodniów, którzy usłyszeli przypadkowo tę rozmowę, odsunęło się bojaźliwie od amerykańczyka. Zawsze lepiej być od takiego trochę dalej. A nuż ukąsł? Te myśli malowały się wyraźnie w ich oczach. Był to, bez wątpienia, rdzenni warszawianin.

Heż razy słyszy się takie zdanie: — Wyobraź sobie, telefonował do mnie dziś o świcie...

— Która to była godzina?

— Czy ja wiem, najwyżej wpół do dziesiątej. Nie pamiętam, taki byłem zaszpany...

Albo: — Wyprowadzam się z mego pokoju. Już o dziewiątej zaczynają chodzić po mieszkaniu. Czy ja jestem stróż nocny, żeby wstawać o dziewiątej?

Kiedy bada się jakieś zjawisko, trzeba je badać do głębi. A więc i jego przyczyny. Dlaczego to się tak dzieje, że Warszawa tak późno wstaje? Czy warszawczycy są inaczej stworzeni, niż inni ludzie? Czy są słabszej kompleksji? Czy bardzo nerwowi, anemiczni?

Skądże znów? Nic podobnego. Prostu, chodzą zapóźno spać. Dzień w Warszawie nie ma końca. Znam ludzi, którzy o godz. 11 wychodzą z domu i idą z wizytą, nie na żaden bal, ale na zwykłą wizytę do domu, gdzie zaproszono ich „na herbatkę po kolacji. Idą tam o jedenastej! Oczywiście, ku rozpaczy gospodarzy i służby wizyta ta kończy się o drugiej.

O godzinie 3 w nocy ulica warszawska jest tak samo zapełniona jak o trzeciej w dzień. W tem życiu nocnym Warszawy leży pewne nieporozumienie. Oto, nie ulega wątpliwości, że każde wielkie miasto europejskie szczyty się swym życiem nocnym. Ale nie należy zapominać o jednym. We wszystkich miastach cywilizowanych Europy bawią się w nocy przyjezdni, cudzoziemcy, turyści. Ci, którzy w tem mieście stale mieszkają i od rana pracują, idą wcześniej spać. Ten sam lekarz paryski, który zaczyna wizyty na mieście od siódmej rano idzie codziennie (z małymi wyjątkami) spać najpóźniej o 11-ej.

Dla pracującego paryżanina wieczór spędzony na mieście jest wyjątkiem. Dla pracującego warszawianina wieczór spędzony w domu jest wyjątkiem.

Cóż więc dziwnego, że zmęczenie, nagromadzone w ciągu wielu wieczorów spędzonych bezmyślnie w knajpie, lub dancingu nudnym, trzeba koniecznie odespać rano?

Warszawa idzie zapóźno spać! w tem leży sekret jej późnego wstawania.

## Życie Tomaszowa

(Telefonom od wł. korespondenta)

DELEGACJA BEZROBOTNYCH z radnym Zakrzewskim nie udało uzyskać w dniu wczorajszym w magistracie przyrzeczenia co do wydania rodzinom bezrobotnych węgla na żmę. Węgiel rozdawany będzie w początkach przyszłego tygodnia.

ZAPOMOGI PIENIĘŻNE rozdawane będą z dnem 5 lutego przez związek b. wojskowych członkom — bezrobotnym. Rejestracja odbywa się w lokalu związku.

PODATEK LOKALOWY. W dniu wczorajszym wydział podatkowy magistratu rozstał płatnikom nakazy płatnicze podatku mieszkaniowego. Bezrobotni powinni złożyć rekursy do magistratu, i o ile nie mają w swych mieszkaniach sublokatorów, będą oni zwolnieni z tego podatku.

## Nowy sterowiec angielski

W Anglii projektuje się budowę owego wielkiego sterowca, obliczonego na 400 pasażerów. Długość tego kolosa wynosić ma 250 mtr., objętość zaś 96 milionów stóp sześć. Sam sterowiec poruszany będzie 14 silnikami

kami. Nowy ten olbrzym powietrzny przeznaczony będzie dla lotów transoceanicznych, wobec czego pod sterem umieszczone będą olbrzymie pływalki, długości 90 mtr. o wyporze 300 ton wody.

## PROF. HANS JAKOB (Szwajcarja)

### Zanikająca postać w biurze (Tłumacz. z Esperanto p. t.: „Malaperanta figura en oficejo“)

Zmechanizowana doba współczesna zatacza coraz szersze kręgi, pając wszechwładnie w tych zakątkach, gdzie nawet najodważniejsi nie śnili. Nowy duch potężnej techniki przenika wszędzie.

Jednak przez długi czas, pomimo błyskawicznej szybkości zapanowała maszyny we wszystkich dziedzinach — nienaruszona była praca biurowa; rzecz można, była to oaza wśród tumultu i zgiełku.

Racjonalne metody i maszyna jeszcze niedawno w wrót biura zawrócić musiały. Do tych, ciszą na pełnionych, jakgdyby świętych murów skupionej pracy, wahał się zawitać postęp.

Pewnego dnia jednak lody zostały przełamane. Znikła prasa do kopjowania. Zuchwale tuż rozległ się stuk maszyny do pisania w ślad na którą nadciąga towarzyszący

jej monotony warkot motoru elektrycznego, pełniącego funkcję maszyny do liczenia. Stopniowa jedna, druga maszyna modernizowała charakter biura, zrywając na zawsze z przesądem biogłej ciszy, wśród pracy. Zamknawszy oczy z łatwością uwierzyć można, że praca wra na wielkiej sali fabrycznej, a nie w kantorze.

A jednak... wśród ogólnego zgiełku pozostało nadal nietknięte jedno sanktuarium: księgowość.

Nie śniło się o pocerudze maszyny. Cierpliwie i niezłomnie wykonywał urzędnik manipulacje, uważane do tej pory za pracę wyłącznie umysłową. Tu jeszcze nieza przeczalnie panował atrament, odręczne pismo, księga. Żadna maszyna na chyba nie mogła mieć zastosowania, aby wpisywać pozycje do tych gigantycznych ksiąg. Patrząc

chalna strona Debet i Kredyt, obszerne dzienniki systemu amerykańskiego dumnie pozostawały nie wzruszone wbrew kroczącej w szalonym tempie rozrukanej technice.

Księgowy, ten przysłowiowy buchalter, zabarykadował się za swymi księgami przeciw inowacjom — jego odręczne pismo wypełniał folią za folią. Gdy naraz zostaje rzucone hasło przez Amerykę: Buchalterja maszynowa!!!

Książkowy uśmiecha się samowładnie — nie w'erzy...

Tymczasem istotnie i w tej dziedzinie zwłastowana maszyna zaczęła roztaczać swój krąg.

Dzisiejszy cud techniki przedstawiać z gruntu księgowość: diabelska maszyna pisze, liczy, wykaże saldo, zatrzymuje się automatacznie, gdy błąd się zakradnie. Służy ona jednocześnie dziennikiem, notką rachunkową, monitorem — do wszystkiego i to przy jedynym wysiłku.

Buchalter, prowadzący kontok rent, staje się naraz zbyteczny, dziennikarz także: Jedno uderze-

nie maszyny i potrzebne zapisy znajdują się na wszystkich odcinkach.

Cała praca jest wykonywana przez młodzieńca, operującego przy maszynie oraz panię, wkładającą kartki.

Zanikają wysokie biurka i krzesła. Cisza biurowa przerwana, Stuk maszyn buchalteryjnych zwastuje nową erę w pracy biurowej; jest to żywe tętno w całej dziedzinie biurowej wraz z którym zanika stary typ książkowego: ten typ urzędnika, który jednoczył w sobie śliczny charakter pisma, pedantyczną dokładność i najczystsze wykonanie pracy. Ten, który od samego rana temperował starannie ołówki, kontrolował plóra i stalówki, porządkował przycisk pod bibułę. Ten, który z matematyczną pewnością stawił kropki nad jedynkami, i który dokładnie o tej samej porze spożywał bułkę z masłem. Ten typ, który z całym oddaniem się kaligrafował nazwiska właścicieli rachunków, jakgdyby te księgi miały przetrwać świat; ten, który skrycie robił najwytworniejsze

skrobienia niewidoczne, w razie gdy brzydki kleks znieślawiał księgę; ten, który godzinę za godziną dodawał najdłuższe kolumny cyfrowe, nie myśląc się; ten, który kochał każdy dziennik handlowy jak własne dziecko; ten który nie prędkiej nie wolniej pracował, lecz zawsze w jednakowym spokojnym, niewzruszonym tempie, ten który nigdy nie zapominał zapuszczać relet w słoneczny dzień, a w czasie zimny obserwować termometr.

Zanika ten typ buchaltera wraz z wprowadzeniem maszyny. Grube księgi tracą swą godność, pogardliwie rzuca się je już do szafy, aby do reszty pył i kurz je pożarł.

To, co niegdyś starannie wpisywało się do ksiąg w skupieniu i z uwagą, a nieraz i towarzyszącem przy sposobności przekleństwem — wszystko to dziś wykonuje maszyna w jednym oka mgulenia.

Zanika wczorajszy książkowy. Może jutro spotkamy go prędzej w literaturze, aniżeli w życiu codziennym.

Tłum. E. Czel.

Codzienny do-  
datek powie-  
ściowy „Głosu  
Porannego” z  
dn. 26 stycznia  
1930 roku.

# ŚMIERĆ WŚRÓD SWOICH

Sensacyjna po-  
wieść krymi-  
nalno-eroty-  
czna M. L.  
SEVERYEGO.  
Nr. 22.

(Ciąg dalszy).

## Rozwiązanie zagadki

### ROZDZIAŁ X.

Alcja z trudem zaniósła Florencję na kanapę, ale wszelkie wysiłki doprowadzenia jej do przytomności pozostały bezskuteczne. Zapytałem Alcję czy wie, dlaczego ta wiadomość wywarła takie wrażenie na Florencji. Siostra spojrzała na mnie ze zdumieniem.

— Czyś zapomniał, — rzekła, — o tem, co Florencja o-  
bcecała swemu ojcu? Czy nie  
powiedziała ci, że dotrzyna tej  
obietnicy, choćby to miało zła-  
mac jej życie? Jest więc ona  
teraz zdana na łaskę i niełaskę  
pana God'n'a i musi mu o tem  
powiedzieć, o ile chce spełnić  
wolę ojca. Czy to jest niczem  
dla tak uczuciowej natury, jak  
ona? O ile żywi w sercu jakieś  
uczucie dla innego, będzie mu-  
siała je zagłuszyć, bowiem te-  
raz należy ona już do pana Go-  
d'n'a.

— Tymczasem zaniosłem Flo-  
rencję do łóżka, a potem będzie  
my się nad tem zastanawiać —  
odparłem.

Po ułożeniu Florencji w łóż-  
ku i udzieleniu instrukcji Al-  
cji, wzięłem gazetę i pospieszy-  
łem do Maitlanda. Na jego stole  
leżał rozłożony numer „  
da”. Odrzuć więc zrozumiałem  
że zna on już zwrot, który za-  
szedł w tej sprawie.

Gdy zawiadomiłem go o zain-  
dzeniu Florencji, chciał natych-  
miast do niej się udać, ale o-  
świadczyłem mu, że to jest nie-  
możliwe, ponieważ panna Dar-  
row śpi po zażyciu lekarstwa  
i nie pozwolę jej budzić. Zape-  
wniłem go również, że jutro be-  
dzie zupełnie zdrowa. Po roz-

proszeniu jego niepokoju, zapy-  
tałem o młodą panienkę z są-  
siedniego pokoju. Nie odpowia-  
dając Maitland wskazał mi szpa-  
rę. Wskoczyłem na kuchnię i  
zajrzałem do sąsiadów. Panien-  
ka siedziała przy stole z twa-  
rzą ukrytą w dłoniach. Oddy-  
chała głęboko i gwałtownie.

— Dziś rano zabrano stąd  
jej ojca. — rzekł Maitland, —  
po pierwszym zdenerwowaniu  
usiadła na tem krześle i dotych-  
czas nie ruszyła się z miejsca.  
Gdy widzę, jaką rozpacz napel-  
niła ją to aresztowanie, jestem  
wprost zadowolony, że nie bra-  
łem w niem udziału, a mimo to  
nie ma wielkiego nieszczęścia,  
któreby nie było dla kogoś do-  
bre — nikt nie powie teraz, że  
Jan Darrow popełnił samobój-  
stwo. Jak pan myśli, co teraz  
powiedzą nasi przyjaciele Os-  
bora i Allen? Byli oni całkiem  
pewni, że jedynie ich teoria jest  
możliwa. Tak, tak, zawsze musi-  
my być przygotowani na nie-  
spodzianki.

— I na niesienie pomocy w  
potrzebie, — rzekłem — a tu  
właśnie jest taki wypadek. Ta  
panienka potrzebuje pomocy,  
idę do niej.

— Niech pan się nie trudzi,  
doktorze, — odparł Maitland, —  
drzwi są zamknięte i nie chce-  
lich otworzyć. Przez godzinę pu-  
kałem, sądząc, że mogę jej być  
pomocny. Niech pan się nie  
trudzi, ona nie otworzy.

— Nie otworzy? Więc wyia-  
mę drzwi! — krzyknąłem i wy-  
biegłem do sieni. Zacząłem pu-  
kać do drzwi. Milczenie. Zaczę-  
łem w nie walić z całych sił,  
ale w pokoju nikt się nie ru-  
szył z miejsca. Wszedłem więc  
na pięć stopni, wiodących na  
wyższe piętro i całą siłą rzuci-

łem się na zamknięte drzwi.  
Drzwi wyleciały z zawiasów ra-  
zem z nimi wpadłem do poko-  
ju. Nie wiem czy młoda pa-  
nienka wogóle zauważyła moje  
niezwykłe entree, bowiem gdy  
wstałem i odezwałem się do  
niej — nie odpowiedziała. Praw-  
dopodobnie wcale mnie nie sły-  
szała. Podeszedłem do niej i pod-  
niosłem jej głowę. Oczy miała  
szeroko otwarte, ale zupełnie  
nieprzytomne. Dotknąłem czo-  
ła, miała silną gorączkę. Wzię-  
łem ją na ręce i zaniósłem do  
pokoju Maitlanda. Kórego posta-  
łem po lekarstwo. Gdy powró-  
ciłem, wleliśmy razem do gardła  
dziewczęcia kilka kropel lekar-  
stwa i zaczęliśmy zastanawiać  
się, co z nią uczynić. Postanowi-  
liśmy zabrać ją do mego domu,  
gdzie wraz z Florencją otrzyma-  
troskliwą opiekunkę w Alcji.  
Gdy wyraziłem wątpliwość, co  
do tego, jak Florencja zapetry-  
wać się będzie na tę sprawę,  
Maitland rzekł:

— Nie troszcz się o to; pan  
na Darrow ma dość rozsądku  
na to, aby nie przenosić winy  
grzesznego ojca na niewinno-  
dziewczynę, a pozatem ten czło-  
wiek — prawdziwe jego nazwi-  
sko jest: Latour, a nie Cazenove  
— musi być uważany za nie-  
winnego, dopóki wina nie zo-  
stanie mu udowodniona.

Przyjaciel mój rzeczywiście  
miał rację, bowiem, gdy Floren-  
cja przyszła do siebie i opowie-  
działem jej co zrobiłem, zaczę-  
ła okazywać niechęć, ale z  
wielkim zainteresowaniem. Trwało  
dość długo, póki biedna Jeanet-  
ta Latour pojęła je. Przez sze-  
reg dni była całkiem nieprzy-  
tomna, oczy miała błędne, usta  
spalone gorączką. Powoli zaczę-  
ła przychodzić do siebie. W oc-  
zach jej zauważyłem wyraz  
zdziwienia, jakby chciała zapy-  
tać, czy śni jeszcze, czy też to  
co ją otacza jest rzeczywisto-  
ścią, — ale mowy jeszcze nie  
odzyskała. Miałem wrażenie, że  
hoj się dźwięku własnego głosu  
i chce sama bez pomocy rozwią-  
zać tajemnicę, która ją otacza.  
Zakazałem całemu otoczeniu za-  
dawać jej jakiegokolwiek pyta-  
nia, lub też próbować złamać  
jej milczenie, bowiem wiedzia-  
łem, że przyjdzie czas, że uczy-  
ni to z własnej woli. Przypadko-  
wo pierwsze słowo było zwróce-  
ne do mnie i do dziś dnia drę-  
cały na to wspomnienie.

Przygotowałem dla niej jak-  
ieś lekarstwo i trzymałem kielis-  
zek przy jej ustach, aby je wy-  
piła, nagle Jeanetta odsunęła  
łagodnie kieliszek i spojrzała na  
mnie uważnie:

— Czy to nie pan przywiózł  
mnie tutaj? — spytała.

— Tak — odparłem.

Sięgnęła no kieliszek, wypiliła  
jego zawartość i z wyrazem za-

dowolenia opadła na poduszki,  
jakby moja odpowiedź rozwią-  
zała najważniejszą zagadkę.

Od tego dnia Jeanetta szybko  
wracała do zdrowia i po upły-  
wie dwóch tygodni była już w  
doskonałej komitywie z Floren-  
cją. Obie zaś ubóstwiały i po-  
dziwiałały Alcję, która na całe  
nasze grono wywierała niezwy-  
kle dobroczynny wpływ.

### ROZDZIAŁ XI.

Maitland odwiedzał nas co  
wieczór i opowiadał Florencji,  
że wcale nie jest pewien, czy  
pan Latour jest rzeczywiście  
mordercą jej ojca. O ile jest  
on doprawdy przestępcą, to  
on, Maitland, bardzo się mylił  
we wszystkich pierwszych wnio-  
skach.

— Gdy zamieszkałem z nim  
pod jednym dachem, — mówił,  
— byłem pewien, że nareszcie  
znalazłem mordercę. Ale teraz,  
mimo to, że i inny detektyw  
przyszedł do tych samych wnio-  
sków, mam wielkie wątpliwości  
i może pani być pewna, panno  
Darrows, że nie zaniedbam ni-  
czego, co mogłoby się przyczy-  
nić do wykrycia prawdy. Może  
pani powiedzieć swej przyjaciół-  
ce, że uczynię wszystko, co be-  
dę mógł, aby uwolnić jej ojca.

Słowa te, nie wiem dlaczego,  
sprawiły wielką przyjemność  
Florencji. Bardziej niż my  
wszyscy, pragnęła, aby morder-  
ca jej ojca dostał się w ręce  
sprawiedliwości, a teraz gdy  
rzekomy przestępca był pod  
kluczem, chętnie słuchała słów  
Maitlanda. Prawdopodobnie  
Florencja miała ważne powody  
do traktowania tej sprawy w  
ten sposób.

Aż do sprawy sądowej nie  
zdarzyło się nic specjalnego.  
Maitland nie wtajemniczał nas  
w ewentualne, dalsze swoje od-  
krycia i tylko czasami rzucił  
od niechcenia jakąś myśl. Wi-  
działem, że sądzi on, iż uda mu  
się zwolnić Latour'a.

Pracował on obecnie z Jen-  
kinsem, adwokatem oskarżone-  
go. Gdy pewnego razu zapyta-  
łem go, na czym operują się je-  
go nadzieje na zwolnienie pana  
Latour'a. — odparł:

— Mam do tego wiele pod-  
staw.

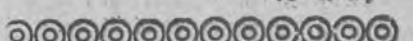
— Dobrze, — odrzekłem, —  
więc wymień mi jedną!

Maitland przez chwilę wahał  
się, poczem rzekł z uśmiechem:

— Wie pan, doktorze, że boli  
mnie, gdy mam się przyznać  
do popełnionych błędów. Pa-  
nięta pan chyba, jak twierdzi-  
łem, iż morderca jest mały i wa-  
ży nie więcej jak 135 funtów;  
przypuszczałem, że ma on spe-  
cjalne powody do ukrywania  
śladów swych stóp, i że chód je-  
go jest osobliwy. Wszystko to  
wydawało mi się całkiem pew-  
ne, tymczasem okazało się, że  
pan Latour ma 6 stóp wysoko-  
ści, i — choć jest szczupły —  
waży 155 funtów. Stopy jego są  
całkiem normalne, doktorze, a  
chód regularny. Czy mam więc  
wszystkie moje, uważane za pe-  
wne przypuszczenia, porzucić  
bez walki?

Gdy nadszedł dzień rozpraw,  
Florencja wymogła na nas, że  
zabierzemy ją do sądu. Miała  
niezwykłe zaufanie do naszego  
przyjaciela i była pewna, że do-  
wiedzie on niewinności oskarżo-  
nego. Napewno będzie twierdził  
tryumfy, przy których chciała  
być obecna. Pozatem została  
wezwana w charakterze świad-  
ka.

(d. c. z.)



Dr. med. - 9560

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych  
wenerycznych i moczopłciowych  
leczenie światłem, badanie krwi  
i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wieczn  
w niedziele i święta od 9-1.  
Oddzielna poczekalnia dla pań



## NOWY AS LUNY to SEN O MIŁOŚCI

film upajający czarem młodości i miłości.

Reżyserja Fred Niblo.

W głównych rolach:

# Joan Crawford i Nils Asther

## „PALACE” Piotrkowska 108.

Ostatnie 2 dni!

2 szlagiery w podwójnym programie.

### Grzech pięknej kobiety...

(OSTATNIA MASKA) z cyklu „Niepotrzebny człowiek”  
Wielka tragedia kochającego męża, który dla szczęścia swej  
żony zataja istnienie własnej osoby. — W rolach głównych:

piękna **MARCELA ALBANI**

sobowtów Janningsa — Józef Roweński i Walter Rilla

— II. —

Amerykański Pat i Patachon

### Riff i Raff jako „Detektywi”

królowie ameryk. komików, królowie humoru.

Bomba śmiechu w 10 aktach.

Muzyka M. Lidauera. — Początek seansów o godz. 4-ej pp.  
W sobotę i niedzielę o 12-ej w pol. 798

Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 75 gr.

**RADIO-REICHER**  
 ŁÓDŹ PIOTRKOWKA 142

Odbiorniki najwyższej jakości  
**NA PRĄD**, pokazy w naszym  
 salonie radiowym. Prosimy!  
 9511

**Wiadomości bieżące**

**Dzisiejszy nasz dodatek Społeczno-Literacki**

Dzisiejszy dodatek społeczno-literacki „Głosu Porannego” poświęcony jest sprawie legalizacji poronień, zagadnieniu, które w wysokim stopniu poruszyło opinię publiczną i stało się poważnym punktem zainteresowań dzisiejszego społeczeństwa. Na gruncie łódzkiej kwestja ta stała się szczególnie aktualna wobec wystawienia przez teatr miejski sztuki Wolffa „Cjanalka”, dotyczącej tego palącego problemu.

**Jubileusz lekarzy**

Do naszego dzisiejszego dodatku ilustrowanego wkraśli się przykry błąd spowodowany przez nieuwagę łamacza. Mianowicie pod podobizną dr. Maurycego Krotowskiego znalazł się podpis dr. Józefa Kolińskiego i vice versa. Za błąd stokrotnie przepraszamy Szanownych Jubilatów.

**Dodatkowa komisja poborowa**

Jutro, t. j. w poniedziałek, 27 b. m. w lokalu przy ul. Pomorskiej 18 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla tych z rocznika 1908 i starszych, którzy dotychczas nie stawali przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Stawić się winni wszyscy zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji państwowej, o ile otrzymają wezwania ze starostwa grodzkiego.

**Ferje w szkołach z okazji półrocza**

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał dla wszystkich szkół zarządzenie, by w bieżącym roku szkolnym pierwsze półrocze zakończyło się dnia 30 stycznia, a drugie rozpoczęło po czterech dniach wolnych od nauki t. j. w dniu 4 lutego r. b.

Tegoroczne zatem ferje z okazji półrocza będą nieco dłuższe, niż w poprzednich latach.

**Budżet m. Łodzi wyłożony do publicznego wglądu**

Zgodnie z § 2 rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 17 czerwca 1924 roku i stosownie do § 53 rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 roku preliminarz budżetowy zarządu m. Łodzi na rok adm. 1930/31 wszystkich wydziałów i instytucji magistratu wyłożony zostanie do publicznej wiadomości od dnia 27 stycznia 1930 roku na przeciąg 7 dni (do dnia 3 lutego 1930 roku włącznie) w sali głównej kasy miejskiej, okienko nr. 1, Plac Wolności 14, w podwórzu, gdzie może być oglądany przez płatników danin komunalnych, celem wnoszenia zastrzeżeń i zarzutów.



**„KOBIEȚA Z BRUKU”**

dramat odtwarzający dzieje biednej tancerki z ludu. Rzecz dzieje się we Francji, za czasów II cesarstwa. W roli głównej płomienna meksykanka

**Wkrótce!! LUPE VELEZ Wkrótce!!**

**Dwa pożary**

Palilo się na ul. Przejazd 78 i Pustej 9

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zaalarmowano IV oddział straży ogniowej na ul. Przejazd 78, gdzie wybuchł pożar w posesji należącej do Hermana Langego.

Na podwórzu wspomnianego domu znajduje się obszerna stajnia, kuźnia oraz szopa, na pierwszym zaś piętrze skład paszy dla koni, dzierżawiony przez firmę Berkman i Drzewiecki.

Po godzinnej akcji ratowniczej straż po rozbiciu dachu — ogień ugasiła.

Jak wykazało śledztwo, pożar powstał skutkiem nieostrożności jednego z robotników, który biorąc paszę dla koni zaproszył ogień od niedopałka papierosa. Straty dość znaczne.

O godzinie 10.30 zaalarmowano no III oddział straży ogniowej na ulicę Pustą 9, gdzie wybuchł pożar w posesji, należącej do J. Fijałko, J. Monica i K. Utza.

Jak się okazało, ogień powstał w komórcie, należącej do J. Monica.

Przyczyną pożaru była nieostrożność służącej, która brała węgiel i przez nieuwagę postawiła świecę na desce.

Po wyjściu jej z piwnicy, deska zaczęła się palić.

Pierwszy spostrzegł ogień dozorca domu, który też zaalarmował straż.

Po godzinnej akcji ratowniczej straż ugasiła.

Straty wynoszą przeszło pięć tysięcy złotych.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

**B. P.**  
**HERMAN LEICHMAN**  
 przeżywszy lat 80.  
 Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę dn. 26 b. m. o godz. 12 w pol. z domu żałoby przy ulicy Głównej 67, o czym zawiadomienia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana rodzina

**Tragiczna śmierć robotnika starającego się o otrzymanie zapomogi**

W fabryce zjednoczone zakłady Scheiblera i Grohmana, przy ul. Emilji od kilkunastu lat pracował w charakterze robotnika Rudolf Kress, zamieszkały przy ul. Przędzalnianej 67. Wskutek zastojów w ostatnim czasie Kress został zredukowany i przez dłuższy czas korzystał z zapomóg z funduszu bezrobocia.

Przed paru dniami okres zapomogowy dla Kressa skończył się. Kress jednak kilkakrotnie zwracał się do funduszu bezrobocia, gdzie

jednak wobec istniejących przepisów nie mogli mu nic pomóc.

W dniu wczorajszym Kress po raz piąty przybył do biura funduszu bezrobocia przy ul. Rokicińskiej 10, gdzie na zapytanie jego oświadczone mu wręcz, że zapomogi nie otrzyma.

Wzruszony i przejęty straszną dlan wesią staruszek doznał ataku serca i zmarł na podwórzu, w którym mieści się biuro wypłat.

Zwłoki Kressa zabezpieczono do czasu zbadania przez komisję sądowo-lekarską.

**Właściciele samochodów są odpowiedzialni za swych kierowców**

Zdarza się często, że policja zatrzymuje kierowców samochodowych, nie posiadających prawa jazdy, albo też niewłaściwie, nieuprawnianie ich do kierowania pojazdami użyteczności publicznej. W tych wypadkach, niezależnie od kary, nakładanej na kierowcę, połączony jest jeszcze do odpowiedzialności

właścicieli samochodów, którzy w myśl przepisów o ruchu samochodowym, jest odpowiedzialny za nieposiadanie przez kierowcę właściwego prawa jazdy. Właściciele aut, chcąc się więc uchronić przed niełemi konsekwencjami, winni przed przyjęciem szoferów do pracy, sprawdzić ich uprawnienia.

**Wielki pożar w powiecie**

Splonął doszczętnie „Dom Ludowy”

Staraniem miejscowej parafji wybudowany został przed rokiem „Dom Ludowy” we wsi Będoin powiatu łódzkiego

W dniu wczorajszym z niewyjaśnionych dotąd przyczyn w godzinach wieczornych wybuchł w domu tym pożar. Na wieść o płonącym gmachu zbiegli się niemal wszyscy mieszkańcy tej wsi i przy współudziale miejscowej straży pożarnej rzucili się do ratowania dobytku. Wcześniacy wtargnęli do płonącego gmachu, przy czym kilku z nich uległo bądź to lekkim,

**Okolo 50 tysięcy zł. zapomóg zimowych wypłacił magistrat w grudniu ub. roku**

Na ogólną liczbę 1767 osób zarejestrowanych, uprawnionych do zapomogi zimowej za m. grudzień, miejski urząd zasiłkowy wypłacił zapomogę 1394 osobom, w tem: 317 bezrobotnym po zł. 20.—, 701 bezrobotnym, posiadającym małą rodzinę po zł. 30 i 376 bezrobotnym, posiadającym dużą rodzinę po złotych 45. Razem wypłacono zapomóg na sumę 44.290 złotych.

**Nowi wizytatorzy w okręgu łódzkim**

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach mają być mianowani nowi wizytatorzy w okręgu szkolnym łódzkim.

Między innymi wizytatorem szkół powszechnych w Łodzi ma być mianowany p. R. Petrykowski.

bądź też ciężkim poparzeniem, tak, że musiano ich przewieźć do lekarza, celem udzielenia im pomocy

Mimo energicznej akcji ratunkowej wszystkich mieszkańców, nie udało się płonącego gmachu uratować, który splonął doszczętnie.

Na miejsce pożaru zjechały władze bezpieczeństwa i prowadzą energiczne dochodzenie, celem stwierdzenia przyczyny wybuchu pożaru i połączonych z nim winnych do odpowiedzialności.

**Systematyczna kradzież w składzie czekolady „E. Wedel”**

Od dłuższego czasu kierownik łódzkiego oddziału firmy „E. Wedel”, fabryka czekolady w Warszawie (filja w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 65) zauważył, iż w sklepie jego gnie w zagadkowy sposób czekolada.

Przeprowadzone na własną rękę dochodzenie nic nie wykryło, wobec czego kierownik łódzkiego oddziału zwrócił się do centrali z prośbą o dalsze dyspozycje.

Centrala poleciła sprawę skierować na drogę policyjną co też uczynił, meldując o wszystkim w urzędzie śledczym.

Wdrożono dochodzenie, które ustaliło rzetelnie, że systematycznych kradzieży dokonywuje pra-

cownik tej firmy, 28 letni Paweł Szymkiewicz, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 26.

W dniu wczorajszym policja niespodziewanie wkroczyła do mieszkania Szymkiewicza i aresztowała go. Przeprowadzona w mieszkaniu rewizja dała zadawalniające wyniki, ponieważ znaleziono dużą część skradzionej w sklepie czekolady.

Szymkiewicz przyznał się do muru przyznał się do popełniania systematycznych kradzieży na szkodę firmy Wedel oraz do fałszowania kwitów kolejowych.

Osadzono go w areszcie do dyspozycji sądu śledczego, złazioną czekoladę oddano poszkodowanej firmie.

**Ślizgawka w Parku Ludowym**

W dniu wczorajszym otwarta została bieżni ślizgawka miejska w parku ludowym na Polem Konstaktynowskim. — Wejście od t. zw. „Leśniczówki”, dojazd tramwajem miejskim nr. 15.

Na miejscu znajdują się szatnia oraz herbaciarnia.

**Noce dyżury aptek**

Dzisiaj, w nocy, dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 64); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); Kasperkiewicza (Zgierska 64); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

**Przedstawiciele magistratu wyjechali po pompy do Gdańska**

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym wyjechali do Gdańska przedstawiciele magistratu łódzkiego naczelnik wydziału przedsięwzięć miejskich m. Brzozowski i naczelnik wydziału technicznego m. Rodewald.

Wyżej wymienieni wyjechali do Gdańska, celem odebrania i sprawdzenia funkcjonowania pompy budowanej w stoczni gdańskiej dla wodociągów łódzkich

**Zapisujcie się na członków L.O.P.P.**

# List otwarty do p. ministra Prystora

W przemówieniu swem na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dniu 22 stycznia r. b. minister pracy i opieki społecznej, pułkownik Prystor stwierdził, iż przyczyną rozwiązywania autonomicznych władz kas chorych wogóle, a więc i kasy chorych m. Łodzi były: nieudolność, lekceważenie przepisów i praw ubezpieczonych, mała troska o nich, nadużycia itd.

Pozatem p. minister Prystor postawił b. zarządowi łódzkiej kasy chorych szereg gwałtownych zarzutów.

Jako b. członkowie zarządu łódzkiej kasy chorych, tworzący w nim frakcję socjalistyczną, ponoszący w liczbie osób 6 na 18 członków zarządu współodpowiedzialność za gospodarstwo kasową w latach 1924 — 1929, uważamy za swój obowiązek i najświętsze prawo publicznie odpowiedzieć panu ministrowi na jego zarzuty.

Przejęliśmy łódzką kasę chorych w roku 1924 od pana komisarza Giebartowskiego w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego, gdy liczba bezrobotnych w okręgu przekroczyła 73 tysiące.

Kasa chorych znajdowała się dopiero w stadium organizacji — lecznice znajdowały się w małych, ciasnych lokalach, nie posiadały najniezbędniejszych urządzeń, nie było odpowiednich aptek kasowych, laboratoriów, karetok pogotowia, aparatów leczniczych — słowem trzeba było wszystko budować, tworzyć.

I to gigantyczne dzieło rozbudowy kasy chorych przeprowadziły autonomiczne władze w ciągu lat 5-ciu, pomimo piętrzących się trudności finansowych, walutania się waluty w roku 1926, kryzysu gospodarczego, pomimo, iż łódzka kasa chorych posiada niezwykle niski przypis przeciętnej stawki, a powodu wykładowo niskiego poziomu plac w przemyśle włókienniczym.

W ciągu tych pięciu lat w ambulatoriach kasy udzielono przeszło 8 milionów porad, lecz

ba wizyt lekarzy do obłożenia chorych przekraczała 1 milion pomocy akuszeryjnej u około 50 tysięcy położnic. w szpitalach leczono się na koszt kasy chorych około 50 tysięcy chorych w ciągu miliona dni.

Majątek kasy w tym okresie wzrósł z 2 milionów złotych do 11 milionów złotych.

Oto liczby, które mówią same za siebie.

W ciągu tych pięciu lat wydano kosztem około 4 milionów złotych piękne gmachy lecznicze w Łodzi przy ul. Łągiwnickiej i Zińwej, w Zgierzu i Aleksandrowie. Pozatem odremontowano, przebudowano i rozszerzono wszystkie pozostałe lecznice, stworzono odpowiednio apteki, laboratoria, zakupiono 8 aut dla pogotowia, a ostatni rok działalności zarządu wieńczy oddanie do użytku wspaniałego zakładu elektro-medycznego, w 3 piętrowym gmachu przy Al. Kościuszki, o aparaturze, będącej wyrazem najnowszych wynalazków techniki, jedynego tego rodzaju zakładu w Polsce i drugiego w Europie.

Czyż może nieudolnością i nie dbałością nazywa pan, panie ministrze, fakt zakupu przez kasę chorych majątku Tuszynek, zalesionego, o powierzchni 240 morgi i wybudowanie w nim sanatorium dla dzieci i dorosłych, piśniowo chorych, posiadającego dziesiątymilionową wartość; czyż może małą troską o ubezpieczonych nazywa pan nadzwyczajne świadczenia klimatyczne - zdrojowe, jakie zarząd stosował bardzo szeroko, z których w 1927 i 1928 r. korzystało 4558 osób, w tym 2010 dzieci. Postawił pan zarzut, panie ministrze, iż członkowie zarządu wysyłali dzieci na koszt kasy chorych do miejscowości leczniczych. Prawdą! Ale czy członek zarządu kasy chorych, ubezpieczony w niej, nie może korzystać ze świadczeń kasy dlatego, że jest członkiem zarządu? Czyż dziecko członka zarządu kasy, chore, lub zagrożone gruźlicą, nie ma

prawa do pomocy dlatego, że jest dzieckiem członka zarządu? Takich nieszczęśliwych dzieci było ośmioro. Jeśli iść tak po linii pańskiego rozumowania, panie ministrze, to podamy panu do wiadomości jeszcze fakt innych nadużyć u członków zarządu, o których pan nie wie: oto 2-ch członków zarządu było w okresie sprawowania mandatu operowanych i leczonych na koszt kasy chorych.

Czy może przekroczeniem przepisów nazywa pan fakt, iż zarząd kasy chorych zdecydował leczyć wszystkich chorych na gruźlicę we wszelkich jej formach aż do wyleczenia; że tak samo leczył chorych na syfilis, cukrzycę i t. p. przewlekłe choroby, czy może lekceważeniem praw ubezpieczonych nazywa pan fakt przedłużenia leczenia ambulatoryjnego, szpitalnego i sanatoryjnego w r. 1928-ym 5 629 osobom.

Czy to wskutek nieudolności zarządu, panie ministrze, koszty administracyjne w łódzkiej kasie chorych były jedne z najniższych w Polsce i wynosiły 7 do 8 proc., podczas gdy w Warszawie nie były w żadnym roku niższe, niż 9 i pół, a w szeregu innych większych miast dosięgały od 10 do 14 proc. Czy tak niskie koszty administracyjne są wynikiem nadmiernej liczby urzędników, których, latami pracy wykwalifikowanych, dziś redukuje pański mąż zaufania, p. Łopuszański, przyjmując natychmiast na ich miejsce swych „mężów zaufania“.

## Z dziedziny kosmetyki Puder Abarid do pudrowania twarzy

Żaden kosmetyk nie jest tak rozpowszechniony jak puder do twarzy i z żadnym wytwórcy nie robił tylu nadużyć, pod względem higieny, co z pudrem. Dbają powszechnie o to, aby puder dobrze biał i bez wyboru sypał bylejaką białą farbą, nie pytając, jakie związki metaliczne w sobie mieści, a więc cynkwajs i blejwajs, a w najlepszym razie bizmut.

Otóż wiedzieć należy, że wszelkie pudry z owymi domieszkami metalicznymi zastykają pory skóry, wywołując chorobliwe otłuszczenia i opryszczenia, pomijając już tę wielką wadę, że sinieją na powietrzu, zwiastując w zimie.

Puder „Abarid“ jako produkt czysto roślinny, jest jedynym pudrem, który używać należy. Jest on przygotowany z wielką troskliwością, przesiewany dziesiątki razy, a więc zupełnie niedostrzegalny na twarzy, mimo że przybiera i ma tęż znakomicie. Jest on przytem środkiem odżywczym, zawiera w swym składzie sproszkowane cząsteczki cebulki białej i siołkowego korzenia. Puder „Abarid“ ma 8 odcięci.

Omówiony wyżej preparat pochodzi z laboratorjum „Perfection“. W sprawach bliższych informacji i wysłania prosimy się zwracać bezpośrednio do firmy, pod adresem: Warszawa, Szpitalna 10.

A jak pan nazwie — może przestępstwem — to, że kasa chorych m. Łodzi wyasygnowała w ciągu lat 1927 i 1928 przeszło 1 milion zł. tytułem składek okręgowemu związkowi kas chorych na budowę szpitala związku; pan stwierdził, panie ministrze, że koszty budowy tego szpitala przekroczone zostały o 2 miliony złotych. Przypuszczamy, że pan, jako minister Rzeczypospolitej, odwoła na komisji budżetowej sejmu to swoje twierdzenie, bo faktem jest niezbytym, że na budowę szpitala wydano 1 milion 930 tysięcy złotych, nie zaś 4 miliony zł., jakby wynikało z twierdzenia pana. Stwierdzamy przytem, że przekroczenie kosztów wynosi zaledwie 33 tysiące zł., spowodowanych wzrostem robocizny.

Powiedział pan, panie ministrze: „Członkowie zarządu odbywali na koszt kasy kosztowne wycieczki zagranicę do miejscowości klimatycznych“. To nieprawda, panie ministrze! Żaden z członków zarządu nie jeździł do miejscowości zagranicznych kuracyjnych na koszt kasy. Prawdą natomiast jest, panie ministrze, że w ciągu pięciolecia autonomicznych władz kasy 3 członków zarządu z dyrektorem kasy p. Samborskim, było zagranicą w celu zapoznania się z administracją obcych kas chorych, celem znalezienia najlepszych form organizacyjnych dla kasy łódzkiej, a prócz tego 2 członków zarządu z wicedyrektorem p. Szustrem wyjechała do Pragi, w celach handlowych (objekt kupna 300 tysięcy zł.). Czy to nadużycie, panie ministrze? Czy rząd nie wysłał swych reprezentantów zagranicę w tych samych celach? panie ministrze! Czy cześć ludzka nie ma dla pana żadnego znaczenia?

Ala, panie ministrze! Autonomiczne władze nie istnieją już od 8 miesięcy, — od 8 miesięcy rządzi w łódzkiej kasie chorych p. Łopuszański jako komisarz i p. dr. Bogusławski jako naczelny lekarz: ci dwaj panowie w „trosce o dobro ubezpieczonych“

znieśli całkowicie sanatoria kasowe w miejscowościach kuracyjnych, ograniczyli lekospis, zwięźli świadczenia i nikomu dziś nie przedłużają okresu leczenia. Oszczędność swoją posunęli „dla dobra ubezpieczonych“ do ograniczenia racji waty przy porodach, do pozbawienia akuserek sublimatu i jodyny do zabiegów położniczych.

Troska o dobro ubezpieczonych ujawniła się u p. Łopuszańskiego w tem, że żaden z ubezpieczonych, przychodzących ze skargą na te czy inne zarządzenia, nie był przez p. komisarza przyjęty.

P. komisarz nie widział dotąd na oczy większości instytucji kasowych.

Więc nie nadużycia, panie ministrze, spowodowały pana do rozwiązania kasy chorych w Łodzi, której ministerstwo pracy i opieki społecznej wystawiło na miesiąc przed rozwiązaniem zarządu pismo, głębokie pochwały za całą działalność zarządu. Chyba nie obwinia pan ministerstwa pracy i opieki społecznej, którego pan dzisiaj jest szefem, o wystawianie nam świadectwa fałszywego.

Panie ministrze! Piastuje pan tak wysoki urząd w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, że powinien pan uznać, iż mówienie prawdy jest koniecznością państwową każdego ministra polskiego. Wierzymy więc, że pan, celowo w błąd wprowadzony, uzna za swój obowiązek cofnięcie zarzutów, wypowiedzianych na sejmowej komisji budżetowej.

Socjalistyczni członkowie zarządów kasy chorych m. Łodzi i okręgowego związku kas chorych w Łodzi:

(—) AJNENKIEL EUGENJUSZ  
DANIELEWICZ JÓZEF  
KAŁUŻYŃSKI FRANCISZ  
KUK LUDWIK  
MILMAN SZMUL  
PURTAŁ ANTONY  
RAPALSKI STANISŁAW  
Dr. WIELIŃSKI EDMUND  
WOJDAN STANISŁAW

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Największy poemat miłosny

833

## „PRAWO MĘŻA“

Real. George Fitzmaurice. Wg. scen. Elinor Glynn  
W rolach głównych:

czarująca **BILLIE DOVE**  
i rasowy  
wytwórny **ROD LA ROCQUE**  
po raz pierwszy razem na ekranie.

Orkiestra symfoniczna pod bat. L. KANTORA  
Początek seansów o godz. 12-iej w poł.  
Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

ROZKOSZNA  
TRZPIOTKA,  
PIKANTNA

## ANNY ONDRA

ORAZ NAJPRZYSTOJNIEJSZY AMANT FILMOWY

## Werner Fuetterer

w arcyszampańskiej komedji

## Anny szuka męża

Wkrótce kino „PALACE“

# Minister pracy w mieście pracy

Łódź nie spodziewa się wiele po wizycie min. Prystora, chce tylko, by tragedia robotnika łódzkiego, była należycie przez rząd zrozumiana

Zapowiadany przyjazd ministra pracy i opieki społecznej wzbudził w Łodzi kolosalne zainteresowanie w kołach gospodarczych, a szczególnie w organizacjach robotniczych przywiązują do przyjazdu tego stosunkowo wielkie znaczenie.

Sytuacja na froncie bezrobocia łódzkiego jest bardzo napięta. Tysiące bezrobotnych wraz z rodzinami znajduje się bez środków do życia, a widoków na poprawę ich położenia jest bardzo niewiele. To też wygłodniałe masy łódzkiego proletariatu z utęsknieniem czekają ratunku, choć nie wiedzą skąd nadejdzie pomoc.

Czy można jednak do wizyty plk. Prystora w Łodzi przywiązać jakieś konkretne nadzieje? Należy w to niestety trochę wątpić.

Minister pracy i opieki społecznej przyjeżdża wprowadzić do naszego miasta w związku ze złą sytuacją, która w tej chwili, osiągnęła bezsprzecznie swój punkt kulminacyjny; przyjeżdża po to, aby na miejscu przyjrzeć się bezgranicznej nędzy warstw pracujących, poznać ich najżywniejsze postulaty i ewentualnie, w miarę możliwości je uwzględnić.

Jest rzeczą, aż nabyt zrozumiała, że zupełna poprawa sto-

sunków nie leży w granicach kompetencji resortu pracy i opieki społecznej.

Problem zaradzenia istniejącemu w Łodzi złu we wszelkich gałęziach pracy jest bowiem ściśle związany z sytuacją w przemyśle, która z kolei uzależniona jest od ogólnych koniunktur gospodarczych kraju.

Cóż tu pomóc może minister pracy?

Akcja zasiłkowa, w tej chwili ograniczona dla bezrobotnych samotnych, stanowiących połowę ogólnej liczby bezrobotnych, zostanie prawdopodobnie w myśl postulatów robotniczych i wystosowanych przed paru dniami przez magistrat, memoriałów do min. Prystora, nieco rozszerzona.

Niema jednak większych nadziei co do tego, że nastąpi powiększenie uruchomienia w przemyśle, lub conajmniej wstrzymanie postępu redukcji w warsztatach pracy.

Tymczasem jednak ustawa o pomocy zasiłkowej przewiduje, iż pomoc ta odbywać się może 17 tygodni w roku.

W okresie ogólnej stagnacji jest to wprost mikroskopijnie mały okres i nie ulega kwestji, że w tak krótkim czasie bezrobotni nie potrafią sobie znaleźć jakiegokolwiek źródła utrzymania.

Widać stąd, że akcja pomocy rządowej dla ofiar kryzysu gospodarczego, dla ofiar bezrobocia może conajwyżej mieć potowiczne znaczenie i jest w zasa-

dzie lekarstwem tylko czasowym.

Jeśli sobie uprzytomnić ten moment i tę względną wartość pomocy państwowej, dochodzi się dopiero do istotnego przeświadczenia, że przyczyny obecnego stanu rzeczy są znacznie głębsze, a ich skutki bardziej poważne i bolesne, niż to się na pozór wydaje.

Nie chcemy na tem miejscu przeprowadzać analizy. Stwierdzamy tylko fakt i wskazujemy, że w obliczu tak poważnej klęski społecznej czynniki miarodajne zajmowały do tej pory stanowisko conajmniej obojętne.

Dobrze się stało, że rząd zainteresował się ostatnio losem bezrobotnych, że przejrzał, iż

w poprawie sytuacji w przemyśle leży tajemnica polepszenia bytu robotnika łódzkiego.

Wyasygnowany dodatkowo jeden milion złotych dla bezrobotnych Łodzi jest wyrazem pozytywniejszego stosunku Warszawy względem naszego miasta.

Jest to początek, pierwszy rozważny krok, z którego należałoby wyciągnąć wnioski na przyszłość, aby wszelkie poczynania w kierunku naprawy łódzkiej sytuacji były skuteczne.

Miljon złotych zostanie szybko rozdany, a bezrobotni po wyczerpaniu ustawowych zasiłków staną znów przed wielkim rebusem, przed zagadką, co będzie dalej.

I dlatego dziś, w przededniu przyjazdu ministra Prystora do Łodzi, warto podkreślić z naciskiem, że zapowiadane konferencje jego z reprezentantami przemysłu i warstw robotniczych powinny ujawnić nie tylko cały ogrom tragedji, trwającego kryzysu. Konferencje te powinny raczej wysunąć koncepcje konsekwentnej i systematycznej pracy w kierunku wydzwignięcia potężnego ośrodka pracy, jakim jest Łódź, w otępień przesilenia.

Jeśli minister pracy zdoła zrozumieć tę intencję społeczeństwa łódzkiego, jeśli w rezultacie, jako członek rządu referuje ją na plenum rady ministrów, cel jego wizyty w Łodzi nie będzie chybiony.

Łódź nie spodziewa się po mających się odbyć konferencjach z plk. Prystorem, zbyt wielkich rzeczy. Chce tylko, aby ta jędy na i smutna prawda łódzka została należycie zrozumiana przez czynniki miarodajne, a jeśli to się naprawdę stanie — racjonalne posunięcia rządu w stosunku do naszego miasta, na pewno nie dadzą na siebie długo czekać.

ST. GEL



Po raz pierwszy w Łodzi!

Największa epopea bieżącego sezonu

Najgenialniejszy z genialnych władców ekranu

EMIL JANNINGS

w ostatnim swoim filmie produkcji amerykańskiej 1930 r. p. t.

„Grzechy Ojców”

odtworzył taką cudowną kreację, wobec której blednie cała jego dotychczasowa twórczość ekranowa.

W pozostałych głównych rolach głóśni na całym świecie

Ruth Chatterton i Barry Norton

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne aż do odwołania.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

Początek seansów o g. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwszym seans wszystkie po 1 zł.

**UWAGA:** Obraz powyższy nie ma nic wspólnego z filmem o podobnym tytule, demonstrowanym w swoim czasie w „Casinie”



**BÓLE REUMATYCZNE ARTRETYCZNE NEURALGICZNE**  
USMIERZA  
**BALSAM BENGALSKI**  
ZNIECZULAJĄCY

Fr. Kerpiński w Warszawie Spółk.

**Domki piętrowe**

Dogodne warunki za wpłatą zł. 5.000.— Elektryczność, kanalizacja, wodociąg, ogród owocowy. Wolne place. Informacje oraz obejrzenie w godz. 10—16 ul. Wileńska 24 tel. 131-42. Dojazd tramwajami 5, 8, 16 (Kaliski)

**COLLEEN MOORE**

zwarjowana — nieopanowana  
roztańczona — szalona

**Cnotliwa Grzesznica**

wkrótce w nowym filmie dźwiękowym; wraz z nią nieskazitelnie piękny

**NEIL HAMILTON**

Już za 2 dni

**Iżę Kremer**

usłyszymy w Łodzi  
w jej najlepszym repertuarze

Zapisujcie się na członków LOPP.



## Zabezpieczenie robotników na wypadek braku pracy

Od dn. 23 stycznia, t. j. od chwili ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw”, obowiązuje nowelizacja ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek braku pracy. Nowelizacja ta wprowadziła w obowiązującej poprzednio ustawie niektóre zmiany, m. in. w myśl noweli obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają wszyscy bez wyjątku robotnicy, zatrudnieni w zakładach pracy bez względu na liczbę zatrudnionych (przedtem obowiązywało to zakłady, zatrudniające powyżej 5 robotników). Prócz tego nowela wprowadza zmianę, mocą której wkładki zakładów pracy, obowiązanych do zabezpieczenia robotników, wynoszą 2% od każdorazowo wypłacanych zarobków robotników z równoczesnym określeniem najwyższej normy zarobku dziennego, stanowiącego podstawę do obliczania wkładek, na 10 zł. Norma ta wynosiła ostatnio 7.50 zł. Wprowadzenie w życie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników zakładów pracy, zatrudniających mniej, niż 5 pracowników, nastąpi w ciągu roku, t. j. 23-go stycznia 1931 r.

**Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa kilka razy dziennie.** Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda Franciszka-Józefa działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. Zadać w aptekach i drog.

**Czytelniczy „Głosu Porannego”**  
 otrzymują zupełnie bezpłatnie broszurę z opinią lekarzy całego świata, jak można zupełnie wyleczyć się z reumatyzmu, artretyzmu, kataru nerek, choroby nerek, niemoce płciowej, rozstroju nerwowego i bezsenności. Listy należy adresować w języku polskim.  
**MR. D. ANDRAL, DEP. 8, 81 RUE TURBIGO, PARIS. 764**

# Czy można eksmitować bezrobotnego? Wydalenie z mieszkania jest gorsze, niż groźba kary więzienia

## Eksmisja bezrobotnych w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego

Skutki ostrego i przeciągającego się kryzysu gospodarczego znajdują z natury rzeczy odbicie w sądach. W wyniku wzrastającej się nędzy i słabnącej włączy wypłacalności wzrasta ilość spraw eksmisyjnych, wytaczanych z racji nieopłaconego komornego. Każdy bywalec sali rozpraw sądu grodzkiego wie z pewnością, że sprawy o eksmisję rodziły jakiegóż przymierającego głodem nędzarsza posiadającego niejednokrotnie napięcie dramatyczne, o wiele wyższe od sprawy karnej o kradzież lub oszustwo, gdzie oskarżonemu grozi kara więzienia, która może być ewentualnie złagodzona, zawieszona i t. p. W sprawie eksmisyjnej przed pozwanym i jego rodziną stoi widmo mieszkania w... bramie, połączone z konsekwencjami najbardziej wstrząsających przeżyć. Sprawa więc eksmisyjnej bezrobotnych posiada dziś, niestety, kapitalną doniosłość społeczną i z tego

względem należy rozejrzeć się w stanowisku przepisów prawnych i orzecznictwa odnośnie interesującej nas materii.  
 Obowiązująca ustawa o ochronie lokatorów w art. 11 ust. 2 lit. a zarządza: „Za ważną przyczynę dla rozwiązania najmu należy uważać m. in. jeżeli lokator mimo upomnienia zalega z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego, chyba, że zaległość powstała z powodu braku pracy lub wogóle nędzy wyjątkowej”.  
 Z ostatniego ustępu, cytowanego przepisu wynika, iż eksmisja nie może być wyrzeczona, o ile zaległość w komornem powstała wskutek braku pracy lub nędzy wyjątkowej. Zachodzi teraz pytanie, jak strona pozwana o eksmisję ma udowodnić fakt braku pracy oraz skutek tego — niemożność opłacenia rat komornego. Praktyka sądowa nasza stoi na stanowisku, iż świadectwo bezrobocia, wystawione przez urząd pośrednictwa, nie ustala definitywnie braku pracy ani też nędzy wyjątkowej. Niejednokrotnie w sprawach, gdzie pozwany zalega tego rodzaju świadectwo, sądy eksmisyjne wyrzekają, odraczając termin jej wykonania. Naogół biorąc, praktyka w tej kwestii nie jest jednolita i z tego względu poważne znaczenie orjentacyjne dla sądów może mieć orzeczenie sądu najwyższego izby pierwszej z dn. 12-go kwietnia 1929 r. w sprawie Franckich przeciwko spółce „W. Widullński i S-ka”.

Wymienione orzeczenie zajmuje się doniosłą kwestją, czy art. 1184 kod. cywiln. upoważniający sąd do udzielania zwłoki dłużnikowi w razie niedopełnienia przezeń zobowiązań z umowy wynikających, czy artykuł ten może być stosowany w sprawach o eksmisję, czy też wyłącza jego stosowanie art.

11 lit. a ustawy o ochronie lokatorów. Zagadnienie to ma znaczenie kapitalne. Jeśli uznać, iż art. 1184 ma zastosowanie, w takim razie o ile lokator zalega z zapłatą komornego, sąd mógłby w wypadkach wyjątkowych udzielić mu zwłoki i nie wyrzekać eksmisyj. Na tem właśnie stanowisku stanął w omawianem orzeczeniu sąd najwyższy, uznając, iż „sędzia może żądanie eksmisyj odrzucić, jeśli uzna, że zaległość powstała wskutek zdarzeń od lokatora niezależnych, np. skutkiem ciężkiej choroby, nieszczęśliwego zbiegu okoliczności i t. p. Zapartywanie bowiem, mówi sąd najwyższy, iż sędzia, ustalwszy zaległość, ma obowiązek wyrzeczania eksmisyj, byłoby zbyt doniosłą zmianą obowiązującego prawa, aby je można przyjąć bez wyraźnego postanowienia ustawy. „Sędzia” — czytamy dalej — „aby swoją władzę umowę rozwiązać lub rozwiązaniu odmówić, może i powinien wziąć pod uwagę zachowanie się lokatora i po dopuszczeniu do zaległości w szczególności zaspokojenie wynajmującego nawet już po wytoczeniu powództwa o eksmisję”.

## Wypłatę zapomogi zimowej i rozdawnictwo talonów opałowych rozpoczyna jutro miejski urząd zasiłkowy

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 27 stycznia 1930 r. rozpocznie się wypłata zapomogi zimowej z funduszy państwowych za miesiąc styczeń 1930 r. oraz rozdawnictwo talonów opałowych dla bezrobotnych, posiadających rodzinę na utrzymaniu, którzy zostali uprawnieni do zapomogi pieniężnej.

Wysokość racji opału wynosi: dla posiadających małą rodzinę — 4 ctn., dla posiadających dużą rodzinę — 6 ctn. węgla.  
 Wypłata zapomogi i rozdawnictwo talonów opałowych odbywać się będzie w lokalu urzędu zasiłkowego przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 9-ej do 14, według następującego porządku:  
 Poniedziałek, dnia 27 stycznia 1930 roku:  
 litery A, B, C, D, E, F:  
 od godz. 9 do 11 — bezrobotni, zarejestrowani w I oddz. P. U. P. P.;  
 od godz. 12 do 14 — bezrobotni, zarejestrowani w II oddz. P. U. P. P.;  
 Wtorek, dnia 28 stycznia 1930 roku — lit. G, H, I, J:  
 od godz. 9 do 11 — bezrobotni, zarejestrowani w I oddz. P. U. P. P.;  
 od godz. 12 do 14 — bezrobotni, zarejestrowani w II oddz. P. U. P. P.;  
 Środa, dnia 29 stycznia 1930 roku — lit. K, L, Ł:  
 od godz. 9 do 11 — bezrobotni, zarejestrowani w I oddz. P. U. P. P.;  
 od godz. 12 do 14 — bezrobotni, zarejestrowani w II oddz. P. U. P. P.;  
 Czwartek, dnia 30 stycznia 1930 roku — litery M, N, O.  
 od godz. 9 do 11 — bezrobotni, zarejestrowani w I oddz. P. U. P. P.;  
 od godz. 12 do 14 — bezrobotni, zarejestrowani w II oddz. P. U. P. P.;  
 Piątek, dnia 31 stycznia 1930 roku — litery P, R, S:  
 od godz. 9 do 11 — bezrobotni, zarejestrowani w I oddz. P. U. P. P.;  
 od godz. 12 do 14 — bezrobotni, zarejestrowani w II oddz. P. U. P. P.;  
 Sobota, dnia 1 lutego 1930 roku — litery T, U, W, Z, Ż:  
 od godz. 9 do 11 — bezrobotni, zarejestrowani w I oddz. P. U. P. P.;  
 od godz. 12 do 14 — bezrobotni, zarejestrowani w II oddz. P. U. P. P.

wym może się zgłosić bezrobotny do jednego z następujących składów opałowych:  
 1) skład opałowy przy ul. Przędzalnianej róg Fabrycznej;  
 2) miejski skład opałowy przy ul. Węglowej nr. 3.  
 Bezrobotny, zgłaszający się po zapomogę zimową i talon opałowy, jak również po odbiór węgla ze składu opałowego, winien okazać dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości, oraz legitymację P. U. P. P.

W konkluzji swych wywodów sąd najwyższy podkreśla, iż sąd może udzielić zwłoki lokatorowi jedynie w przypadkach wyjątkowych.  
 Z powyższych uwag wynika jasno, iż w dobie obecnej, t. j. w okresie ustawicznej konieczności rozstrzygnięcia przez sądy konfliktów z racji nieopłaconego komornego, omawiane orzeczenie Instancji kasacyjnej przy czynić się może wydatnie do ustalenia jednolitej linii judykatury, oraz do wyjaśnienia licznych powstających w praktyce sądowej trudności.  
**K. KL.**

## Oszczędzać!

Związek miast polskich zwrócił się z apelem do swych członków

Zarząd związku miast polskich zwrócił się do wszystkich przeszło sześćdziesiąt miast, należących do związku, z pismem okólnym, w którym zaznacza, że związek miast czyni już od dłuższego czasu usilne zabiegi o zwiększenie dochodów miast celem przywrócenia zachwianej równowagi budżetowej miast. Akcję ZMP. utrudniają w pewnym stopniu wysuwane od czasu do czasu z różnych stron zarzuty pod adresem gospodarki miast.  
 Zwracając na powyższe uwagi miast, zarząd związku uznał za celowe zakomunikować miastom następujące spostrzeżenia: 1) dochodów z danin publicznych w nowym roku w porównaniu z r. ub. nie należy oceniać optymistycznie, przeciwnie, trzeba zachować dużą oględność.  
 2) należy wyczerpać wszelkie możliwości ograniczenia wydatków, które nie powinny jednak pogacać

za sobą obniżenia poziomu gospodarki miejskiej.  
 3) nie należy rozpoczynać inwestycji bez absolutnej pewności otrzymania w ściśle określonym terminie kredytu długoterminowego. Nieprzestrzeżenie tej zasady może dać bowiem powód do szerzenia alarmujących i wielce szkodliwych wieści o bankructwie miast,  
 4) należy użyć wszelkich wysiłków, by zrównoważyć faktycznie budżet.  
 ZMP. zamierza zwrócić się w najbliższym czasie do rządu, aby przy najmniej w przyszłości przestrzegana była ściśle ustawowa zasada, by przy nakładaniu na samorząd nowych obowiązków zapewnić mu równocześnie odpowiednie źródła dochodowe i aby w związku z tem władze nadzorcze powstrzymały się od wszelkich zarządzeń, a nawet zaleceń pod adresem związków komunalnych, które powodowałyby zwiększenie wydatków.

Powyższe uwagi zarząd ZMP. kończy prośbą pod adresem zarządów miast o niedawanie przez miasta powodów do tego rodzaju poważnych zarzutów, że niektóre miasta nieopatrznie dopuszczają nawet do protestu swe weksle, nie wyczerpując uprzednio wszelkich możliwych środków dla uniknięcia tego wysoce ujemnego zjawiska.

## Wolne posady

przez łódzki P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do objęcia następujących posad:  
**NA MIEJSCU**  
 6 służących do gospodarstwa domowego.  
**NA WYJAZD W KRAJU**  
 1 wywabiacza płam, 1 ogrodnika lokaja, 1 szofera lokaja, 4 cerników specjalistów do wyrobu doniczek, 1 młynarza do młyna parowego, do służby zawodowej w wojsku: 2 telefonistów w stopniu podoficerów kaprali, 2 radio-telefonistów w stopniu kaprali, 2 elektro-monterów w stopniu plutonowych, 2 maszynistów parowozowych, względnie pomocników w

stopniu plutonowych, 2 szoferów w stopniu kaprali.  
**W ODDZIALE DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.**  
 16 pracowników umysłowych, ze świadectwami z ukończenia średniego lub wyższego zakładu naukowego na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie skarbowej, 2 biurolistów gminnych III kategorii z wykształceniem gimnazjalnym w zakresie 6 klas gimnazjalnych, ogólna znajomość biurowości gminnej, 1 stenotypistka ze znajomością języka polsko-angielskiego i francusko-niemieckiego, do służby zawodowej w wojsku 1 maszynista biegle piszącego na maszynie w randze kaprała.

**Dr. med. LAJCHTER STOMATOLOG**  
 Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 319  
**PRZEPROWADZIŁ SIĘ**  
 na ZIELONĄ 9, I p., front, tel. 149-66, od 1/2—5 po poł.

## 50 tysięcy bezrobotnych w Łodzi i okolicy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 25 stycznia 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 50,168 w tem w samej Łodzi 35,771, w Pabjanicach 4,198 w Zgierzu 3,923, w Zdunskiej Woli 2,594, w Tomaszowie Maz. 2,815 w Konstantynowie 236, w Aleksandrówce 418, w Rudzie Pabjanickiej 213.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 24,628 bezrobotnych.  
 W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu — 18,925 bezrobotnych.  
 W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1,601 bezrobotnych, otrzymało pracę 27, wysłano do pracy 35, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1,242.

**KĄCIK GRAFOLOGICZNY**  
pod kierownictwem  
**ROLFA NELSONA**

Na tem miejscu podajemy analizę przysłanych nam próbek charakteru pisma. Z działy tego może korzystać każdy z Czytelników; należy przesłać najlepiej list objętości około 20 wierszy, na papierze nielinjowanym, pisany atramentem. Ponadto należy podać wiek, pseudonim i podp. Honorarium dla grafologa wynosi zł. 2.— za odpowiedź umieszczaną na tem miejscu; przy pięciolatowym honorarium p. Nelson wysyła analizę obszerną listownie.

**VERITAS**

Subtelna i wrażliwa natura, o ukształtowaniu miękkim i kobiecym, prawdziwej sensualności. Głębią hoka wrodzona inteligencja, zaiste resowanie dla sztuk; (przypuszczalnie dla muzyki). Z wielu ujawniających się cech wszechstronności duchowej, rzuca się przedewszystkiem w oczy zmysł dla piękna, zamiłowanie do porządku, dokładność w wypełnianiu swych obowiązków, ponadto o. mawiany charakter ujawnia zdolność do logicznego myślenia i kojarzeń. Pomimo dążeń ku temu, wewnętrzna drobniogowość w charakterze daje się zauważyć. Osoba pisząca ma zamiłowanie do tradycji. Szczupła próba pisma nie pozwalała na obszerniejszą analizę.

**JÓZEF RIO**

Czy ma pan wstąpić w związki małżeńskie?... Przy pana niespokojnej i stale podrażnionej naturze, ognisko domowe napewno by się przydało. Z nadesłanych dwóch wierszy, (a potrzeba mi dwudziestu), nie mogę doprawdy wnikać w pański charakter, a tembardziej trudno mi zająć stanowisko w sprawie pańskiego przyszłego współżycia małżeńskiego. Pyta się pan jeszcze, czy i druga strona powinna pracować. Na to pytanie będę mógł dać odpowiedź, gdy dostanę również próbkę charakteru pisma drugiej strony do analizy.

**PIOTRKÓW 1001**

Jest pan twardą naturą, zarówno wobec innych jak i wobec siebie. Niema w panu nic z miękkością ustępliwości, lub z niesamodzielną słabością, jednak nie widzę również beztrudnej, swobodnej otwartości charakteru. Jednakże jest pan zupełnie nieobliczalny, a to wtedy, gdy pana uczucie wyładuje się w całej swej impulsywności — stałość pana charakteru zanika wtedy; natura pana rozdwaja się i spala w żarze pańskiego temperamentu. Wtedy zauważam brak okiełznania samego siebie, nerwowość, drażliwość i zupełny brak ogólnego właściwego panu umiarkowania.

**GREY XIII**

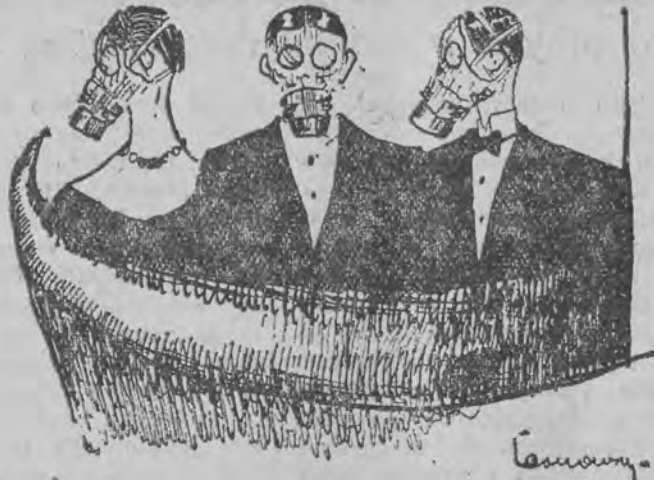
Autokrata, smakosz, pełen rozmiłowania w samym sobie, człowiek o wielkiej namietności, szybki i zdecydowany w działaniu i nie lękający się przeciwnostw, choć stają mu one niejednokrotnie na drodze. Nie wszystko idzie gładko, jednak nie zważa pan na to i dąży naprzód bezwzględnie. Gotów pan przytem podstępnie tych, którzy stoją na drodze, żyćce uczucie skłania się ku erotyzmowi, a bogata fantazja dopomaga piszącemu do traktowania życia dość lekko i pogodnie.

**DANUSIA G. 10**

„Sposób użycia” mężczyzny, którego chce pani poznać z charakteru pisma, nie jest taki prosty: jego węzła gładkość i uprzejmość, nie powinna pani ludzi co do tego, że jest daleko nie tak solidnym i godnym zaufania za jakiego

**TEATR, MUZYKA I SZTUKA**

**Gazy łzawiące w teatrze**



Jak się powinno chodzić na przedstawienie „Cjankali”.

**TEATR MIEJSKI**

Dziś o godz. 12-iej w teatrze miejskim po raz pierwszy w Łodzi, w. e. l. ka rewja dziecienna K. Tatarakewicza i Z. Baństockiego. Udział całego zespołu z pp.: Szczęsną, Wiercińską, Tatarakewiczem, Woszczerowiczem na czele.

Tańce: pp. Szmarowie, Bargielska. Podarunki, niespodzianki, zabawy, kmo i t. d.

W niedzielę o godz. 4-iej „Dzielnicy wojak Szwejk” w reżyserji i scenizacji Leona Schillera z M. Zniczem w roli tytułowej. Sztuka grana stale przy zapelnionej po brzegi widowni.

W niedzielę wieczorem po raz drugi „Rzeź” sensacyjna sztuka Gordina, autora „Méry Efros”. Spełniają zaangażowane chóry. Charakterystyczne tańce chasydskie.

Jutro w poniedziałek i pojutrze we wtorek, 28 b. m. „Cjankali” sztuka Wolffa, poświęcona aktual-

nym społecznym zagadnieniom z pp. I. Grywińską w roli Hety oraz Dąbrowską, Horecką, Morską, Chodecką, K. Jowską, Krzemieńską, Zniczem.

Ceny najniższe od 50 gr. Reżyserja i inscenizacja L. Schillera.

**WYSTĘPY TEATRU NARODOWEGO**

z powodów od dyrekcji niezależnych zostały odwołane.

**TEATR KAMERALNY**

Jak słusznie przewidywano wielka artystyczna koncert - rewja „Fujareczka i bębem” odniosła pełny sukces. Ewolucje taneczne świetnej tancerki J. Hrynieweckiej (Danuty), wspaniałe recytacje Heleny Buczyńskiej i piosenki znanych z występów na wielkiej reprezentacyjnej rewji w Poznaniu Marji i Aleksandra Zabczyńskich wzbudziły prawdziwy entuzjazm publiczności.

„Z fujareczką i bębem” dane będą jeszcze dziś, w niedzielę o godz. 6 i 9 oraz w poniedziałek o godz. 9ej.

We wtorek lekka komedia salonowa „Która to była”.

Na ukończeniu próby świetnej komedji popularnego autora francuskiego Verneuil „Kochanek pani Vidal” oraz współczesnej komedji salonowej „Kobietka z eleganckiego świata”.

**TEATR POPULARNY**

Dziś dwa razy o godz. 4,20 pp. i 8,30 oraz dni następnych pełna humoru krochwiła K. Kratza „Zażyarty automobilista” czyli „300 kilometrów na godzinę”.

Najbliższą premierą w teatrze popularnym będzie wielkie stylowe arcydzieło Schillera „Intryga i miłość”.

**TEATR GEYEROWSKI**

Dziś dwa razy o godz. 4,20 pp. i 8,30 „Kocłol czarownicy”.

**ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA**

Dziś, w niedzielę, odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany 8-my poranek symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej z udziałem znakomitej primadonny opery warszawskiej Matyldy Lewickiej - Połińskiej. Program zapowiada: „Scherzozada” Rimskiego - Korsakowa, Uwerturę do op. „Marja” Stankowskiego, Arję z op. „Halka” Moniuszki, Arję z op. „Madame Butterfly” Pucciniego, Arję z op. „Dama Płkwa” Czajkowskiego. Dyrygować porankiem będzie Bronisław Szulc. Początek koncertu punktualnie o godz. 12-iej w południe.

**ARARAT.**

Dziś, w niedzielę, w dalszym ciągu ciesząca się nadzwyczajnym wprost powodzeniem rewja p. t. „Aby żyć!” z udziałem całego zespołu

Początek przedstawień o godz. 7,45 i 10 wiecz. Kasa czynna od 11 — 1 i od 5-iej popoł.

**WIECZORNICA PRACY**

W sobotę, dn. 8 lutego b. r. odbędzie się „Wieczornica” młodego i zdobywającego sobie coraz to większe uznanie tow. szeregami pracy zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi „Praca”.

Wobec nieszablonych i oryginalnych niespodzianek, jakiego przygotował liczny i rzutki komitet młodzieżowy zapewniony jest beztrudny i wesoły nastrój. Uroczyste kelnierki będą usługowały, a do tańca przygrywać będzie pełen werwy jazz - band. Koło szczęścia obdarzy pięknymi upominkami, a wyroby uczerlic tow. „Praca” w najbliższym wzbudzą podziw. Pięknie udekorowana sala będzie odpowiednim tem. Zapowiada się wesołość i bztroska.

Hasłem imprezy: „Bez karoty”.

**Na srebrnym ekranie „Ostatni syn” w kinie Przedwiośnie**

„Przedwiośnie” wystawia obecnie amerykański film wytwórni „Fox”. Obraz ten jest rzeczywiście jednym z najlepszych obrazów jakie wyprodukowano w ostatnim roku, posiada bowiem wszystko co od dobrego obrazu wymagać można. Treścią tego arcydzieła jest tragedia pewnej matki, której wojna zabiera po kolei trzech młodych, pełnych życia i zdrowia synów. Nieszczęśliwa matka, jedna z wielu zresztą dotkniętych w ten sam sposób, znajduje dopiero kilkanaście chwil szczęścia u boku swego ostatniego syna w Ameryce, otoczona na rojem wnucząt.

Na czoło wykonawców wybija się przedewszystkiem słynna tragiczka Margareta Mann, której kreacja jest prawdziwym majstersztykiem i arcydziełem gry aktorskiej.

Obok niej widzimy Jamesa Halla, Charlesa Mortona i nowozdobytęgo przez film Rudolfa księcia Habsburga.

Wystawa, zdjęcia i pozostała obsada bez zarzutu. Film ten ma zapewnić długotrwałe powodzenie.

**Odczyty**

**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA**

Staraniem polskiego Czerwonego Krzyża, dnia 25 stycznia b. r. o godzinie 11-iej, a nie jak mylnie podano w afiszach (godz. 12,30) w lokalu biblioteki N. P. R. Iew. — dzielnicy Górnej w Łodzi, ul. Kątna nr. 2, — p. dr. Skusiewicz wygłosi odczyt n. t. „Choroby weneryczne”.

**BEZPŁATNY ODCZYT O TYFUSIE BRZUSZNYM.**

Dziś, w niedzielę, dnia 26 b. m., o godzinie 12 w południe staraniem sekcji propagandy od działu sanitarnego wydziału zdrowotności publicznej — w lokalu miejskiego kinematografu oświatowego (ul. Rokicińska 11) dr. B. M'sjon wygłosi odczyt na temat: Jak ustrzec się duru (tyfusu) brzuszego?

Wejście na odczyt bezpłatne.

**Pogromczynie krzyżówki**

**Łamigłówkowy wynalazek łodzianina — „Kwadratówka”**

P. Łęczycki, łodzianin, który przed kilku laty przeniósł się za granicę, gdzie pracuje na polu artystycznym, w wolnych chwilach od pracy zawodowej poświęca się twórczości „łamigłówkowej”. Sztuka ta, która u nas znajduje się w zaniedbaniu, na Zachodzie stanowi obszerną dziedzinę. Niema pisma, dziennika, czy tygodnika, nie mówiąc już o dwutygodnikach i miesięcznikach któryby nie przeznaczal znaczniejszego miejsca zadaniom dla swych czytelników. Pamiętam, że, jak opanował obiedwie półkule na tle krzyżówek; moda ta święciła sukcesy i u nas; wydawało się nawet specjalne pisma poświęcone „krzyżówkarstwu”. Ostatnio Paryż, Berlin, Londyn znajdują się pod znakiem nowej mody „kwadratówki”. W tramwaju, kolejce podziemnej i w pociągu widzimy osoby pogrążone w rozwiązywaniu tego rodzaju zadań. P. Łęczycki posiada w Berlinie specjalną wielką

redakcję, która masowo „produkuje” coraz to nowe „kwadratówki” i dostarcza ich do gazet i pism periodycznych całego świata. Pierwsza kwadratówka polska, ułożona spe-

cialnie dla „Głosu Porannego”, po dajemy dzisiaj. Nierzawodnie cała Łódź odda się szalowi rozwiązywania kwadratówek, tak jak ongiś holdowała krzyżówce.

**Kwadratówka**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18		
19	20	21	22	23	24	25	26		
27	28	29	30	31	32	33	34		
35	36	37	38	39	40	41	42		
43	44	45	46	47	48	49	50		

Przy odnajdywaniu słów należy kratki oznaczone liczbami zastępować odpowiednimi literami. Wszystkie litery czytane kolejno od 1 do 50 utworzą wyjątek z wiersza Mickiewicza.

**ZNACZENIE WYRAZÓW.**

- 1. Prezydent 8 31 15 39 50 30
- 3. Samodział 45 5 15 47 20
- 3. Ptak 26 6 8 12
- 4. Kraj 1 18 19 15 25 16
- 5. Rekordzista 30 3 36 33 9
- 6. Poeta 27 46 36 22 7 24
- 7. Miasto 11 21 8 30 29
- 8. Drzewo 4 43 35 11
- 9. Rzeka 37 28 39 38
- 10. Owad 32 3 41
- 11. Jajeczka 14 49 36 10
- 12. Pozostałość 13 34 49 17
- 13. Roślina 2 23 48 44 10
- 14. Wódz 35 42 38 40

Za trafne rozwiązanie nadesłane do Redakcji „Głosu Porannego” do dnia 31 b. m. do godz. 6 wiecz., wznaczone będą nagrody w drodze losowania.

Tlum. Dw.

## Dzisiejsze zebrania

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali kasyna oficerskiego, Zielenka 20, dokonanie przerwanego przed tygodniem dorocznego zebrania LZOPN. Na porządku dziennym dzisiejszego zebrania znajdują się wnioski członków, wnioski zarządu i wolne wnioski.

Najwięcej zainteresowania budzi wniosek Widzewa o wykluczenie z LZOPN klubów fabrycznych. Początek zebrania o godz. 9-ej rano.

W lokalu YMCA odbędzie się o godz. 9-ej w pierwszym, zaś o 10-ej w drugim terminie walne zgromadzenie ŁOZGS.

Walne zebranie ŁZTGS „Bar Kochba” odbędzie się dziś o 6-ej w pierwszym, zaś o 7-ej w drugim terminie w lokalu klubowym przy ul. Kolejnej nr. 5.

## Wystawa Radio i Światło

W ubiegłym roku radioamatorzy polscy przyjmowali udział w uroczystościach otwarcia wystawy Philipsa w Warszawie, Katowicach i Wilnie, gdyż uroczystości te były transmitowane przez stacje nadawcze polskiego radia. Dziś przy pada z kolei otwarcie wystawy Philipsa „Radio i światło” w Łodzi. Otwarcie to nie będzie transmitowane przez radio, gdyż stacja nadawcza w Łodzi nie jest jeszcze gotowa.

W związku ze zbliżającym się terminem uruchomienia łódzkiej stacji nadawczej wystawa Philipsa specjalnie przybiera na znaczeniu.

Zadanie tej wystawy jest niezwykle celowe. Wystawa łódzka nie posiada tego przepychu, który cechuje wystawę Philipsa w Warszawie, lecz całość urządzenia jak również wystawione liczne ciekawe eksponaty robią niezwykle dobre wrażenie i wzbudzają żywe zainteresowanie każdego, kto jest ciekaw osiągniętych doskonałości w obu dziedzinach współczesnej cywilizacji — w radju i w świetle.

Wystawa Philipsa ma duże znaczenie nie tylko jako przegląd tego, co w tych dziedzinach zostało dokonane zgodnym wysiłkiem naukowej inwencji i pracy technicznej. Posiada ona niezwykle doniosłe praktyczne znaczenie, gdyż ma za zadanie przede wszystkim uczyć w drodze pogładowej, jak uniknąć błędów przy wyborze i zakupie instalacji radjowej i jak korzystać ze światła w przemyśle, w handlu i w życiu prywatnym, aby z tego daru żyjącego Prometeusza Edisona czerpać wszystkie korzyści pełną garścią.

Wystawa jest otwarta dla odtwie dzających codziennie od godz. 11-ej do 21-ej. Wstęp jest bezpłatny dla wszystkich zgłaszających się do oddziału polskich zakładów Philips S. A. w Łodzi, Piotrkowska Nr. 104.

Życzymy nowej placówce cywilizacji jaknajwiększego powodzenia. Jesteśmy pewni, że zarówno cała kulturalna Łódź, jak i cały przemysł łódzki i handel we własnym dobrze rozumiałym interesie wystawę tę odwiedzi. Wydaje się nam rzeczą konieczną, aby wystawę tę odwiedzili przede wszystkim wszyscy szkoły, dla których będą zorganizowane specjalne wykłady z dziedziny radja i światła.

## Hockey'ści polscy w Chamonix

### Liczny zjazd drużyn reprezentacyjnych na mistrzostwa świata

CHAMONIX, 25 stycznia. — (Tel. własny „Głosu Porannego”) —

Chamonix żyje obecnie pod znakiem hockey'owych mistrzostw świata, rozpoczynających się w nadchodzący poniedziałek. Wszystkie przygotowania techniczne są już ukończone. Przybyła już też większość drużyn reprezentacyjnych, które w niedzielę zadeblutują na lodzie w zawodach towarzyskich. W dniu dzisiejszym przybyła, po tygodniowym pobycie w Szwajcarii, reprezentacja Polski, złożona z trzynastu osób, której towarzyszą też małżonki naszych zawodników, panie: Kulejowa, Kowalska i Tupalska. W rozgrywkach mistrzostwskich ze strony polskiej udział wezmą następujący gracze: Stogowski, Sachs, Kulej, Kowalski, Tupalski, Adamowski, Kryger, Sokolowski.

Dziś, późnym wieczorem przy była tu pościągami berlińskim reprezentacja Niemiec, w składzie: Leinweber, Römer, Kreisel, Heinrich, Jänecke, Schrötle.

Rudi Ball, Kummert i Herker. Niemcy projektują na niedzielę spotkanie towarzyskie z jedną z drużyn reprezentacyjnych. W rachubę wchodzi zespół Czechosłowacji, Węgler i ewentualnie Polski.

Zespoły reprezentacyjne Czech i Japonii przed przyjazdem do Chamonix rozegrały mecz w Davos. Zawody zakończyły się wysokocyfrową porażką egzotycznych hockey'istów, którzy ulegli Czechom w stosunku 12:2. Japończycy, którzy w czasie swej podróży po Europie, doznają samych porażek wykazali w tym meczu znaczne postępy i zasłużyli na lepszy wynik. Czesi no meczu tym opuścili Davos, przyjeżdżając do Chamonix w składzie:

Peka, Pospisil, Puschauer, Dorazil, Stegenhöfer, Malecek, Hromadka, Heinz i Krasl.

Francja wystąpi w składzie: Lafebre, Tournier, Charlet, Ouvert Martial, Ouvert Raoul, Hassler, Simon, Gerard, Quaglia i Pajot.

Węgrzy w drodze na mistrzostwo

napotkali w Medjolanie na reprezentację Kanady, z którą „zachełowało się” im rozegrać mecz. Kanadyjczycy zupełnie bez trudu zwyciężyli w stosunku 17:2.

Obie drużyny udały się już do Chamonix, gdzie węgry reprezentowani będą przez następujące osoby: Heinrich, Dr. Lator, Dr. Barna, Weiner, Minder, Benyovits, Bikar, Jenoy, Kremfels, Barcza i Rajner.

Pozostałe reprezentacje oczekiwane są w ciągu dnia niedzielnego. W związku z mistrzostwami rozpoczyna się tu w tym kongres międzynarodowego zw. hockey'owego, który zajmie się kilku nadzwyczaj poważnymi sprawami. Specjalną uwagę poświęci kongres sprawom, dotyczącym mistrzostw olimpijskich w 1932 roku i mistrzostw na rok 1931. Delegaci poszczególnych państw, należących do federacji, są już od kilku dni na miejscu i prowadzą przedwstępne rozmowy. Polskie reprezentacje prez. P. Z. H. L. dr. Polakiewicz.

## PANIE

dbające o swoją cerę i pragnące zachować świeżość i urok młodości stosują:

### Krem Abarid

Najodpowiedniejszy do twarzy, przygotowany na miodzie i wyciągu z lilii białej. Krem Abarid usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd.

### Puder Abarid

Hygieniczny, o subtelnym zapachu, niewidoczny, nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białość.

### Mydło Abarid

Neutralne, przygotowane na najdelikatniejszych tłuszczach, nadaje się nawet do bardzo wrażliwej cery.

### Otrąbki Abarid

Niezastąpione do mycia twarzy, szyi i biustu, oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się pryszczki i plam.

SKŁAD GŁÓWNY:

Perfumeria „Perfection”  
Warszawa, Szpitalna 10,  
Marzaiłkowska 35.

766-



# JAVONA

IDEALNY PROSEK DO MYCIA GŁOWY  
usuwa łupież i tłuszczyk  
czyszczy pory skóry.

## Poważniej traktujcie sport!

### Niefortunne wystąpienie suwerena przeciwko subsydjum, przeznaczonemu na budowę centralnego instytutu wychowania fizycznego

Rolę sportu i jego znaczenie dla rozwoju narodu zrozumiały dokładnie zarówno władze państwowe, samorządowe i gminne, więc coraz więcej ludzi zajmuje się u nas sportem, boć nie jest on już atrybutem kasty uprzywilejowanych. Sport uprawiają obecnie wszyscy: robotnik w godzinach wolnych od pracy, uczeń w godzinach pozaszkolnych, żołnierz po ćwiczeniach itd. Brak nam jeszcze dużo do tego, aby warunki w jakich się odbywa praca sportowa nazwać wystarczającymi. Przedewszystkiem rażąca jest brak boisk, hal i instruktorów. Temu ostatniemu chce zaradzić rząd, który zbudował Centralny instytut wychowania fizycznego, mający za zadanie kształcenie wykwalifikowanych sędziów i instruktorów, których brak odczuwamy dotychczas dotkliwie. Ze zrozumiałą więc radością powitał polski świat sportowy fakt otwarcia tego instytutu, który przystąpił już do swej znuźdnej pracy.

Są jednak w Polsce ludzie, uważający, iż sport to zabawka dobra dla bogatych. Dla chłopca, lub robotnika, wystarczy natomiast knajpa, w której będzie mógł przepić zarobione pieniądze. Gorzej jest iż zdania takiego są niektórzy wybrańcy narodu, zasiadający w sejmie. Przekonać się o tem mogliśmy w czasie ostatniego posiedzenia komisji budżetowej, gdy najwięcej zastrzeżeń i największą dyskusję wzbudziła kwota dodatkowych funduszy dla instytutu wychowania fizycznego.

Żądanie przyznania dodatkowo 2 milionów złotych wywołało bar-

dzo ostre sprzeciw pos. Dąbskiego (Str. Chł.), który między innymi powiedział co następuje:

Dla ludzi najedzonych może jest pożyteczne aby sobie biegali, rzucali dyskiem, skakali, kto pęka od dolarów i funtów szterlingów, niech sobie zakłada place i instytucje sportowe, ale u nas wygląda to humorystycznie, jeżeli w małej miejscowości powstaje stadion sportowy. Lepiej dożywiamy dzieci, dajmy na kawę i herbatę dla bezrobotnych, albo na opał. Co powie chłop, gdy widzi takie stadiony? On może jest w oczach panów głupi, ale on przecież płaci podatki.

Nie dziwiłoby to nikogo, gdyby słowa powyższe wypowiedziane zostały przed stu laty, ale w 1930 r., w Europie, są one conajmniej anachronizmem. W czasie gdy sąsiedzi nas popierają sport w jaknajszerszych ramach, wydając nań dziesiątki milionów, w czasie gdy w parlamentach naszych sąsiadów istnieje sejmowa komisja przyaciół sportu, p. poseł Dąbski, występuje

## Zebrań Hasmonei

Roczne zwyczajne zebranie „Hasmonei” odbędzie się w lokalu klubu, Gdańska 40. Zebranie odbędzie się w pierwszym terminie o 5-ej, w drugim o 6-ej.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

publicznie przeciw sportowi, twierząc, iż popieranie sportu u nas wywala humorystycznie.

Premjer Kazimierz Bartel, który stając w obronie Centralnego instytutu powiedział między innymi:

Mnie się zdaje, że wychowanie fizyczne ma znaczenie głębsze, gdyż tylko ono może doprowadzić do tego, że w nie dalekiej przyszłości będziemy mogli pomyśleć o skróceniu czasu służby wojskowej. (Pos. Dąbski: Ja tych instruktorów widzę przy robocie i wiem, co oni robią). Właśnie niema jeszcze centralnego instytutu i do brych instruktorów państwo dotychczas nie ma, albo bardzo mało.

Sejmowa komisja budżetowa w czasie głosowania nad poprawkami do budżetu min. W. R. i O. P., skreśliła wniosek referenta posła Weschlera (P) 1,500,000 zł. z funduszu na cele wychowania fizycznego. Wniosek posła Korneckiego (Kl. Nar.) o skreślenie 4,500,000 upadł, poseł Pawłowski (Str. Chł.) wniosek swój wycofał.

Ne jest to jeszcze sprawa przesadzona, gdyż niewątpliwie na plenum sejmu kwota wspomniana będzie przywrócona.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 27-11-15  
Glisze 100  
Reklam Gazetowych  
Cennik: 1000, 2000, 3000, 4000, 5000, 6000, 7000, 8000, 9000, 10000  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych  
Rysunki, projekty reklamowe  
Wydawnicze wyborny

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- WARSZAWA, 1411,8
- 9,00 Losowanie nagród wielkiego konkursu muzycznego P. R. i dnia 23, 12 29 r.
- 10,15 Nabożeństwo.
- 11,58 Sygnał czasu.
- 12,10 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej.
- 14,00 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich”.
- 14,20 Dwa tańce odegra na harmonij. p. Wł. Kaczyński.
- 14,30 „O podnoszeniu produkcji rolnej i jej opłacalności” — wygl. inż. Wojciech Chmielecki.
- 15,00 „Co słychać, o czym wiedzieć trzeba” — wygl. dr. Szepepa Mędrzecki.
- 15,20 Koncert.
- 16,00 „W dworach i dworach” — wygl. p. Stan. Dąbski.
- 16,20 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16,40 O cudach fotocoeli.
- 17,15 „W Królestwie Polskim przed 25-ciu laty” — wygl. prof. Mościcki.
- 17,40 Koncert reprezentacyjny orkiestry polskiej.
- 19,00 Rozmaitości.
- 19,25 Feljton p. t. „Dwie strony w sporze” — wygl. p. Tadeusz Ulanowski.
- 20,00 Kwadrans literacki.
- 20,15 Koncert popularny.
- 21,45 Słuchowisko z Krakowa.
- 22,15 Komunikat: meteorologiczny, policyjny, sportowy.
- 22,35 Komunikat PAT.
- 23,00 Radjokabaret z płyt gramofonowych.

- RADIO ZAGRANICZNE, Königs wusterhausen (1635)
- 15 00 Transmisja z Caux su Montereux — Mistrzostwa bobsleja gowe.
- Budapeszt (550)
- 16,00 Godzina muzyki Habaya
- Londyn (356)
- 16,00 Kościelna kantata Bacha
- 22,05 Muzyka kameralna. M. in Kwartet smyczkowy C-dur Beeth vena

## Odroczenie wypłat firmie K. Jarociński w Poznaniu

W dniu 22 stycznia r. b. w sądzie grodzkim w Poznaniu odbyła się rozprawa w sprawie odroczenia wypłat znanej tamtejszej hurtowni i krawieckiej — firmie „K. Jarociński”. Z ramienia stowarzyszenia wierzycieli dla ochrony handlu i przemysłu brał udział w rozprawie mecenas St. Pawłowski, który postawił i uzasadnił wnioski o zażalenie jednego z nadzorców z grona wierzycieli i jako kandydata wysunął p. Romana Potoka.

Sąd udzielił odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, mianując nadzorcami adw. Kowerskiego i kupca Romana Potoka.

## Okazje do handlu z zagranicą

Firma duńska pragnie objąć zastępstwo firm eksportowych, produkujących towary ubraniowe oraz konfekcję (gotowe ubrania męskie) (L. 454).

Firma londyńska nawąże kontakt z wytwórcami konfekcji (gotowych ubrań wełnianych) oraz kapeluszy i czapek, celem eksportu do Afryki, Indji, Ceylonu, Australji i Południowej Ameryki. (L. 461).

Firma rumuńska pragnie objąć zastępstwo fabryki towarów włókienniczych (wełnianych, bawełnianych, pluszy, dywanów, przedzwyntowej i stoików). (L. 233).

Firma agenturkowa w Jaffie oferuje swe usługi firmom krajowym pragnącym eksportować do Palestyny. (L. 449-30).

Firma hamburska, posiadająca rozległe stosunki, obejmuje zastępstwo firm włókienniczych, pragnących eksportować do krajów zamorskich. (L. 446-30).

Konsulat generalny RP. w Zagrzebiu komunikuje iżbie o mającej się odbyć w końcu lutego b. r. w mieście Skofja Loka w Jugosławji wystawa młynska i tartaku. Posesja składa się do założenia większego zakładu przemysłowego. Szczegółowych informacji udziela wydział ruchu m. Skofja Loka (Jugosławia).

Towarzystwo żegluga i handlu zamorskiego „Bandera Polska” komunikuje iżbie, że dnia 1 lutego wyjeżdża do Argentyny i Urugwaju przedstawiciel tej firmy, dokładnie obeznany z tamt. stosunkami. Ewentualne zlecenia firm krajowych towarzystwo prosi kierować pod adresem: Warszawa, Włok 6, „Bandera Polska”.

Szczegółowych informacji w sprawie podanych powyżej zgłoszeń udziela iżba przemysłowo-handlowa w Łodzi.

## Komercjalizacja kolei

dała doskonale rezultaty w Niemczech

Jak wynika z informacji, pochodzących od jednego z członków komitetu eksploatacyjnego polskich kolei państwowych, komercjalizacja kolei, przeprowadzona w Niemczech, dała następujące rezultaty: personel został zredukowany z 1,010 tysięcy osób na 700 tysięcy, co dało oszczędność w kosztach plac rocznie 750 milionów marek. Redukcja ta spowodowała wzrost wydatków na emeryturę w kwocie 276 milj. marek rocznie, jednakowoż saldo oszczędności jest dodatnie. 40 proc. personelu pracuje o-

bię godziną dwunastą i jak dotychczas nikąd dla walącego się gmachu przemysłu włókienniczego nie widać pomocy. Operowanie półśrodkami, jak uchwalony 1 milion złotych dla bezrobotnych, lub niżka taryfy kolejowej na mial (!) nie uratują sytuacji. Sytuacja z dnia na dzień się pogarsza i co wczoraj było niemożliwym, dziś staje się rzeczywistością. Najstarsze i najważniejsze firmy, liczące tysiące robotników, zajmujące pierwsze placówki na rynku przemysłowym — zwracają się o nadzór, o spróbowanie płatności. Wywołuje to popłoch. Banki dotychczas skąpe, pomimo przepięcia kas jeszcze silniej zamykają swe podwoje, zagrańca odciąga się z kredytami, skarb inkasuje u silnie zaległe i bieżące podatki, ilość protestów, nadzorców i upadłości z dnia na dzień rośnie

i wciąga za sobą solidne dotychczas przedsiębiorstwa. I temu wszystkiemu ma pomóc niżka taryfy na mial węglowy (?) Łodzi podczas wojny zabrano soki, ogłoszono ją z małymi kwotami, pozostawiając kwity rekwizywne. Ale za to zmuszono Łódź do płacenia długów przedwojennych, do odbudowy zniszczonego przemysłu kapitałami pożyczonemi, za które trzeba było płacić grube odsetki. Łódź bez kapitału obrotowego budowała wspaniałe gmachy kas chorych, domy robotnicze na Polesiu, gmachy kas emerytalnych i funduszu bezrobocia. A gdy zwróciła się do Trybunału Rozjemczego o swoje kapitały odmówiono jej, zastrzegając niekompetencję.

I nareszcie nadszedł moment, gdy rząd nasz, rozliczwszy się z okupantem przejął na siebie te należności. I teraz, gdy Łódź

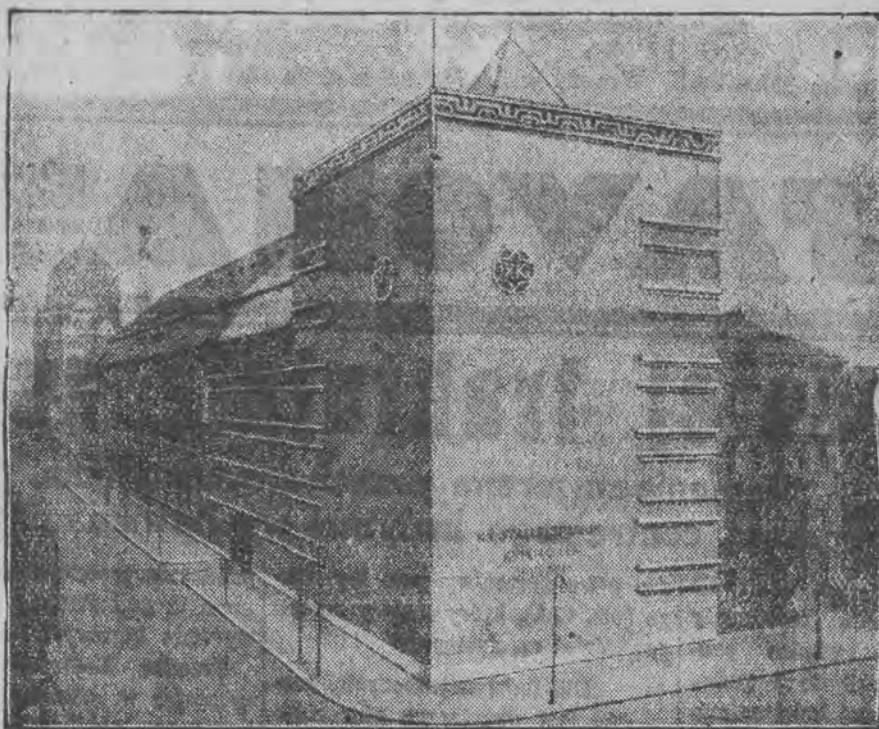
zamiera — gdy wszystko się wali, i gdy pod gruzami może się znaleźć to wszystko, co w ciągu 10 lat było tak ładnie zbudowane — dziś Łódź ma prawo zwrócić się do rządu z żądaniem, zwrócenia jej tego, co rząd od okupanta przejął. Jeśli te setki milionów franków szwajcarskich zabranych przez okupanta w tym momencie wróciłyby do Łodzi, czy to w formie długoterminowych obligacji czy też w każdej innej formie pomocy — warszaty pracy by ruszyły, bezrobocie by zniknęło, planadz by potaniał, eksport by się wzmożył — jednym słowem życie Łodzi wróciłoby do swego normalnego przedwojennego stanu.

Ale to musi być natychmiast zrobione. Gdy godzina dwunasta już bije!

I. L.

# Dwunasta godzina

## Gmach bez okien



Olbrzymi budynek 7-piętrowy w Dreźnie, mieszczący chłodnię fabryki lodu

## Srebro traci na wartości

Zapotrzebowanie na ten kruszec zmniejsza się stale

W ostatnim czasie jesteśmy świadkami gwałtownego spadku cen srebra na rynkach światowych. Tuż przed Bożem Narodzeniem na rynku srebra w Londynie cena tego kruszcu spadła do 21 i pół pency za 1 uncję. Była to najniższa cena, jaką kiedykolwiek płacono za srebro. Jeszcze w 1928 roku w Londynie przeciętnie płacono 26 i trzy czwarte pency za 1 uncję, zaś

w pierwszych 9 miesiącach 1929 roku nieco ponad 25 pensów. Spadek ten nie jest atoli bynajmniej niespodzianką.

Odkąd bowiem w latach wojennych prawie wszystkie kraje powracały do złotej waluty, przestano wogóle zajmować się srebrem, które przed wojną w niemałej mierze służyło za podkład waluty, a po części obok złota utrzymywało się jako kruszec walutowy.

Eksploatacja srebra przebiega faktycznie zapotrzebowanie tego kruszcu. Już przed wojną cena srebra powoli spadała. Obecnie zaś proces dewaluacji srebra dokonuje się już ostatecznie.

Eksploatacja srebra bowiem nie ogranicza się wyłącznie do właściwych min w Meksyku, lecz wzdobywa się je w 80 proc. także jako uboczny produkt ołowiu, miedzi i cynku. A że produkcja tych kruszców stale wzrasta, przeto i produkcja srebra wzmożyła się w takiej mierze, że pojemność rynku coraz bardziej się zaciera.

Z drugiej zaś strony zmniejsza się coraz bardziej światowe zapotrzebowanie srebra. Przede-

wszystkiem służy ono dziś już w znacznie mniejszej, niż przedtem mierze do celów monetarnych. Ale i w przemyśle biżuteryjnym znacznie mniej niż przed wojną zużytkowuje się srebra. Najujemniej zaś na rozwój cen rynkowych wpływa olbrzymia spekulacja chińska i hinduska.

Ta planowa baissa przyczyniła się też bezwątpienia do dalszego spadku ceny srebra i jego dalszej demonetaryzacji.

Cały wschód azjatycki coraz bardziej porzuca srebro, przechodząc do waluty złotej.

## 100-dolarowych banknotów

nie przyjmują banki warszawskie

WARSZAWA, 24 stycznia (AW)

— W związku z wykryciem szajki fałszerzy 100-dolarówek niektóre banki warszawskie postanowiły nie przyjmować banknotów studolarskich, szczególnie opatrzonych napisem „gold Coin”.

## RYNEK PIENIĘŻNY

Caduta giełdy pieniężnej warszawskiej

### GOTÓWKA

Dolary 8,87  
CZEKI  
Kopenhaga 238,58  
Londyn 43,39  
Nowy Jork — czek 8,90  
Nowy Jork — teleg. 8,918  
Paryż 35,02 i pół  
Praga 26,38  
Szwajcaria 172,27  
Wiedeń 125,45  
Włochy 46,67  
Tallin 237,90  
Berlin 213,06  
Gdańsk 173,42

### AKCJE

Dyskontowy 124.—  
Polski 183,50 184.— 183,50  
Siła światła 92,50  
Gródek 6,50  
Dziennik 21,50  
Gdański Monopol Tytoniowy - 277,60  
Handlowy 117.—  
Zarobkowy 78,50  
Cukier 27.—  
Nobel 11.—  
Borkowski 7,50

### PAPIERY PANSTWOWE I LISI ZASTAWNE

Inwestycyjna 120,50 123.— 122,50  
Dolarówka 72.— 75.— 73.—  
5 proc. konwersyjna 40,75  
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—  
4 i pół proc. listy skarż. 50.—  
5 proc. m. Warszawy 54.—  
8 proc. m. Warszawy 70,50 71.—  
8 proc. m. Łodzi 83,50.

### NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

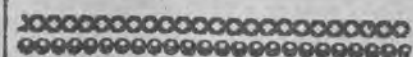
Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
styczeń 9,10 luty 9,11 marzec 9,18 kwiecień 9,20 maj 9,27 czerwiec 9,28 lipiec 9,32 sierpień 9,32 wrzesień 9,32 październik 9,32 listopad 9,32 grudzień 9,35 loco 9,40

### ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie: Sakellariadis:  
marzec 27,67 maj 28,25 lipiec 28,69 listopad 29,10  
Ashmouni:  
luty 19,07 kwiecień 19,65 czerwiec 20,06 sierpień 20,31 październik 20,49 grudzień 20,85.

### NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
loco 17,30  
Kontrakty południowe:  
luty 17,15  
marzec 17,24 — 25  
kwiecień 17,36  
maj 17,48  
czerwiec 17,55  
lipiec 17,62  
sierpień 17,62  
wrzesień 17,63  
październik 17,64  
listopad 17,69  
grudzień 17,74 — 75

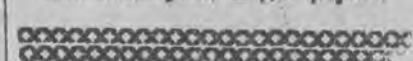


## Na raty

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych.

### M. ROZENBERG

CEGIELNIANA 36. TELEF. 103-91  
Lewa oficyna, II-gie piętro.



# Dbajmy o skarby natury!

## Państwowa Rada Ochrony Przyrody w Polsce odbyła w Warszawie zjazd w X-tą rocznicę swej działalności

Dnia 11 stycznia 1930 roku odbył się w Warszawie w sali wykładowej zakładu botaniki ogólnej uniwersytetu XII zjazd państwowej rady ochrony przyrody w Polsce.

W zjeździe wzięło udział około 200 osób z różnych okolic Polski, jakoteż reprezentanci towarzystwa przyrodniczego im. St. Staszca w Łodzi jako delegatury państwowej rady ochrony przyrody na województwo łódzkie.

Przewodniczył zjazdowi delegat ministerstwa W. R. i O. P. prof. dr. Władysław Szafer.

Po uroczystym otwarciu zjazdu przewodniczący podał sprawozdanie z działalności P. R. O. P. w Polsce w roku 1929.

### SPRAWOZDANIE

Ujmujące w treści, ściśle obiektywne sprawozdanie zapoznało uczestników zjazdu wyczerpująco i wszechstronnie ze stanem ochrony przyrody w Polsce, zwłaszcza z ustosunkowaniem się rządu i jego organów wobec trudnego położenia, jakie wytwarza brak sankcji i ciał ustawodawczych dla projektu ustawy o ochronie przyrody.

Sprawozdawca z wdzięcznością wymienił rozporządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej o prawie zabudowania osiedli, o opiece nad zabytkami i o ograniczeniu wywozu ptaków śpiewających, wreszcie o będącej jeszcze w opracowaniu ustawie górniczej. W ten sposób ochrona piękna krajobrazu, zabytkowych drzew, alei, parków, a także wykopalisk została zapewniona.

Szczególnie uderzało stwierdzenie faktu nader życzliwej współpracy z ministerstwami, urzędami wojewódzkimi, przychylności i wybitnej pomocy starostów i komend policji.

### „MIĘDZYKRAJOWKA BRUKSELSKA“

Stosunki z zagranicą wzmagają się i zacieśniają w sposób uderzający. Wybitnie też zaznacza się udział Polski w organizacjach międzynarodowych ochrony przyrody. Z inicjatywy polskiej delegacji między innymi powołana unia biologiczna akademii umiejętności do życia międzynarodowy urząd dla spraw ochrony przyrody z siedzibą w Brukseli. Również został przyjęty na międzynarodowym kongresie doświadczalni leśnych w Sztokholmie wniosek polskiego delegata popierający sprawę tworzenia rezerwatów leśnych.

Pomimo wielu przeszkód osiągnęła P. R. O. P. w Polsce wielkie sukcesy przez ścisły kontakt z licznymi organizacjami społecznymi i osobami pracującymi ofiarnie dla idei ochrony przyrody.

### WYSTAWA ŁÓDZKA

Do pracy wciąga się coraz większe zastępy bojowników idei, dzięki znacznemu postępowi propagandy. Pierwsze miejsce zajmują tu wystawy w Poznaniu, Krakowie, Zakopanem, Wilnie i w Łodzi. Wystawom towarzyszyły odczyty. Nie bawem do rąk prelegentów dane będą serje filmów, specjalnie przygotowane i przystosowane do ich wyświetlenia filmostatem.

Dowodem skuteczności propagandy są liczne głosy prasy codziennej oraz czasopism towarzyszących, wśród których towarzystwo przyrodnicze im. St. Staszca w Łodzi poświęciło ostatni zeszyt ubiegłego roku czasopiśmiu przyrodniczego zagadnieniom ochrony przyrody.

Na wyróżnienie zasługuje, z wdzięcznością podniesiony, fakt uwzględnienia przez ministerstwo W. R. i O. P. w szerokiej mierze ochrony przyrody o czystej w nowym programie nauczania w 7 klasowej szkole powszechnej i gimnazjum niższym.

### REZERWAT LEŚNY W ŁODZI

Coraz częściej zachodzą wypadki tworzenia prywatnych rezerwatów lub wykupywania względnie dzierżawienia zagrożonych terenów. Między innymi magistrat m. Łodzi zamierza również utworzyć w okolicy miasta rezerwat leśny na t. zw. Polesiu Konstantynowskim.

Rezerwat ten będzie miał niezwykle doniosłe znaczenie dla szerzenia idei ochrony przyrody w społeczeństwie, zwłaszcza dla uczenia się młodzieży szkolnej. Prof.

dr. Szafer podnosi tę sprawę na zjeździe z całym uznaniem dla samorządu m. Łodzi i miejscowych kół przyrodniczych.

### TRUDNOŚCI

Wielką kłopotą dla P. R. O. P. były w roku ubiegłym mrozy, które zdziesiątkowały w wielu miejscach drzewa i zwierzęta oraz kłusownictwo (niszczenie bobrów, losia, świstaka i orla) pozatem ciężkie borykanie się ze szczupłością środków, przede wszystkim pieniężnych. Normalny budżet poza wydatkami osobowymi wynosił za ledwie 27,740 zł, który ze względu na potrzeby wydawnicze wypadło przekroczyć o 10,000 zł. Jeżeli się weźmie pod uwagę ilość spraw zastawionych (2510 korespondencji) przy jednej sile pomocniczej, w sie dziale 1a poddaszu w instytucie botanicznym U. J., która wynosi 16 m. 2 powierzchni, zastawionej szafami pełnymi aktów i zbiorów to wytwarza się sytuacja przekraczająca granice wytrzymałości ludzkiej. W świetle tych faktów gorący apel sprawozdawcy przewodniczącego zjazdu do p. ministra oświaty o zwiększenie budżetu staje się zrozumiałym jako nieodparta konieczność.

Prelegent zakończył swe cyfrowe sprawozdanie wyliczeniem prac ogłoszonych drukiem. Było ich 10 w ciągu ostatniego roku.

Zjazd nosił charakter szczególnie uroczysty z powodu zamknięcia niniejszym sprawozdaniem pierwszego dziesięciolecia działalności instytucji ochrony przyrody w Polsce. To też sprawozdawca, którego wybitne zasługi wszyscy

doceniają, złożył serdeczne podziękowanie wszystkim za ofiarną współpracę.

### NOSOROŻEC

Pozostałą część zjazdu wypełniły sprawozdania przewodniczącego komitetów P. R. O. P. i demonstracje pierwszych filmów z życia bobra z Grodna, znanego z licznych notatek dziennikarskich, jako też o nosorożcu wykopanym w Starun. Uczestnicy podziwiali na ruchomym filmie sposób jego wydobycia z kopalni, formowanie odlewów w akademii umiejętności w Krakowie. Demonstrowane też były przezroczyste filmy parku narodowego Engadynu (w Szwajcarii), nabytego dzięki niezwykłej ofiarności i zrozumieniu tej idei przez młodzież szwajcarską.

### REFERAT WSPÓLNY Z SOWIETAMI

Entuzjastycznie były przyjęte piękne odczyty prof. dr. W. Goetla znanego w Łodzi z odczytu wygłoszonego w czasie tygodnia ochrony przyrody, zorganizowanego przez towarzystwo przyrodnicze im. St. Staszca. Prof. dr. Stanisław Kulczyński omówił następnie sprawę Polesia w związku z osuszeniem terenu dla celów gospodarczych i szeregowania dla celów przyrodniczych pewnych charakterystycznych przestrzeni. Poruszył też myśl utworzenia wspólnie z sąsiadem naszym na wschodzie wielkiego rezerwatu przyrodniczego obejmującego tereny pograniczne Polesia naszego i po stronie Sowieców. Odczyty ilustrowane licznymi wykresami i przezroczkami wywołały zrozumiałe zainteresowanie.

### UCHWAŁY

W wyniku obrad zjazd przyjął następujące uchwały:

- 1) popularyzowanie idei ochrony przyrody w najszerszych masach za pośrednictwem czasopism;
- 2) w związku z koniecznością często szybkiej interwencji, zwrócić się do ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie przydziału aut na potrzeby P. R. O. P.
- 3) Podjęcie pertraktacji w sprawie:
  - a) ujednostajnienia przepisów ćwiczeń ostrego strzelania i walki z kłusownictwem na poł. zachodnich górskich terenach pogranicznych.
  - b) wykupna Szaflar i Poronina i posunięcia naprzód realizacji parku na terenie pogranicznym z częścią Tatr polskich i czecho-słowackich.

4) W końcu uchwalono użyć wszystkich rozporządzalnych sił i środków celem spowodowania uchwalenia przez sejm ustawy dotyczącej ochrony przyrody i oparcia jej o odpowiedni artykuł konstytucji.

### SŁOWA UZNANIA

W końcu przemawiał w imieniu m.in. oświaty naczelnik wydziału p. F. Dzik, który z powodu przypadającego w tym roku dziesięciolecia działalności P. R. O. P. składał gratulacje prof. dr. Wł. Szaferowi, jako głównemu i szczęśliwemu propagatorowi idei ochrony przyrody w Polsce oraz delegatom za ich pracę pełną poświęcenia, którzy w tak krótkim czasie, rozporządzając skromnymi funduszami, osiągnęli tak wybitne rezultaty. Przemówienie zakończył p. naczelnik składając życzenia dalszej owocnej pracy. Drugi dzień zjazdu wypełniły organizacyjne sprawy w ścisłym gronie tylko delegatów.

St. Kulejowski.

## Śród czasopism

### „WIADOMOŚCI LITERACKIE“

Nr. 4 „Wiadomości Literackie“ przynosi studjum Podhorakiego — Okolowa o tle historycznym „Pana Tadeusza“, artykuł dyskusyjny Szerera w sprawie pacyfizmu, artykuł Kingslanda o krytyce francuskiej Therivie, artykuł Stremengera o książkach Yvette Guilbert, bogatą kronikę zagraniczną, uwagi Ordyńskiego o teatralności „Magji“ Chestertona, recenzje teatralne Stomimskiego, korespondencję Bukowskiego o ruchu literackim we Lwowie, feljton Wawawera „Onegdajszy szympan“ itd.

Nr. 39 „Pologne Littéraire“ przynosi studjum Forsta - Battaglia o „Faraonie“ Prusa, wiersz Telnysa na o Polskę w przekładzie niemieckim, dwie pastorałki Czyżewskiego w przekładzie francuskim, artykuł Tretera o Pałacie, artykuł o górnośląskich pieśniach ludowych, nowe reprodukcje tańców polskich Stryjeńskiej.

**ODCISKI**  
ZGRUBIŁA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE  
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE  
BRÓDAWKI  
ZŁAŻY DO 40 LAT  
**KLAWIOL**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
AP. KOWALSKI  
WARSZAWA

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
**„SPLENDID“**  
Narutowicza 20. Narutowicza 20.

**49 dni = 7 tygodni**  
Wielkie arcydzieło dźwiękowe  
**„Śpiewający Błazen“**  
w którym rolę tytułową odtwarza  
**AL JOLSON**  
Film ten będzie wyświetlany  
**nieodwołalnie 2 dni!**  
Ceny miejsc niższe: zł. 1.—, 2.—, 3.—  
Pocz. seansów o godz. 3.30, 5.45, 8 i 10  
W sobotę i niedz. 1-szy seans o g. 3.30. 838

**TELEFUNKEN** ODBIORNIKI ŚWIATOWEJ S & A W Y SA DO NABYCIA W FIRMIE: **Radio-Audion** Łódź, Traugutta 1, (gmach Grand-Hotelu) Tel. 153-71.

**Jutro** **WYJĄTKOWA OKAZJA!** w poniedziałek od 11—1 pp. **50 gr.**  
firma „PHOTOMATON“, Piotrkowska 88, wykonywa dla każdego dziecka w wieku od 1—5 lat 6 różnych zdjęć w 6 minut po cenie reklamowej

**Teatr świetlny**  
**„Przedwiośnie”**  
 Żeromskiego 74-76  
 dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.  
 Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr.  
 Początek o godz. 4 po poł., w soboty niedziele i święta o godz. 2 po poł.

Ostatnie dwa dni! Monumentalny film wojenny wytwórni Fox, malujący w całej grozie straszną zawieruchę wojenną i wiernie oddający tragedję zboliałych serc mateczynych p. t.

# „OSTATNI SYN”

W rolach głównych: naj- **Margaret Mann** oraz **Charles Morton, James** większa tragiczka świata **Hall**, i książę **Leopold HABSBUURG**  
 Pierwszorządny zespół muzyczny.

Następny program!

## „Książniczka Cyrkówka”

W roli głównej:  
**Harry Liedtke**  
 i **Hilda Rosch**

**Tanio - solidnie**  
 na najdogodniejszych warunkach od detektora do superheterodyny  
**W NOWEM-RADJO,**  
 Gdańska 12.  
 Własne warszafaty. Pogotowie tel. 182-73

**Hurfownia szkła** okiennego, dachowego, ornamentowego i t. p.  
**SZ. FAJNER, ZGIERSKA 28**  
 poleca szkło inspektowe we wszystkich rozmiarach po cenach i warunkach bardzo przystępnych.  
 UWAGA! Gotowe okna inspektowe. 318

**PEDICURE**  
**S. Łódzki**  
 Pielęgnuje nogi, wycina bezbo-  
 lnie odciski, i zatwardniając  
 skórę, usuwa wrastające  
 paznokcie.  
 Traugutta 5, m. 10, tel. 170-37.

**Doktor**  
**W. Łagunowski**  
 Specjalista chorób skórnych, wene-  
 ryznych i moczopłciowych  
 przeprowadził się na ul.  
 Piotrkowską 70 (róg Traugutta)  
 Tel. 81-83.  
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od  
 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.  
 w niedziele i święta od 10 do 1-ej.  
 72f

**Lek.-dent.**  
**E. CYPIN-KRENICKA**  
 wznawia przyjęcia  
 Piłsudskiego 72 (Wschodnia)  
 Tel. 120-87  
 przyjmuje od 5-8 wieczór  
 w łazienki „Sanitar” Egzisztana 29  
 od 3-5 p. p.

**Dr. med.**  
**Juljusz Kahane**  
 Choroby serca  
 Radwańska 4 tel. 187-27  
 Przyjmuje od 5 do 7.

**Dr. med.**  
**M. LERNER**  
 spec. chor. dzieci  
**powrócił**  
 Przyjmuje od 3-5  
 Zachodnia 64. 50  
 tel. 113-09.

**Dr med.** 9557-  
**Z. DATYNER**  
 urolog  
 choroby nerak, pęcherza i dróg  
 moczowych  
 Płamowicza Nr. 2 Telef. 148-95  
 Godz. przyjęć od 9 10 i od 6-8

**Doktor**  
**WOŁKOWYSKI**  
 CEGIELNIANA 25, TEL. 126-37  
 Specjalista chorób skórnych  
 i wenerycznych 9524  
 LECZENIE ŚWIATŁEM  
 (lampą kwarcową)  
 Badanie krwi i wydzielin.  
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.  
 w niedziele i święta od 9-1.  
 Dla pań od 5 do 6 po poł.  
 oddzielna poczekalnia.

**Polska Y. M. C. A. w Łodzi**  
 przyjmuje zapisy na **KURSY ZAWODOWE**  
 a) budowlany, b) stolarski, c) radjotechniczny i języków obcych.  
 a) angielski, b) francuski, c) niemiecki. Początek kursów 1 go lutego.  
 Opłata na kursy bajecznie niska, ratami.  
 Kursy prowadzone przez wybitnych fachowców dają szerokie uprawnienie.  
 Piotrkowska 89, tel. 223-90 672 Godz. od 10 rano do 10 wiecz.

**Karnawałowe kotyljony bez**  
**RAJDZIECIĘCY**  
 w postaci pięknych parasolek,  
 czapek, serpentyn, maskotek,  
 i różnych nowości  
**dostarcza w komis**  
**34. NARUTOWICZA 34.**  
 Na miejscu niebawem wiel-  
 ki wybór przepięknych  
**Zabawek i gier fowarzyskich**  
 po cenach niezwykle niskich! 9514

**Uwaga!** Na miejsce wzorowa klinika lalek. **Uwaga!**

**ZABAWKI DARMO**  
 chyba nikt wymagać nie może,  
 natomiast nabycie ich po cenie  
 ściśle fabrycznej poleca  
**„Pociecha Dziecięca” Łódź, Zawadzka 6**  
 I piętro, lewa oficyna.  
 Skład mój zaopatrzony jest w najliczniejszy wybór przepięknych zabawek i gier  
 towarzyskich (około 2000 wzorów). — **UWAGA! W KOMIS NA KARNAWAŁ**  
**dostarczamy parasolki, serpentyny, wachlarze, kotyljony, balony i inne**  
**szlagiery.** 896

**KINO-TEATR**  
**MIMOZA**  
 UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178.  
 Ostatnie 2 dni! 708  
**PRZEDZIWNE KŁAMSTWO**  
**NINY PETROWNY**  
 W rolach  
 głównych: **Brzydga Helm,**  
**Warwick Ward, Frank Lederer.**  
 Następny program:  
**Emil Jannings**  
 w obrazie **Ulca Grzechu**

**OGŁOSZENIE.**  
 Podaję do wiadomości zainteresowa-  
 nych, iż moje biuro likwidacyjne zostało  
 w dniu 15 b. m. przeniesione na  
**ul. Kilińskiego 209, tel. 165-91**  
**Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza**  
**Otto Goldamer**

**Do akt.**  
 Nr. 11 | 80  
**Obwieszczenie.**  
 Komornik Sądu  
 Grodzkiego w Ło-  
 dzi, K. Suzin, zam.  
 przy ul. Mielczar-  
 skiego

Nr. 14, na zasa-  
 dzie art. 1030 U.  
 P. C. ogłasza, że  
 dnia 7 lutego  
 1930 roku, od go-  
 dziny 10-ej rano,  
 w Łodzi, przy ul.  
 Sienkiewicza  
 pod Nr. 52, od-  
 będzie się sprze-  
 dać przez publi-  
 czną licytację ru-  
 chomości  
 składających się  
 z mebli  
 należących do  
 Władysława  
 Jelenia  
 i oszacowanych na  
 550.— zł.  
 Łódź, 25.1. 1930 r.  
 Komornik  
 K. Suzin

**LEK.-DENT.**  
**PAULINA**  
**Reiterowska**  
**EWANGIELICKA 1**  
 Telefon 166-90.  
**Samodzielny**  
**mechanik**  
**poszukiwany.**  
 Oferty pod „Me-  
 chanik” do biura  
 ogłoszeń Fuchsa,  
 Piotrkowska 50.  
**Zagubiono**  
 weksel na zł. 100  
 pl. 6/VII r. b. z  
 wystawienia F.  
 Neumark na zle-  
 cenie Kwiatkow-  
 skiego, który u-  
 nieważniam.  
 G. Wygocki  
 Południowa 15.

**DR. MED.**  
**E. Sonnenberg**  
 choroby skórne i weneryczne  
**ZIELONA 8A**  
 przyjmuje od 12-1.30 po poł. i od  
 4.30 do 6.30 w.

**SZKOŁA TAŃCA**  
**ZYGMUNTA**  
**HENRYKOWSKIEGO**  
 CEGIELNIANA 43. PRYW. 57,  
 tel. 168-43.  
 Zapisy do kompletów dla po-  
 czątkujących, zaawansowanych  
 i pobierających lekcje pojed-  
 ynczo.  
 Informacji udziela się przy  
 ul. Cegielińskiej 57, od 10-ej  
 rano do 8-ej wiecz. 893

**LECZNICA**  
 lekarzy specjalistów  
 przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 294, tel. 122-89**  
 (przy przystanku tramw. pabjanickich  
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.  
 w niedziele i święta do 2-ej po poł  
**Wszystkie specjalności i denty-**  
**styka. Kąpiele świetlne, lampa**  
**kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,**  
**szepełnienie, analizy (mocz, krew,**  
**śliny, płwocin, wydzieliny itd.) Ope-**  
**racje, opatrunki.**  
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
 Porada dentystryczna oraz wene-  
 rologiczna dla chorób skórnych  
 i wenerycznych  
**3 ZŁOTE.** 9307

**DR. MED.**  
**R. STUPEL**  
 Choroby skórne, włosów, wene-  
 ryznych i moczopłciowe —  
**SZKOŁNA 12. TELEF. 118-28**  
**powrócił**  
 przyjmuje od 6-9 wiecz. Leczenia  
 światłem. (Roentgen, Lampa Kwarco-  
 wa). Elektroterapia.

**Lekarz dentysta**  
**F. Rozen-Rawicz**  
 Kilińskiego 49, tel. 154-36  
**powrócił**

**DR. MED.**  
**I. SZMERŁOWSKI**  
 Akuszer-ginekolog  
**17 PIOTRKOWSKA 17. Tel. 10-719**  
 Przyjmuje od 5-7 pp. 8976-3

**POKÓJ**  
 słoneczny, umeblowany z wszel-  
 kiemi wygodami dla pojedyn-  
 czej osoby do oddania. Zgła-  
 szać się między godz. 3-5 Zier-  
 lona 17 m. 6, 856-3

**Wyjeżdżając**  
 na kresy Wołyńskie, Poleskie,  
 Wileńskie oraz do okręgu Lu-  
 belskiego przyjmujemy protesty  
 na inkaso z gwarancją. Kiliń-  
 skiego 41, m. 7, tel. 113-36.

**„POLLAHOR”**  
 Laboratorium Farmaceutyczne  
**„Pollahor” w Warszawie.**

**Urzednicy!** **Robotnicy!** **MEBLE** **F. Nasielski** 2 Rzgowska 2 **Na najdogodniej-**  
**szych warunkach.** **UWAGA!** Na składzie wielki wybór łózek  
 metalowych oraz wyrobów tapicerskich. 773f  
 Telefon 143-08.



**Bank Wz. Ubezpieczeń** rok zał. 1873.  
**T-wo Wz. Ubezpieczeń** od ognia i gradobicia rok zał. 1920  
**w Poznaniu.**

**Zawiera UBEZPIECZENIA:** na życie, od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilno-prawnej, ubezpieczenia samochodowe, od ognia, kradzieży z włamaniem, ziemiopłodów od gradobicia i szych od rozbicia.

Jest zakładem ubezpieczeń czysto polskim, posiada poważne rezerwy w lokatach popularnych, pierwszorządne długoletnie stosunki reasekuracyjne zagraniczne.

**BANK VESTA** wypłacił dywidendy za rok 1928 10% składki.

Zbiór składek za rok 1929 przyniósł przeszło 20 MILJONÓW Złotych.

**Oddziały:** Bydgoszcz, ul. Dworcowa 30. — Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 10. — Katowice, ul. 3 Maja 36. — Kraków, ul. Straszewskiego 28. — Lublin, Krakowskie Przedmieście 39. — Lwów ul. Długosza 1. — Poznań, ul. Rzeczypospolitej 9. — Warszawa, ul. Ordynacka 15 narożnik Nowego Świata.

**ODDZIAŁY W ŁODZI:**

**DZIAŁ ŻYCIOWY:**  
Piotrkowska 81, tel. 204-77.

**DZIAŁ OGNIOWY:**  
Piotrkowska 90, tel. 121-81.

**Magistrat m. Łodzi**

niniejszem ogłasza, że zgodnie z § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 roku (Dz. U.R.P. dnia 21.VI.1924 r. Nr. 51) i stosownie do § 53 Rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 roku (Dz. U.R.P. z dnia 29.VII.1926 roku Nr. 75)

**PRELIMINARZ BUDŻETOWY**

ZARZĄDU M. ŁODZI na r. adm. 1930/31

wszystkich Wydziałów i instytucji Magistratu m. Łodzi wyłożony zostanie do publicznej wiadomości od dnia 27 stycznia 1930 roku na przeciąg 7-iu dni (do dnia 3 lutego 1930 r. włącznie) w sali Głównej Kasy Miejskiej, okienko Nr. 1, Plac Wolności 14, w podwórzu, gdzie może być przeglądany przez płatników danin komunalnych celem wnoszenia spostrzeżeń i zarzutów.

Łódź, dnia 25 stycznia 1930 roku.

Prezydent  
**B. Ziemięcki**

860

Syndyk tymczasowy Masy Upadłości firmy „Leon Neumark” i jej właściciela Leona Neumarka zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi postanowił wyznaczyć ostateczny 14-todniowy termin sprawdzenia wiarygodności.

Sprawdzenie wiarygodności nastąpi w kancelarii Wydziału Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi w terminie 7 lutego 1930 roku o godz. 12.

Wierzyciele, którzy nie zgłoszą w powyższym terminie swych wierzytelności nie będą należec do mających się dokonać podziałów.

Syndyk tymczasowy  
Adwokat **Władysław Rozenblat**  
Al. Kościuszki Nr. 32.  
Łódź, dnia 25 stycznia 1930 roku.

559

**Chleb Szlifiera**

Pierwszy czysto żytni chleb

POŻYWNY  
SMACZKY



Lekko-strawny  
zasobny  
w witaminy.

DO NABYCIA:

HERMANS Ad. Konstantynowska Nr. 17  
KOPCZYŃSKI J. Piotrkowska Nr. 93  
MICHEL F. Nawrot 3. 876

**KURSY KOSMETYCZNE**

D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ** 7434  
Ceglana 6, front i p.  
Informacje i zapłaty codziennie od 10—8 wiecz.

Niniejszym komunikujemy, że z dniem 1-go stycznia r. b. powierzyliśmy wyłączną komisową sprzedaż wyrobów naszej fabryki na rejon łódzki panu **H. Freudenbergowi w Łodzi, Kilińskiego № 210, tel. 106-38.**

**Tow. Akc. Bawełnianej Manufaktury August Schmelcer w Myszkowie.**

**Ogłoszenie.**

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości P. P. właścicieli nieruchomości, że ulice:

- Zachodnia na odcinku od ul. Zawadzkiej do ul. Zielonej
- Al. Kościuszki „ „ „ „ Zielonej „ „ Zamenhoffa
- Zawadzka „ „ „ „ Zachodniej „ „ Wólcząskiej
- Wólcząska „ „ „ „ Zawadzkiej „ „ Zamenhoffa
- Sienkiewicza „ „ „ „ Przejazd „ „ Narutowicza
- Kilińskiego „ „ „ „ Przejazd „ „ Nawrot
- Piłsudskiego „ „ „ „ Narutowicza „ „ Południowej
- Traugutta „ „ „ „ Piotrkowskiej „ „ Sienkiewicza
- Kolejowa „ „ „ „ Sienkiewicza „ „ Kilińskiego

otrzymają w roku bieżącym jezdnie ulepszone o profilu poprzednim bez rynsztoków, obecnie istniejących, a na ulicach:

- Sienkiewicza na odcinku od ul. Przejazd do ul. Nawrot
- Karolewskiej „ „ „ „ Łąkowej „ „ Towarowej
- Łąkowej „ „ „ „ Karolewskiej „ „ Podleśnej
- Kilińskiego „ „ „ „ Przejazd „ „ wjazdu na stację towarową Łódź-Fabr.
- Narutowicza „ „ „ „ Piotrkowskiej do ul. Skwerowej
- Przejazd „ „ „ „ Piotrkowskiej „ „ Kilińskiego

zostaną skasowane dotychczasowe głębokie rynsztoki uliczne. W związku z tem dalsze wypuszczenie wzgl. przepompowywanie ścieków domowych do rynsztoków ulicznych będzie wzbronione.

Wobec tego Magistrat m. Łodzi wzywa PP. Właścicieli posesyj, położonych przy wyżej wymienionych ulicach, by roboty, związane z przyłączeniem ich posesyj do miejskiej sieci kanalizacyjnej uskutecznił przed rozpoczęciem wspomnianych robót brukarskich, t. j. w terminie najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1930 roku, gdyż po tym terminie wszelkie koszty naprawy nawierzchni ulic, powstałe wskutek przłączeń posesyj do sieci kanalizacyjnej, ponosić będą PP. Właściciele poszczególnych posesyj, jak również będą ponosić konsekwencje, które wynikną skutkiem zabronienia wypuszczania wzgl. przepompowywania ścieków do rynsztoków ulicznych.

Blizszych informacjami, tyczącymi przłączenia posesyj do miejskiej sieci kanalizacyjnej, udziela Wydział Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi (ul. Narutowicza Nr. 65).

859—3

**Magistrat m. Łodzi.**

Dr. med.  
**HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamoznnych  
**GENY LECZNIC.** 9525

Dr. med. 9558  
**SILBERSTROM**  
ZIELONA 11  
Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.  
Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową.  
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.  
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1  
Dla niezamoznych ceny lecznic.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Wilhelm Wiesenberg” niniejszym wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym stawili się osobiście, lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wiarygodności na mocy art. 503 KH. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 15 marca 1930 roku o godz. 10 m. 30 rano w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Wilhelm Wiesenberg”

Wiktor Jakubowicz apl. adw.  
Łódź, ul. Wólcząska 27, tel. 173-89.

557

**SALA FILHARMONJI**

ŚRODA, dnia 29 stycznia 1930 r. o godz. 8.30 wieczorem

Dr. med. **Paweł Klinger**

wyglasi ODCZYT na temat:

**NA BEZDROŻACH ŻYCIA SEKSUALNEGO**

Popęd płciowy a dojrzałość seksualna. — Dysharmonja między jednym a drugim, prowadząca do onanizmu. — Onanizm jako zjawisko fizjologiczne i patologiczne. — Dojrzałość płciowa. — Choroby weneryczne. — Zboczenia seksualne (Sadyzm, masochizm, ekshibicjonizm, fetyszizm, homoseksualizm, miłość lesbijska, sodomizm, ulkrofilja etc.). — Wiek niebezpieczny kobiety i mężczyzny. — Nowa moralność płciowa.

Bilety nabyć można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2-jej po poł. oraz od g. 4-jej do 7-jej wiecz. 739

Zatw. przez Min. W. R. i O. P.

772-2

**Szkoła gimnastyki i tańca artyst. IRENY PRUSICKIEJ**

Gimn. higien. dla pań, taneczna, rytmiczna dla paniek i dzieci. Taniec art. zespół i solowy. Improwizacja, kompozycja, rytmika perkusyjna. Infor. i zapisy w lokalu szkoły Karola 4, parter, front od 4—6 pp. tel. 10-221. Ilustr. prosp. wysyła gratis sekret. Piotrkowska 54, tel. 14-84

Gruntownie odnowiona i powiększona

**CUKIERNIA**

**Z. Gomolińskiego**  
Przejazd 1. Tel. 209-87.

poleca wyborowe i smaczne  
**Pączki i ciastka deserowe po 20 gr.**

Sekretariat Łódz. (oddz. P.)wszechn. Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce

czasowo w lokalu Okr. Kom. Zw. Zaw., Narutowicza 50, czynny jest od godz. 7 do 10 w.

Przyjmuje zapisy członków, załatwia wszelkie sprawy tyczące się pracowników handl. i biurowych (interwencje u pracodawców, inspektora pracy i t. p.) oraz wydaje bilety ulgowe do teatrów.

3—

15  
1

# rozpoczęła się doroczna Wypzedaż poinwentaryzowa.

Sprzedajemy za bezcen, lecz za gotówkę lub czeki FUTRA od zł. 427.50. PALTA od 40 zł. UBRANIA od 80 zł. przeszło 4000 koszul. 4000 krawatów. Kapelusze

## HENRYK PFEFFER, Piotrkowska 111.

Nadzwyczajna redukcja cen przechodząca wszelkie oczekiwania.

Na dogodnych warunkach



Wielki wybór 16 żak metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyscielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do mebliowych łóżek podług miary.  
Nabyć można w Fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-61.

**Kino SPÓŁDZIELNI**  
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!  
Czołowy film produkcji polskiej pt. **„Mocny człowiek”**  
wg. powieści St. Przybyszewskiego  
W rolach głównych: Marja Majdrowiczówna, Agnes Kuck, Grzegorz Chmara i Artur Socha

Następny program:  
**„Płodność”**  
Według najmilszej powieści EMILA ZOLI. W rolach głównych: Gabriel Gabrio i Diana Karenne

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —  
Na I seans ceny miejsc niższe.

**Henryk Berman**  
otwiera nowe komplety

**Stenografii**  
polskiej i niemieckiej

Zapisy i informacje  
codz. od 5-9 wiecz.  
Piotrkowska 166.

681-5 Początek — w lutym.

**Zawiadomienie**  
Niniejszem podaję do wiadomości Sz. Pań, że wskutek kryzysu i braku gotówki szyję suknie najelegantsze **tylko za 10 zł.**  
Wykonanie wykwiłtas. Najmniejsze nasony. Pracownia sukien MARJI WOJDYSŁAWSKIEJ, Łódź, Gdaska 76 telefon 170-17. 779

**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Susin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 4 lutego 1930 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Głównej pod Nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: pianina 1-my „Br. Fibich” należącego do Ferdynanda i Heleny małż. Petsold oszacowanego na 2800.— zł.  
Łódź, 26.1. 1930 r.  
Komornik K. Susin

Do akt. 3615 | 29 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Firmy Lejzer Pasternaka i składających się z mebli i 150 ławek szkolnych oszacowanych na sumę zł. 685.—  
Łódź 18.1. 1930 r.  
Komornik St. Dulkowski

**Dr. med. J. Sadokierski**  
CHIRURG STOMATOLOG  
choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.  
Rentgenodjagnostyka  
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 137-13  
Ordynuje 3-7 9510

**INWENTARZOWA WYPRZEDAŻ**  
OD PONIEDZIAŁKU, 27 STYCZNIA

Ceny do 50% niższe.  
Z powodu nadzwyczajnych tanich cen wyprzedaż ta jest niebywałą okazją nabycia następujących towarów: Palta damskie, ubierane futrem. Suknie jedwabne, balowe i wełniane. Garnitury i palta męskie, spodnie. Koszulki zefirowe męskie i kołnierze. Bielizna damska i trykotaże. Swetry, fartuchy, pończochy. Dziecinne palta, sukienki i t. p. i t. p.

**Juljusz Rozner, Łódź**  
Piotrkowska 98 i 100

**Dr. med. S. Warszawski**  
Chor. wewn. specj. zojdzka i kizsek  
przeprowadził się na ul. Kilińskiego 86  
tel. 109-23. 709

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1  
TEL. 205-58  
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuję 3-8) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
Badania krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet światłoleczący Kosmetyka lekarska Oddział poczekalnia dla Kobiet  
PORADA 3 Zł. 9526

**Obwieszczenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Susin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 4 lutego 1930 r. o g. 10 r. w Łodzi przy ul. Kilińskiego pod Nr. 86, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: maszyny do pisania „Adler” i mebli, należących do Dawida i Marjanny Mydlarskich i oszacowanych na 1100 zł.  
Łódź, 25.1. 1930 r.  
Komornik K. Susin

**Ogłoszenia drobne**

**NIEMIECKIEGO**  
gruntownie udzielam. Zapewniamszybyknie postępy. Piotrkowska 189, m. s. tel. 145-84. 539-3

**NIEMKA (Reichsdeutsche)**  
udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Zgłosz. do 12. od 3-5 i od 8-9 wiecz. ul. Główna 41, II p. front m. 7. Tel. 146-65 547-3

**W CIĄGU MIESIĄCA**  
i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7-9 wieczór, Piotrkowska 183, I p. 556

**Gabinety Kosmetyki lekarskiej**  
D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, telef. 143-89. Godz. przyj. dla pań i panów 10-2 i 4-8  
Czynne są następujące działy:  
1. chor. skóry i włosów.  
2. Recepty  
3. Kuracja odmładzających.  
4. Masaż (ogólny i częściowy).  
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).  
6. Elektrotarapij (diatermja, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja).  
7. Heliotarapij (Roentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).  
8. Chirurgji estetycznej (bielizna, sylaki, zmiekształcenia, nowotwory i t. p.) pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 12-2

**Obwieszczenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Susin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 4 lutego 1930 r. od g. 10 p. w Łodzi przy ul. Złotej pod Nr. 7 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: pianina fabryki Bejlera, należącego do Gustawa Welasa i oszacowanego na 1055 zł.  
Łódź, d. 25.1.30 r.  
Komornik K. Susin

Do akt. Nr. 136/30 r.

**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dn. 3 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości należących do firmy Lorentz i Krusche i składających się z jednej draparki mechanicznej w pełnym komplecie ocenionej na sumę zł. 3.500.— Licytacja będzie dokonana w Zgierzu przy ul. Gen. Dąbrowskiego.  
Zgierz, 24.1.-30 r.  
Komornik B. Dembowski

**FOTOAUTOMAT 6** retuszowanych fotografii — zł. 1.50. (ulepszenie) 1.50. wykonuje w ciągu 15 minut. Do wszelkich dowodów i legitymacji w Zakł. fotograf.  
**Mencel, Andrzeja 11.**

**ABSOLWENTKA**  
wyższej szkoły muzycznej w Rosji A. Frenklowa udziela lekcji gry fortepianowej Al. Kościuszki Nr. 32 m. 10 od 10-12 i od 4-5. 538

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy fachowe. korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Zórawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24-12

**KWALIFIKOWANA**  
nauczycielka gimnazjum przyjmie jeszcze kilka lekcji łaciny i niemieckiego w zakresie 8 klas szkoły średniej Wiadomość w administracji niniejszego pisma.

**NIEPOSIADAJĄCY**  
przebudowanego radjoodbiornika, zastosowanego do radiostacji Łódź pozbawieni zostają odbiorów Euro py. Pośpiesz się. Dzwon 183-40. „Radio - Pogotowie”, Pomorska 20 wł. Nachumow. 349-5

**WYTWÓRNIA**  
Wyrobów Dżetowych Z. Hurwiczówny Gdaska 92 poleca po cenach niskich: kołnierzyki, śliniaczki oraz komplety z koralami. 553

**TAPICER-DEKORATOR**  
przerabia meble, przyjmuje obstatunki, tapczany, fotele i kozetki, materace po bardzo niskich cenach i na raty. Cegielniana 64. 561-1

**EGZYSTENCJA ZAPEWNIONA**  
W przeciągu krótkiego czasu nauczyć się można wszelkich haftów ręcznych Cena b. przystępna. Piotrkowska 82, m. 24, od 3-5 i 8-9 w. 553-1

**MASZYNY**  
do szycia „Bürgera”. Warunki dogodne. Ceny przystępne. Piotrkowska 82, w podwórzu. 565

**LOKAL**  
frontowy do oddania pomiędzy Cegielniana a Zieloną. Telef. 105-21.

**POKOJU KAWALERSKIEGO**  
poszukuję przy ul. Pańskiej w okolicy Parku Poniatowskiego. Oferty do administracji sub. „N. N.” 767-2

**SPRZEDAM**  
piwiarnię i sklep składający się z pokojem i kuchnią i przedpokojem. Wiadomość: 6-go Sierpnia 49. 563-1

**POSZUKUJE**  
się natychmiast wykwalifikowanej niani, lub panny do noworodka ul. Andrzeja 27, m. 14. 572-2

**DO WYNAJĘCIA**  
pokój umeblowany, słoneczny, 1 piętro front. Wólczańska 4, m. 2. Dowiedzieć się od 2-5 pp. 564-1

**DUŻY POKÓJ**  
słoneczny z wygodami, z telefonem przy inteligentnej izraelskiej rodzinie zaraz do oddania. Kilińskiego 30, m. 7, front II piętro. 870

**Jan SIMINIAK**  
**OBRONA W SPRAWACH PODATKOWYCH**  
PRZYJMUJE od 5-7 p.p.  
PIOTRKOWSKA 83, fr. Tel. 210-40. 9508-

**DR. MED. RAPEPORT**  
UROLOG.  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) telefon 144-10  
Przyjmuje od 1-2 i 4-8

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odroczenie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za litera milimetrowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt —) w tekście 50 gr., nadesłane po telecie 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.30 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczają się o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.



D. ROLIN.

# „Cjankali”

„I wy ośmielacie się REGU-  
LOWAĆ przyrost ludzkości?  
Kontrolować liczbę urodzeń? I  
wasze kobiety zgadzają się ro-  
dzić dzieci w miarę potrzeby  
lub się od tego wstrzymują?”

„Naturalnie — odparł Ur-  
thred — Dlaczegożby nie?”

Rozmowa ta toczy się w fan-  
tastycznej powieści angielskie-  
go powieściopisarza H. G.  
Wells'a („Ludzie jak bogowie”  
— przekł. polski „Bibl. Gr.”)  
pomiedzy ojcem Amerionem a  
mieszkańcem Utopii Urthredem.  
Wells nienawidzi naszej tera-  
źniejszości, wierzy jednakowoż  
głęboko w szczęśliwą przy-  
szłość ludzkości; w swych uto-  
picznych powieściach — „Sen”  
„Ludzie jak bogowie” (przekł.  
polski „Bibl. Grosz.”) kreśli w  
barwnych konturach zachwyca-  
jący obraz przyszłego rajy na  
ziemi. Jeden z najważniejszych  
środków a zarazem warunków  
udoskonalenia ludzkiego bytu  
widzi Wells w pierwszym rzę-  
dzie w normalizacji urodzeń.  
Nie może być mowy o tem, by  
ludzkość mogła zostać kiedy-  
kolwiek pozbawiona nieszcze-  
śliwości i trosk, jeżeli przyrost ludo-  
ści będzie wzrastał bezgranicz-  
nie i niepohamowanie. Jeżeli  
liczba istot żyjących będzie sta-  
ła i coraz bardziej przewyższa-  
ła zasoby, któremi ludzie mogą  
rozporządzać dla swego wyży-  
wienia i istnienia. Toteż we  
wszystkich państwach utopij-  
nych Wells'a sprawa ta zeszła  
już — jak widzimy — uregu-  
lowana. Zarówno w kraju Urthre-  
da, jakoteż w ościżynie Sar-  
nac'a rodzi się tylko tyle ludzi,  
ile pozwala na to zorganizowa-  
ne we wzorowym współzyciu,  
świadome swych celów spole-  
czeństwo, mające na celu prze-  
dewszystkiem szczęście swych  
członków i pamiętające smutne  
doświadczenie przeszłości, tra-  
pionej klęską przeludnienia.

„Już od wielu stuleci utopij-  
na nauka znalazła się w możno-  
ści rozciągania kontroli nad u-  
rodzeniami...” Skutki tego prze-  
sięgnęły najśmielsze oczekiwa-  
nia — „...teraz prawie każdy  
przeciętny żyjący utopianin stoi  
na takiej intelektualnej wyży-  
nie, że za dawnych czasów u-  
chodziłby za potężnego twórcę  
go ducha...” („Ludzie jak bogo-  
wie”).

Dziś dla nikogo nie może u-  
legać już najmniejszej wątpli-  
wości, że problemat poruszony  
przez angielskiego pisarza, jest

sprawą pierwszorzędnej wagi.  
Nie da się stworzyć wzorowego  
społeczeństwa, jeżeli bez-  
granicznie wzrastająca ilość istot ludz-  
kich unicestwi w zarodku moż-  
liwość stałego stosunku pomię-  
dzy wydajnością pracy a korzy-  
stanem z jej owoców; i dąży u-  
stawicznie do chaosu w dzie-  
dzinie ustosunkowań społecz-  
nych.

Niestety, autor utopii nie po-  
daje nam dokładnej sposobow-  
nie opisuje na czym polegały o-  
we zdobycze nauki, które roz-  
wiązały zagadnienie normaliza-  
cji urodzeń... Rzecz bardzo waz-  
na, może najważniejsza... A'e  
konstataowanie samego faktu  
jest w chwili dzisiejszej nie-  
wobec palcey już dziś koniecz-  
ności rozwiązania zagadnienia...  
Niestety cała wiedza dzisiejsza  
całe życie jest całkowicie bez-  
silne wobec wymagań szczęśliwej  
przyszłości. I miast w zagadko-  
wy sposób pięknie rozwiązanej  
u Wells'a normalizacji urodzeń  
stawia przed nami szara rzeczy-  
wistość twardą konieczność  
normalizacji poronień — życie  
dzisiejsze stawia więc przed na-  
mi raczej widmo, niż proble-  
mat.

Konieczność normalizacji po-  
ronień dowodzi w sposób nieza-  
przeczalny kronika pisma co-  
dziennego. Ale konieczność ta  
jest wyraźnym przejawem sta-

bości naszej wiedzy, ubóstwa  
naszej umiejętności, jako budo-  
wicznych utopijnej przyszłości  
jest testamentem paupertas e-  
pok, całkowicie bezsilnej wo-  
bec sedna rzeczy — wobec nor-  
malizacji urodzeń. Nie powinno  
to jednakowoż zmienić nasze-  
go stosunku wobec palcey spra-  
wy dnia dzisiejszego — wobec  
legalizacji poronień. Musimy o-  
tem myśleć i mówić — netyl-  
ko dlatego, że sprawa ta ist-  
nieje: legalizacja poronień, jako  
zagadnienie dnia dzisiejszego  
jest skrzywionem odbiciem nor-  
malizacji urodzeń — zasadni-  
czej bazy szczęśliwego jutra.

Autor „Cjankali”, Fryderyk  
Wolf nie podkreślił w swej sztuce  
tej niezmiernie ważnej oko-  
liczności — bezspornie z wiel-  
ką szkoda dla strony ideowej i  
wartości społecznej swego utwo-  
ru. Ale w gruncie rzeczy za-  
mów autor nie zasada poronień:  
chodzi mu a szczęście o ucieka-  
lizację życia upośledzonych,  
tych, którym dziś jest bardzo a  
bardzo źle. Widz, który gani  
sztukę z racji sposobu porusze-  
nia tematu, ma, być może, słusz-  
ność, ale zarazem chce pod-  
nieść społeczna war-  
tość utworu. Ganić musimy nie  
sztukę, lecz życie ganić powin-  
niśmy siebie: usiłujemy znaleźć  
normy prawne dla rzeczywistego  
bezprawia miast rozwiązywać

istotę całkowicie etycznego za-  
gadnienia, wobec którego, nie-  
stety, jesteśmy jeszcze całkow-  
cie bezsilni...

Nigdy nie zdarza się, żeby u-  
twór literacki, posiadający war-  
tość i walory dzieła poetyckie-  
go, zawierał to właśnie, co autor  
chciał a priori wnieśli. Dzie-  
ło poetyckie zawsze przerasta  
swego twórcę i staje się często  
niespodzianką nie tylko dla o-  
toczenia, lecz i dla samego ro-  
dzica. Wiemy, namyślał, że  
Gogol nigdy nie zamierzał i nie  
chciał stworzyć tego, z czego sta-  
ła się jego komedia „Rewizor”.  
Jeżeli prawdą jest wersja, iż  
autorowi „Cjankali” szło wy-  
łącznie i jedynie o propagowa-  
nie zasady legalizacji poronień  
— utwór celu nie osiągnął na  
szczęście oczywiście dla swego  
twórcy. Propagowanie pewnego  
dogmatu społecznego nie może  
przybrać ani formy ani istoty  
dzieła poetyckiego. Nie sposób  
również sobie wyobrazić, by je-  
dynym podżeczem w twórczości  
dramatycznej był pewien wnio-  
sek, do którego doszedł lekarz  
po długolernich doświadcze-  
niach w swym zawodzie. Prze-  
ciwnie: jako dramat „Cjanka-  
li” dowodzi, że lekarz z zawo-  
du, Fryderyk Wolf posiada  
niepospolite zdolności twórcze.  
Jako poetę powołanego, i jego

przerósł i przewycięzył własny  
utwór. Najbardziej udanem i  
najcenniejszym jest w tym dra-  
macie to, o co Wolfowi przy-  
wiodłoby najmniej szło: He-  
ta, jaskrawe przeciwieństwo  
klas, niedola ludu robotnicze-  
go. Autor wspaniale motywuje  
konieczność przekształcenia ży-  
cia współczesnego, niezbędność  
dążenia ku lepszej, szczęśliwej  
przyszłości — a więc koniecz-  
ność zastanowienia się nad rea-  
lizacją zasadniczej bazy przy-  
szłego Elizeum — normalizacji  
urodzeń.

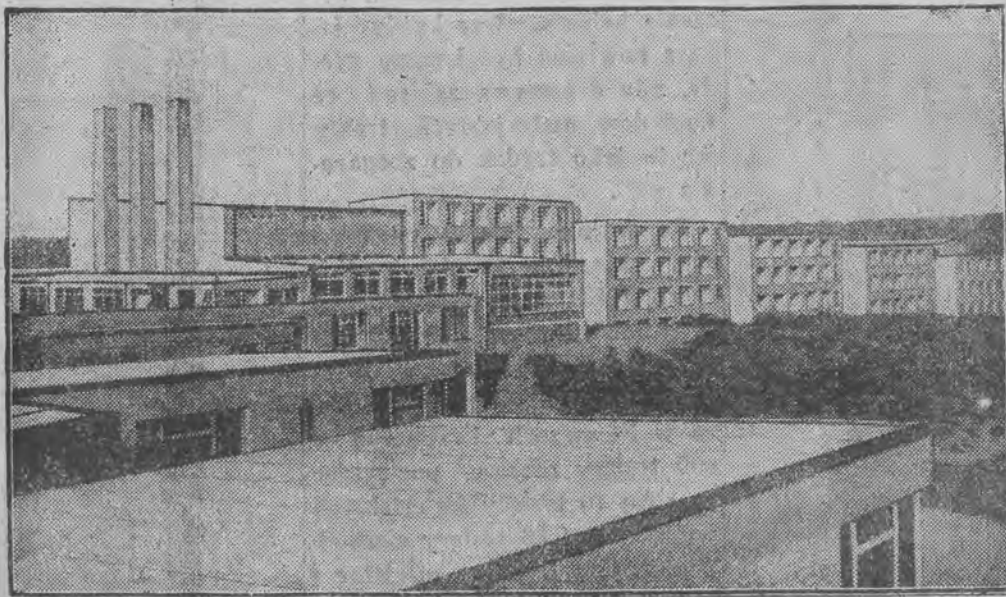
Rozwiązanie problematu po-  
ronień sprawia raczej wraże-  
nie upioru, prześladowanego  
świadomości autora i właśnie  
dlatego ów problemat stanowi  
najcięższą część sztuki.

Akcja toczy się szybko i ży-  
wo. Całkowitą uwagę autora po-  
chłania charakterystyka życia  
Heta. Dopiero w samym końcu  
sposstrzega autor, że — z jego  
punktu widzenia — o najwa-  
niejszym prawie nie zostało  
jeszcze powiedziane. Staje się  
wskutek tego wręcz nieprawdo-  
podobieństwo. W najbardziej  
dramatycznym momencie, gdy  
Heta umiera, gdy Paweł kłęczy  
przed nią w kajdanach, gdy ko-  
misarz policji aresztuje starą  
matkę — wszyscy, jakgdyby na  
wieceu kobiecym, z zapałem wy-  
głaszają długie przemówienia  
zarówno o konieczności jakoteż  
o zgrozie legalizacji poronień, i  
silny, lapidarny dramat wień-  
czy sztuczny rezonerski epilog.

Pomimo to „Cjankali” przy-  
odpowiedniej inscenizacji spra-  
wia wstrząsające wrażenie. Te-  
atr zaś, który zdobywa się na  
wystawienie sztuki, traktującej  
najaktualniejsze społeczne za-  
gadnienia, kroczy po linii swego  
istotnego przeznaczenia.  
Jest rzeczka zarazem „calko-  
m” oświecająca przez „bujanie”  
przypada do gustu części widow-  
ni. Iub jeśli ktobądź z widzów  
przypatruje się akcji z uczu-  
ciem współoskarżonego.

Nie jest to zła wola lub wina  
ani teatru, ani autora — jest  
skutek istoty samego dramatu.  
Pamiętajmy wszak, iż Grecy sto-  
rozytni — ci, którzy dramaty  
stworzyli — opowiadali o  
swych leśnieniach, że w  
czasie przedstawień teatralnych  
ludzie nieraz przyznawali się  
do popełnionych, a długo taj-  
nych czynów występnych.

### Nowoczesny budynek szkolny



wyposażony we wszystkie pomoce naukowe, techniczne i sportowe dla wyjątkowo  
uzdolnionych chłopców, wybranych przez specjalną komisję berlińską.

**GRUZIKA JEST CHOROBA ULECZALNA !!!**  
**KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZIKA**

GR  
1929  
POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUZI  
POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRU

# SZTUCZNE PORONIENIA

Od niedawna stała się w Polsce niezmiernie aktualną sprawa legalizacji przerywania ciąży. W prasie codziennej, w czasopiśmie, w wystąpieniach publicystycznych omawiają ją szeroko adwocy, prawnicy, działacze społeczni i wogóle literaci. Ujmując się ją i rozpatrując z wszelkich punktów widzenia i w tych wszystkich stanowiskach wyraża się przeważnie stanowisko humanitarne. Twe ciało należy do ciebie, kobieto. To też kobieta powinna mieć bezwzględne prawo do przeprowadzenia abortu; legalizacja poronień jest samo przez się najmlementarniejszym postulatem humanitaryzmu.

Ale tak prosto od ręki nie można należycie rozwiązać skomplikowanego zagadnienia. Albowiem tu chodzi nie tylko o ciało kobiety, lecz o jeszcze jedną istotę. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zarodek ludzki już w pierwszych miesiącach jest istotą żyjącą.

Prawda, nie ma on jeszcze ludzkiego oblicza. Znany jest wypadek z pewnym znakomitym embriologiem, który nie mógł rozpoznać zarodków człowieka, owcy i psa, bo etykiety na odpowiednich słuchkach odpadły. Człowiek bowiem przechodzi w swoim rozwoju zarodkowym przez cały szereg faz, przyczem w każdej z nich jest podobny do coraz to innego przedstawiciela świata zwierzęcego (w myśl prawa biogenetycznego, że ontogenja jest jakby skróconym powtórzeniem filogenji). Ale to, że zarodek jeszcze nie posiada ludzkiego oblicza nie uprawnia nas do samowolnego rozporządzenia jego życiem. Przedewszystkiem jest jedną z najtrudniejszych rzeczy zdecydować o istocie jego zachowania się i ma dostatecznych podstaw do zaprzeczenia, że doznaje on dodatnich i ujemnych wrażeń. Jest więc możliwe, że zarodek reaguje mechanicznie jak automat,

lecz odczuwa już w pewnym stopniu ból. W biologji nowoczesnej mówi się nawet o psychice ultramikroskopijnych ustrojów i ciekawa jest pod tym względem monografia profesora Dembowskiego „Historja naturalna jednego pierwotniaka”. Dalej byłoby wielkim błędem uważać, że zarodek ludzki jest w pełnym znaczeniu tego słowa kolejno robakiem, rybą i t. p. Dlatego należy patrzeć na jego ból naprz. jak na ból najniższego stworzenia. Od chwili zapłodnienia mamy przed sobą istotę z wszelkimi ludzkimi dyspozycjami i bez względu na kształt jakie przyjmuje w łonie matki — jest ona człowiekiem i pozostanie człowiekiem. I dlatego trzeba się przedtem dobrze zastanowić, czy można pozwolić każdemu człowiekowi postępować z drugą ludzką istotą wedle swego widzieli się, tembardziej, wobec istnienia wielkiej ilości środków zapobiegawczych przeciw ciąży dostępnym dla najszerszych warstw.

Uwzględniając wszystko powyższe, nie będzie dziwnem, że nawet taki trzeźwy uczony jak August Forel mógł powiedzieć „Dieser Beschluss ist zu bedauernd“, gdy Wielka Rada w Bazylei w 1919 roku przyjęła następującą uchwałę: „Spędzenie płodu jest niekaralne, gdy się odbywa przy ciąży ślubnej za wzajemną zgodą małżonków, a przy ciąży nieslubnej za zgodą ciężarnej, zastrzegając, że płód nie ma więcej nad trzy miesiące i spędzenie przeprowadza dyplomowany lekarz”. Forel jest zdania, że należy w zasadzie zakazać sztucznego poronienia, jeśli stosunek płciowy był obopólnie dobrowolny i jeśli nie jest konieczny dla kobiecy ze względu na jej stan zdrowotny.

Inni bardzo poważni medycy występują przeciw przerywaniu ciąży już nie ze względów etycznych, lecz dlatego, że taka

operacja pociąga za sobą u operowanej rozmaite przemiany patologiczne, aczkolwiek operacja była wykonana przez kompetentną osobę przy skrupulatnym zastosowaniu antyseptycznych i aseptycznych środków. Inni znów uczeni są zasadniczo przeciw sztucznym poronieniom, uważając, że nierodzenie, albo rzadkie rodzenie do prowadzi do wielu chronicznych i przykrych chorób, jak metropatja, drobnotorbielkowaty przerost jajników, mięśniaki macicy i t. d. I profesor Aleksander Rosner w związku z tem mówi: „Ponieważ niejednokrotnie małżeństwa ograniczają ilość potomstwa, przeto lekarz wiele ma sposobności do zwalczania tego kierunku w interesie zdrowia kobiety”.

Kwestja jest więc zbyt zawiślana, aby można ją było zadawalniająco rozstrzygnąć w prosty sposób. Lecz z drugiej strony surowa rzeczywistość zmusza do natychmiastowego rozwiązania tej sprawy.

We wszystkich krajach, gdzie poronienia nie są zalegalizowane, miliony kobiet i tak spędzają płód, a naskutek fatalnych warunków, przy których najczęściej zakazane operacje się odbywają, umiera rocznie setki tysięcy kobiet i bez porównania więcej pozostaje chorych na całe życie. Prawo jest tu raczej strachem na wróble a religja zostaje tu całkowicie pominięta. Według religji katolickiej jest przeciw ostro zakazane stosowanie środków zapobiegawczych przeciw zapłodnieniu i tembardziej spędzanie płodu, a wedle żydowskiej sztuczne poronienie jest pospolitym morderem. Jeszcze przed wojną zjazd lekarski imienia Pironowa zastanowił się nad faktycznym stanem rzeczy i na zjeździe tym została przyjęta następująca rezolucja: „Kobieta, która przeprowadza sztuczne poronienie nie powinna być sądowo karana, tak samo nie powinien być karany lekarz, który dokonał operacji na życzenie kobiety, lecz każdy lekarz powinien być karany wtedy, gdy dokonywa zabiegu ze względów materialnych, traktując to jako środek do zubożenia się”.

Po wojnie liczba poronień niezwykle wzrosła. Jak podaje Emil Höllein w swej „Gegen den Gebörzwang“, najlepszym dziele z tej dziedziny w ostatnich latach ilość poronień sięga w Niemczech liczby 700 — 800 tysięcy rocznie, pociągając za sobą 10 tysięcy śmiertelnych wypadków i 50 tysięcy ciężkich chorób. To są dane oficjalne i jeśli zdamy sobie sprawę, że większość abortów nie bywa rejestrowana, staje się jasnym ich olbrzymia ilość. W Polsce oficjalna statystyka podaje cyfrę 300 tysięcy poronień rocznie.

Ponieważ przyczyna wielkiej ilości nieszczęśliwych wypad-

ków tkwi w tem, że poronienia nie są legalne i zostają przeprowadzone przez różne bazy znachorów i t. p. niepowołanych osobników, rozpoczęła się od dłuższego czasu w szeregu krajach gwałtowna kampanja za legalizacją poronień. Rosja sowiecka jedna z pierwszych ją przeprowadziła. Redakcja zarządzenia sowieckiego z roku 1925 brzmi:

1) Zostaje dozwolone bezpłatne przeprowadzenie operacji, mającej na celu przeciwnie ciąży, w sowieckim szpitalu, gdzie jest stwierdzona maksymalna jej nieszkodliwość.

2) Bezwzględnie zakazuje się przeprowadzenia operacji komukolwiek bądź za wyjątkiem lekarza.

3) Niepowołane do tego osoby i akuszerki, któreby to czyniły, tracą prawo praktyki i będą postawione przed sądem ludowym.

4) Lekarz, który dokona takiej operacji dla celów materialnych, zostaje również oddany pod sąd ludowy.

I trzeba przyznać — liczba wypadków śmiertelnych przy poronieniach jest bez porównania mniejsza w Leningradzie niż w Berlinie. Z tych względów uważał profesor K. Piaz zmarły dyrektor berlińskiej uniwersyteckiej kliniki kobiecej, że metody, stosowane w Rosji so-wieckiej wobec poronień, mają bezwzględną wyższość nad metodami, stosowanymi w Niemczech. Znacomity seksuolog dr Max Hodann głosił: „Ustawy przeciw spędzeniu muszą unać, jak runęły w czerwonej Rosji”. Legalizacja poronień jest jedynym doraźnym rozwiązaniem, jeśli się nie chce prowadzić polityki strusiej. Bez legalizacji odbywają się aborty w olbrzymiej ilości, a legalizacja będzie miała te dodatnie strony, że liczba śmiertelnych i nieszczęśliwych wypadków znacząco się zmniejszy. Legalizacja

jest może, szczególnie w krajach o niskiej kulturze etycznej, poniekąd złem, lecz z dwójga złego należy w nagłych wypadkach wybrać mniejsze.

Nie należy jednakowoż doszukiwać się w legalizacji złych stron tam, gdzie ich niema. Pośród argumentów, które wytaczano w Niemczech przeciw legalizacji, podniesiono również ten, że naskutek legalizacji lekomyślnie dziewczęta zupełnie już nie będą miały hamulca w swem demoralizowaniu się. Jest jednak bardzo naiwną wiarą, że zakaz ten może mieć znaczny wpływ na życie płciowe dziewcząt i to lekkomyślnych. Trafną jest uwaga wielkiego seksuologa lw. Blocha, że zakochane dziewczęta przeważnie wogóle nie zdają sobie sprawy ze skutków swych praktyk miłosnych. A więc ma to też myślenie o ich następstwach.

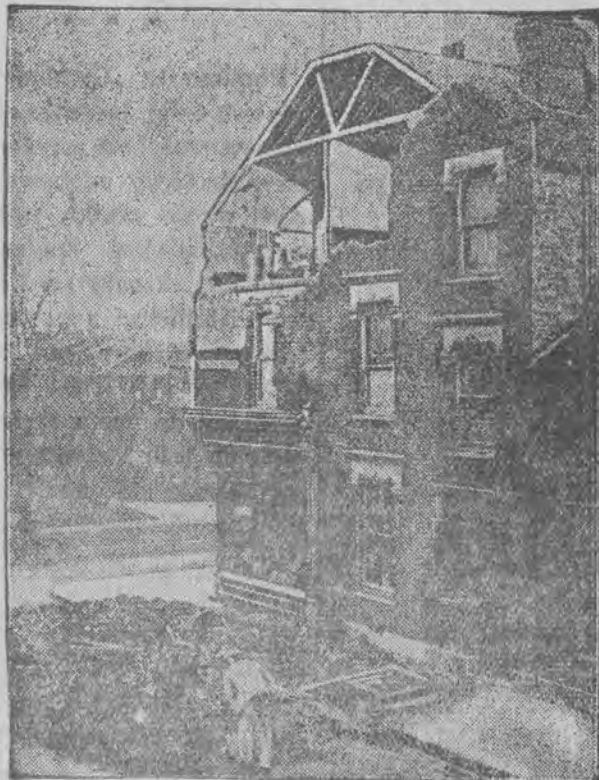
Po drugie, czy radykalna walka z demoralizacją powinna się rozpocząć od dziewcząt i przeciw poronieniom, gdy jednocześnie mężczyźni mają żyć i płodzić dzieci bez myślenia o ich przyszłości. Nie warto było by zatrzymać się nad tem, gdyby nie fakt, że ten właśnie argument przeciw legalizacji często się podnosi.

Nie należy też doszukiwać się zalet w legalizacji tam, gdzie ich niema. Od czasów sta- rożytnych rozważa się niebezpieczeństwo przeludnienia i myślenie o regulacji narodzin. Od 1798 r. gdy ukazało się słynne dzieło Malthusa, kwestja stała się szczególnie aktualną. I wielu właśnie uważa, że przez legalizację poronień nastąpi ta regulacja. Naturalnie chodzi o racjonalną regulację, a nie o dzikie i ślepe zabijanie życia ludzkiego.

Jasne, że legalizacja poronień musi, mimo wszystko, być prowadzona, a to dlatego, że bez niej stan rzeczy jest bez porównania gorszy.

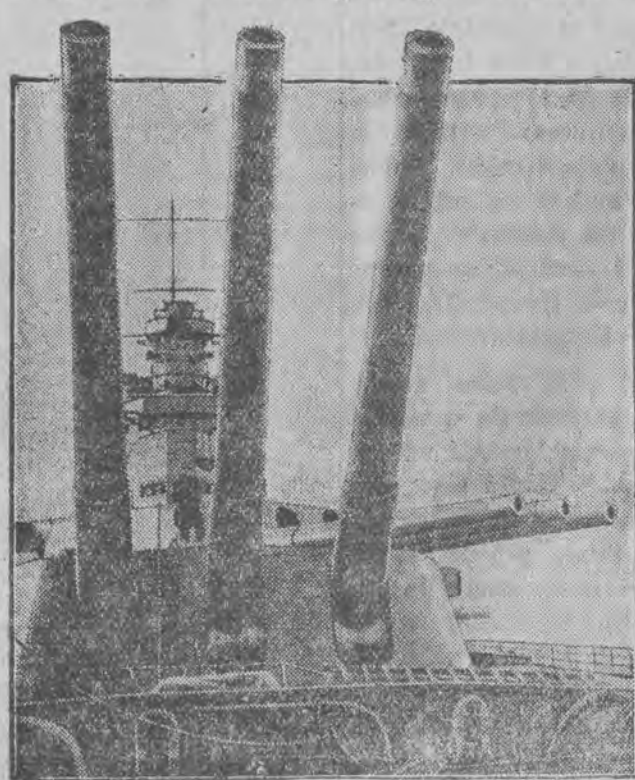
Pruszyński

## Orkan w Londynie



wyrządził poważne szkody, niszcząc ściany i dachy wielu budynków

## Symbol „rozbrojonego” świata



Nowoczesne działa okrętowe na świeżo spuszczonej na wodę kładzionkach angielskich.

DR. M. ROZENTAL

# ANI WIEC, ANI SZTUKA

## nie mogą rozwiązać kwestji naukowych

**Legalizacja poronień jest kwestją czysto naukową i może być rozwiązana tylko w kołach uczonych: prawników, lekarzy, socjologów**

W swoim czasie ogłosiłem trzy artykuły na temat „Sztuczne orzerwanie ciąży” („Głos Poranny” dn. 7, 14 i 21 kwietnia ub. r.). Ponieważ w plakatach o wiecu 8 stycznia punkt 6 głosił „Publiczna dyskusja”, na tym wiecu zgłosiłem się do głosu, ażeby uzupełnić niektóre punkty wygłoszonych referatów, które, podług mnie niezupełnie dostatecznie były oświetlone, jak na to zasługuje kwestja, w ostatnim dziesięcioleciu zaprzęta umysły prawników i lekarzy, jak niemniej opinje publiczną niemal całej Europy, — kwestja legalizacji poronień.

Obecnie kwestja ta stała się u nas aktualną, na co wskazuje szereg wieców w tej kwestji w różnych miastach, ażeby wpłynąć na sferę prawniczą, opracowującą nowy kodeks karny. Z tego względu należy się pełne uznanie organizatorom wiecu łódzkiego.

Do głosu jednak na wiecu nie doszedłem z powodu porwspóźnionej. Niestety, to się u nas nieraz staje na wiecach, że do dyskusji nie dochodzi. Ogłasza się początek o 8.30, mówcy zjawiają się o 9.30, wygłaszają swoje mowy, naturalnie oświetlając kwestję ze swego punktu widzenia, a jak dochodzi do dyskusji, to już pora późna, gwizd na policyjna, trzeba zamknąć sale. Na wiecu jednak 8 stycznia tego nie było. Owszem, publiczności zdołał wypowiedzieć się jeden, adw. Lewartowicz, który miał odwagę nie zgodzić się z wywodami prelegentów, za co część audytorjum obwołała go zacofanym. Z tego jednak, że inna część audytorjum kilkakrotnie oklaskiwała go, można wnioskować, że nie wszyscy są zwolennikami legalizacji poronień. W sumie prelegenci przemawiali pięć razy w dyskusji brał udział jeden, a drugi (może znalazłoby się więcej) już nie doszedł do głosu. Dyskusji zatem nie było.

Tę jednak żałować nie należy, gdyż wiec i tak nie mogą rozwiązać kwestji poważnych. Taka kwestja, jak legalizacja poronień, jest kwestja czysto naukowa i musi być dyskutowana; rozstrzygnięta w kołach naukowych; w kołach prawników jako kodyfikatorów, w kołach lekarzy, jako ekspertów z punktu widzenia wiedzy lekarskiej, w kołach socjologów, statystyków

Są jeszcze inne punkty widzenia oprócz prawnego, lekarskiego, jak na przykład, religijny, etyczny. Ale — przeko-

nanie religijne są zbyt rzeczami indywidualną, ażeby mogły zażywać w dyskusji o dopuszczalności legalizacji poronień. A strona etyczna? Każdy może mieć swoją etykę.

Jeżeli ja się zapisałem do głosu, to nie miałem zamiaru polemizować z referentami, argumenty których były poważne i nie mogące być kwestionowane (nędza proletariatu, wypadki zwałenia, ciąża nieślubna, nieuregulowany stan prawny dzieci nieślubnych i t. d.). Miałem zamiar jedynie uzupełnić oświetlenie kwestji pod względem lekarskim. Ta strona kwestji, po długim czasie, nie była należycie

wyjaśniona, pomimo że (przepraszam) mówiło o niej dwóch lekarzy.

Nawiasem powiem że postanowienie w reklamach o wiecu na pierwszym miejscu słów: „Stwierzeniem teatru miejskiego” z związku z wystawieniem sztuki Wolfa „Cjankali” — i obieczany na pierwszym miejscu odczyt: „Zagadnienia społeczne w teatrze dzisiejszym” — mogły mieć tylko luźny związek z interesującą nas kwestją.

Wiemy, że sztuki piękne, literatura, teatr, dzwierała się prądy, nurtujące wśród społeczeństwa. Ale sztuka ma za zadanie tylko wywoływać nastroj

lecz nigdy nie może decydować w kwestjach naukowych. I „Cjankali” nie rozstrzygnie kwestji. Literatura i teatr przedstawiają kwestję zawsze jednostronnie, przedstawiają tylko jednostronny pogląd autora powieści lub sztuki teatralnej. Inaczej byłyby te utwory rozprawami naukowymi. Dziś pokazuję nam w teatrze miejskim „Cjankali”, a przed rokiem pokazali nam na deskach tegoż teatru miejskiego (tytułu sztuki nie pamiętam), jak wygląda życie i etyka nowoczesna w republice sowieckiej: łatwe i lekkomyślne małżeństwo, wolna miłość, małżeństwo na wia-

re, na próbę, na termin, łatwy rozwód i t. d.

Ale — to nie jest to, co najważniejsze. Ważniejsze są prace, dokonane przez ludzi nauki.

Nie otrzymawszy głosu na terenie wiecu, zwracam się na inny teren, teren prasy, gdzie postaram się w szeregu artykułów wszechstronnie omówić poruszoną i interesującą całą społeczeństwo, kwestję. Wąskie ramy jednego artykułu nie są w stanie pomieścić nawet w skondensowanej formie bogatego materiału. Rozbiję więc go na kilka części, które ukażą się w najbliższych numerach „Głosu Porannego”.

## Podstawy dziedziczności i eugeniki

Najnowsze wydawnictwo z dziedziny higieny pod nazwą „Życie i zdrowie” („Leben und Gesundheit”) obejmuje prace dr. med. Felschera „Podstawy dziedziczności i podstawy eugeniki”.

Po zaznajomieniu czytelnika z podstawami dziedziczności autor wskazuje w sposób porządkowy komórki rozrodcze — szczególnie uwzględnieniem niemiędźnicznych komórek płciowych. W dziale 2-ym omawia podstawy dziedziczności na zasadzie nauki Mendla, wreszcie porusza sprawę przekazywania płci potomstwu, stoczenia zewnętrznej na powstawaniu odmian (warjacji), przechodzące do dziedziczenia wad i chorób oraz takich zbrodni jak szeście palców, zrost palców, zajęcza paszcza, rozszczepienie kręgosłupa. Dalej autor omawia dziedziczenie chorób skórnych, narządów zmysłów, oraz t. zw. konstytucji i cierpień nymficznych, wskazawszy na dziedziczenie w rodzinach obłąkańców i przestępców.

Następnie zatrzymuje się nad uszkodzeniem komórek płciowych przez trucizny, w pierwszym rzędzie przez alkohol, opium, nikotynę i t. p.

Przechodząc do ludzi normalnych, poruszona została sprawa bliźniat jednojajkowych, na dziedziczenie podobieństwa odcisków palców, wreszcie sprawa dziedziczenia talentów zarówno u artystów, jak uczonych w pierwszym rzędzie matematyków.

W „Podstawach Eugeniki” autor omawia zagadnienie eugeniki teoretycznej i praktycznej. Stojąc na stanowisku wspólnym z Grothianem identyfikuje

higienę rasy z eugeniką, biorąc pod uwagę ani zagadnienia antropologiczne, ani biologiczne. W części teoretycznej omawia sprawę rozrostu ludności, doboru ludzi zdolnych i typów ujemnych, podkreślając przewagę liczebna potomstwa ludzi o typie ujemnym (idiotów, warjatów i t. p.). Następnie rozpatruje się wpływ zaraz (choroby weneryczne, gruźlica, alkoholizm, choroby infekcyjnych, śmiertelność niemowląt, uszkodzeń w następstwie zajęć zawodowych wreszcie wpływ wojny na zmniejszenie się nosowości i ilości ludności. W dziale omawiającym zmniejszenie liczby narodzin autor zapożycza pięknych rysunków wskazujące związek między poronieniami a często występującą gorączką płożową i wykazuje stan iluzoryczny dzieci w rodzinach za-

leżnie od społecznego stanowiska, omawia wiek wstępowania w związki małżeńskie w różnych klasach społecznych oraz zależność ilości dzieci od wieku zawieranego przez rodziców małżeństwa. Wreszcie wskazuje na wpływ wędrowności ludności wiejskiej do miast i na stosunek odsetki potomstwa u różnych wyznań.

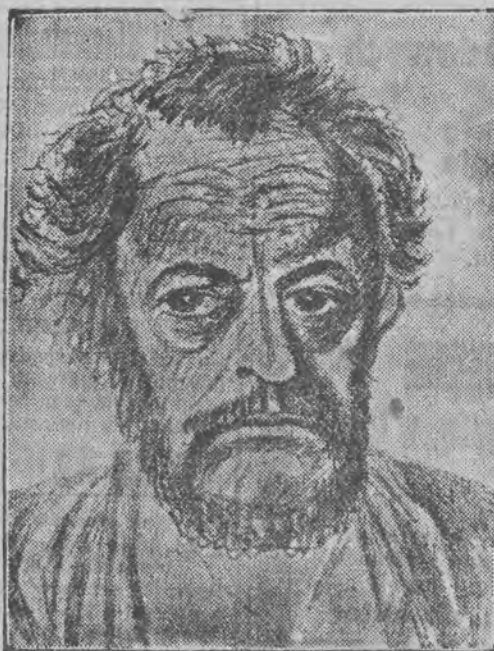
Dział eugeniki praktycznej społecznej omawia środki, zabezpieczające niszczenie załóżek, przez walkę z chorobami wenerycznymi, zaprowadzenie porad przedślubnych i t. d. Z punktu eugenicznego omawiana zostaje sprawa wyjąłowania typów szkodliwych dla społeczeństwa, następnie kwestja poronień z punktu widzenia prawa i zagadnienie dzieci nieślubnych. Sprawa zawodowego lub urzędowego pośrednictwa przy zawieraniu małżeństw, ja-

koteż kwestja podatkowa, zależna od ilości posiadanych dzieci, omawia eugeniczną reformę podatków i przechodzi do malowniczego przedstawienia na rysunku wartości typów uzdolnionych w przeciwieństwie do obarczonych ujemnie. Mimocho deni porusza się sprawę mieszkaniową, utrudniającą zawieranie małżeństw jakoteż wychodzący przypisując gruntowniejszej znajomości nauki o rasie.

Ostatnia część poświęcona t. zw. eugenice osobistej — prywatnej, omawia sprawę wyboru i znaczenie zawodu, sposobu życia, doboru małżonki i tworenia rodziny, wreszcie sprawę eugenicznego poglądu na świat. Kończy się praca podaniem zasadniczych poglądów niemieckiego towarzystwa higieny rasy, ujętych w 44 paragrafach. Na końcu samym są podane najważniejsze książki niemieckie z nauki o dziedziczności i eugeniki, wreszcie wzór świadectwa przedślubnego. Musimy podkreślić staranność wydawnictwa, jakoteż bardzo ładne rysunki, łączące w sobie dane statystyczne z odpowiednim obrazkiem artystycznym.

Dr. Leon Wernie,  
Prezes Pol. Tow. Eugenicznego

Ernest Barlach



światny rzeźbiarz, grafik i pisarz, według autotypu.

**Prof. FELIKS HALPERN**  
WZNOWIŁ LEKCJE  
GRY FORTEPIANOWEJ.

II p. fr. Siemkiewicza 20



### Dobrodziejstwa słońca!

Kilka letnich tygodni wakacyjnych, spędzonych na łonie przyrody daje wam znakomite samopoczucie, dopływ nowych sił i zdrowia. To są skutki dobroczynnego działania ultra-fioletowych promieni słonecznych. Lecz wśród murów miast nie odczuwacie zupełnie działania tych zbawiennych promieni słonecznych, które nie mogą przeniknąć ani warstwy kurzu unoszącego się w powietrzu, ani też przez grube mury i szyby waszych domostw.

Szczególnie więc dla mieszkańców miast i ośrodków przemysłowych niezbędny jest **tran norweski**, który wskutek wysokiej zawartości



witamin wynagradza brak dobroczynnego działania słońca, wzmacnia odporność organizmu i zachowuje zdrowie.

### TRAN NORWESKI

Jest prawie bez smaku i zapachu.

Urzędowy Komitet Propagandy Norweskiego Tranu Leczniczego, Bergen, Norwegia.



**KREM FEMY**  
idealnie usuwa bez golenia wszelkie zbyteczne włosy pod pachami, na brodzie, rękach i nogach.

**PLYN ESHA**  
WYWIABIA WSZELKIE PLAMY. NIEOCENIONY W PODRÓŻY, NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU.  
APTEKA ST. HAMBURGA I SKI W ŁODZI, UL. GŁÓWNA 50.

Zakład Stolarski  
**RZEMIEŚNIK POLSKI**  
wł. W. LISICKI  
Łódź, Falaćowa 12, przy Kelma  
dojazd tramwajem nr. 1 i 6.  
Przejazd 40.



poleca z własnej wytwórni wykwintne meble, garderoby, szafy, łóżka, trema, toalety, kredensy od 200 zł. do 1100, krzesła oraz wszelkie przedmioty w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

Sprzedż na bardzo dogodnych ratach  
Zakład otwarty codziennie od 8 rano do 9 wieczorem.

**OTWOCK** 476  
Sanatorium  
**D-ra ROTLEWIEGO**  
dla dzieci wątłych, małokrwistych i rekonwalescentów.  
Z gruźlicą nie przyjmuje się.  
Wiadomość na miejscu tel. **Otwock 24.**

**APLIKANT SĄDOWY**  
poszukuje pracy u adwokata  
Piotrkowska 108, m. 6.

Poszukujemy **PODRÓŻUJĄCEGO**,  
na województwo Łódzkie z branży win, wódek i likierów. Reflektanci, którzy mogą wykazać się pracą w tej branży, zechcą złożyć szczegółowe oferty wraz z odpisami świadectw do administracji pod „S. G. 26” 549-3

**Miejski Kinematograf Oświetlowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)  
Od wtorku, dn. 21. I. 1930 roku, do poniedziałku, dn. 27. I. 1930 roku  
DLA DOROSŁYCH:  
**ŻYWY TRUP**  
Dramat według rozgłośnego dzieła Lwa Tołstoja. W rol. głównych: W. PUDOWKIN, MARJA JACOBINI i NATASZA WACZNADZE.  
DLA MŁODZIEŻY:

Co widziała ekspedycja naukowa, gdy po raz pierwszy w roku 1928 przekroczyła granice kraju Amanullaha? To nam zilustruje film pt.  
**SERCE AZJI (AFGANISTAN)**  
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedzielę 16.45, 18.45 i 21.  
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.-, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 625



Kupcy wszystkich krajów, Importerzy!

Obejrzyjcie potężną wystawę wzorów na

## LIPSKIM TARGU WIOSENNYM

od 2 do 8 Marca 1930 r.

Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 2 do 12 Marca, Targi Włókiennicze i na Artykuły Sportowe od 2 do 6 Marca

Przemysł i Handel hurtowy oczekują Was tu! Około 10000 wystawców z 21 krajów!

Wszelkich informacji udziela: Przedstawiciel na Polskę

**LIPSKIEGO URZĘDU TARGOWEGO**

Władysław Glazer, Warszawa, Al. Jerozolimska 41, Telefon 230-55

9522-9



## „His Master's Voice“

to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca  
**! POSŁUCHAJ I OSĄDŹ!**

The Gramophone Co. Ltd. London  
Jen. Repr. na Polskę

**JÓZEF WEKSLER**

Członek i Eks. Izb. Handl. Brytyjskiej

**KRAKÓW** WARSZAWA LWÓW  
Floriańska 25. Marszałkowska 132. Sykulska 2.

## sława institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

prowadzony przez absolwentkę „Académie Scientifique de Beauté” w Paryżu.  
Racjonalna nowoczesna higiena urody. Masaże plastyczne i kosmetyczne twarzy i szyi. Usuwanie nadmiernej tłuszczy z podbródka i karku. Pielęgnacja cery. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski kalifornijskie. Masaże ogólne i częściowe. ciała. Pielęgnacja włosów. Sollux d'Arsonvalizacja. (Maquillage) Upiększanie na bale. Godz. przyjęć od 10-2 i 4-8. wiecz. 568

### Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego  
**Z. SZWALBE, Zielona 17.**

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wgrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.  
**UWAGA:** Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpecących włosów wyjątkową metodą. Całkowite usuwanie odmrożeń.

Godziny przyjęć: od 10-2 ppoł. i od 4-8 wiecz.

## Poszukuje się lokalu

jedno lub dwu izbowego w dzielnicy Bałut lub przyległych, odpowiedniego na urządzenie świetlicy dla dzieci zaniedbanych, opuszczonych i pozostających pod opieką Sądu dla nieletnich w Łodzi.

Oferty należy skierować do Sądu dla nieletnich w Łodzi, tel. 182-09. 768

Łódzka Odlewnia Żelaza  
**„FERRUM“**  
właśc: F. BAUER i A. WEIDMANN  
Łódź, ul. Kilińskiego 121. Tel. 218-20.  
Wykonuje szybko, dokładnie i po cenach bardzo umiarkowanych:  
Wszelkie odlewy z szarego żelaza według własnych lub nadesłanych modeli i rysunków. Wszelkie roboty ślusarskie. Wszelkie roboty tokarskie. Wszelką mechaniczną obróbkę metali. 539-4

Naprawę  
**Resorów Samochodowych**  
uskutecznią najszybciej  
Fabryka Resorów Samochodowych  
**ALFRED HERMANS, Łódź**  
Sienkiewicza 62, tel. 139-13, II-gie podw.  
Stale na składzie resory nowe oraz pojedyncze pióra (łagi) różnych marek, jak: Ford, Chevrolet, Tatra, Essex, Citroën, Whippet, Morris i wiele innych.

**GIMNAZJUM MĘSKIE**  
Tow. Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów, w Łodzi  
POMORSKA 46.  
Z prawami szkół państwowych  
podaje do powszechnej wiadomości, że dyrekcja przyjmuje codz. w godzinach urzędowych zgłoszenia do egzaminów wstępnych do wszystkich klas.  
515 **Szymon Herman, dyrektor**



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych i szarżanicych kółek metalowych wysymcnek smerykkańskich, maseracy wyszczelanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łózek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 9493

**„DOBROPOL”**  
Łódź,  
Piotrkowska 75  
w podwórku,  
tel. 158-61.

Dr. **JAN Dobrowolski**  
chor. skórne i weneryczne  
Przeprowadził się na ul. św. Karola 26. tel. 118-04  
Przyjmuje od 8-9, 11 i 12 i 6-8 w.